



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ



Egz. Nr 2

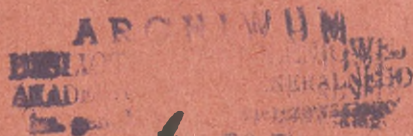
mjr dypl. Henryk DYNIEWICZ

ZABEZPIECZENIE PORZĄDKOWO-OCHRONNE OPERACJI  
ZACZEPNEJ ARMII W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY

Rozprawa doktorska



25954



25954

REMBERTÓW

MARZEC

1963



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

---

**KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ**

  
Egz. Nr ..... 2

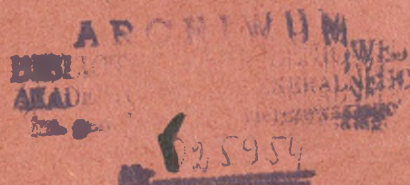
mjr dypl. Henryk DYNIEWICZ

**ZABEZPIECZENIE PORZĄDKOWO-OCHRONNE OPERACJI  
ZACZEPNEJ ARMII W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY**

**Rozprawa doktorska**



025954



**25954**

---

REMBERTÓW

MARZEC

1963

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
imienia Generała Broni K. Świerczewskiego

=====

KATEDRA TAKTYKI OGOLNEJ I SZTUKI OPERACYJNEJ

~~\_\_\_\_\_~~  
Egz. Nr 2

*Incelles p. 12357*

Mjr dypl. Henryk DYNIEWICZ

ZABEZPIECZENIE PORZADKOWO-OCHRONNE OPERACJI ZACZEPNEJ  
ARMII W POCZATKOWYM OKRESIE WOJNY

Rozprawa doktorska



Opracowana pod kierownictwem  
naukowym

Płk dypl. prof. Jana KURNIEWICZA

=====

Warszawa

marzec - kwiecień

1963 r.

ARCHIWUM  
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ  
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO  
gen. broni K. Świerczewskiego

~~X~~ 25954

## W s t ę p

=====

Z szeregu cech, przymiotów ludzkich a nawet ogólnospołecznych, ogólnoludzkich jest wiele takich, które w każdych warunkach społecznych i historycznych zdobywają sobie ustaloną renomę cech pozytywnych. Sądzić należy, iż jedną z takich zawsze i w pojęciu bezwzględnej większości ludzi pozytywną cechą - w sensie najogólniejszym, pojęciowym - jest porządek. Znikoma jest ilość wyznawców poglądów, którzy uważaliby tę cechę za zjawisko o charakterze negatywnym. Nawet ci, którzy w praktyce nie umieją lub nie chcą stosować zas., które uznawać by można za dążące do porządku, prawie nigdy nie głoszą poglądów uzasadniających ich rzeczywiste pociągnięcia, a najczęściej swoją działalność maskują wręcz odwrotnymi oświadczeniami. W historii często spotkać się można z hasłami i dążeniami do obalenia istniejącego porządku, ale nigdy nie w imię wprowadzenia dezorganizacji i chaosu, a właśnie nowego porządku, lepszego od starego, lepszego w sensie ogólnym i pozytywnym. Nawet te zjawiska potwierdzają ogólną zasadę. Najczęściej to, co przez reprezentantów starych zasad, starych poglądów jest traktowane jako "porządek" w rzeczywistości najczęściej nabrało pewnych cech wręcz odwrotnych od tego, co za pozytywne uważa się w pojęciu porządku. Pojęcie porządku jest na pewno olbrzymim i różnie rozumianym zjawiskiem.

W tym krótkim zarysie myślowym, który dotychczas został przedstawiony, chodziło jedynie o wskazanie, iż pojęcie porządku najczęściej jest uważane za zespół cech czy zjawisk dobrych. Sądzę, iż nie ma potrzeby szukać definicji na ogólne pojęcie porządku. Pod tym wyrażeniem rozumie się zawsze pewien zespół cech - jak to starano się udowodnić - pozytywnych, ale różnych w zależności od tego do czego

będzie się stosować pojęcie, do czego będzie się go przymerzać.

Co innego przecież będziemy mieli na myśli mówiąc na przykład o porządku kapitalistycznym, porządku w państwie, w Europie, Azji, Ameryce lub nawet w świecie, a co innego mówiąc o porządku na podwórku, w szafie lub we własnej kieszeni.

Niniejsza rozprawa ma na celu rozpatrzenie przedsięwzięć związanych z porządkiem w określonych warunkach, w warunkach wojny a właściwie tylko pewnego - co prawda trudnego i charakterystycznego - jej okresu. I takie jednak określenie stawiałoby pracę wyżej, niż ona w rzeczywistości sięga. Na pewno nie będą w niej rozpatrzone wszystkie aspekty zastosowania do pewnego okresu wojny pojęcia porządku. Praca ma bowiem za zadanie w miarę możliwości, wyczerpać odpowiedź na pytanie zawarte w temacie: "Zabezpieczenie porządkowo-ochronne operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny". Pytanie to trudne nie z tego względu, iżby przedsięwzięcia porządkowo-ochronne nie były dotychczas w ogóle stosowane. Rzecz w tym, że po pierwsze w pełni pozytywnych przykładów jakiegoś kompleksowego rozwiązania zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego początkowego okresu wojny - trudno znaleźć a ponadto warunki polityczne i techniczne - zmieniły się i nadal zmieniają w tak zawrotnym tempie, iż trudno byłoby stosować jakiś wzorzec. Rozwój form walki musi nadążać za zmieniającymi się warunkami, a każdy zespół przedsięwzięć zabezpieczających musi się albo rodzić od nowa /jak np. obrona przeciwko środkom masowego rażenia/ albo nadążać swym rozwojem za zmieniającymi się zasadami walki. Tak też dźać się powinno z zabezpieczeniem porządkowo-ochronnym. Reasumując, temat pracy jest tego rodzaju, iż wymaga podejmowania zagadnień w całkiem nowym świetle na podstawie bardzo znikomej ilości materiałów, które można by uważać za źródłowe. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że dotychczas nawet pojęcie "zabezpieczenie porządkowo-ochronne" nie było w zasadzie stosowane i nie

ma żadnych materiałów, które określałyby co wchodzi w zakres tego pojęcia.

Wymaga pewnej analizy sam temat pracy. Zabezpieczenie porządkowo-ochronne urosło już do rangi zagadnienia wymagającego prób rozwiązania teoretycznego. Na wielu ćwiczeniach, obok spraw podstawowych, spraw bezpośredniego organizowania bitwy lub walki wynikają problemy, na które brak nie tylko przepisów ale brak często nawet poglądów. Staje coraz częściej szereg zagadnień ówczebno-praktycznych, które trzeba rozwiązywać na gorąco, od razu. Wynikają często kwestie, a to częściowej organizacji okupacji, to systemu ewakuacji jeńców wojennych, to ochrony i postępowania wobec ludności cywilnej i całego szeregu innych spraw, wchodzących w zakres zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. W takich sytuacjach rozwiązanie problemu - i to przede wszystkim kompleksowe - nastrocza pewne trudności. Przed tymi problemami często staje sztab a także nowa służba w wojsku polskim - WSW. Niektóre z tych zagadnień są już częściowo opracowane. Dążyć chcę do tego, aby moja praca w jakimś stopniu, nieraz może i w formie podstawy do krytyki, mogła pomóc rozwiązaniu tych zagadnień. Chcę jednak do tego dążyć, aby przedstawić zabezpieczenie porządkowo-ochronne w sposób kompleksowy.

Mimo, iż bezpośrednią podstawą, na której oparte są poglądy zawarte w rozprawie, są opracowania sporządzane w Szefostwie WSW, dokonywane osobiście i przez cały zespół kolegów, trudno jednak byłoby opracować cały problem zabezpieczenia porządkowo-ochronnego we wszystkich rodzajach operacji, na wszystkich szczeblach dowodzenia. Olbrzymi to zasięg zagadnień taktycznych, prawnych, administracyjnych a nawet socjologicznych i innych. Taka praca mogłaby być dokonana przez duży zespół wybitnych specjalistów z różnych dziedzin. Dlatego też, aby sprawę móc podjąć, określono jej ramy. Zabezpieczenie porządkowo-ochronne rozpatrywane będzie bowiem w warunkach armijnej operacji zaczepnej

w początkowym okresie wojny. Dlaczego wybrano takie a nie inne ramy? Szczebel armii pozwala na dość szerokie spojrzenie na badany problem, jednak pozwala na niewdawanie się w rozpatrywanie szerokich pojęć administracyjnych, a także w pewnym stopniu prawnych i socjologicznych oraz innego rodzaju, do rozwiązania których nie mogę w żadnym wypadku pretendować. Prócz określenia, że chodzi tu o zabezpieczenie porządkowo-ochronne na szczeblu armii określono także rodzaj operacji - rodzaj zaczepny. Wypływa to zarówno z chęci uwzględnienia istniejących w naszym obozie założeń operacyjnych, jak też z uwzględnienia faktu, iż ten rodzaj operacji jest najtrudniejszy do zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Zresztą nie tylko najtrudniejszy, ale jednocześnie limitujący przedsięwzięcia. Uwzględniono wreszcie etap wojny - jej okres początkowy. Zrobiono to dlatego, iż w tym okresie zabezpieczenie porządkowo-ochronne może wywrzeć największy wpływ na przebieg bitwy. Tymi względami kierowałem się wybierając temat. Temat ten był także sugerowany ze strony odpowiedzialnych kierowników komórek Szefostwa WSW.

Krótko formułując chodziło o uwzględnienie dużej wagi podjętych zagadnień, ich praktycznej przydatności oraz uwzględnienie najbardziej typowych normatywnych warunków ale jednocześnie zamknięcie go w ramach możliwych do opracowania przez jednego autora.

Chęć przedstawienia wszystkich zadań we wzajemnym związku, bardzo utrudniła opracowanie rozprawy. Trzeba było bowiem założyć z góry, iż rozprawa mieć będzie charakter ogólny a nie szczegółowy. Z masy zagadnień, które można było rozpracować, trzeba było wybierać jedynie te, które są istotne dla pokazania całości. Nie wszystkie tezy mogły więc zostać udowodnione w pełni. Wiadomo zaś, że niezwykle trudno jest dokonywać selekcji materiałów. Dla przykładu: regulacja ruchu w ostatnich latach stała w centrum zainteresowania naukowców wojskowych. Na pewno więc to, co poświęcono jej w pracy jest bardzo znikomą częścią tego,

co w ogóle napisano o regulacji ruchu. Tu jednak chodziło jedynie o pokazanie regulacji w zestawieniu z innymi zadaniami. Są jednak i zadania, które są prawie, że nie opracowane. Weźmy chociażby częściową administrację zajmowanych terenów obcych. Na pewno po to, aby ktoś mógł np. praktycznie zorganizować ją w jakimś kraju, materiału zawartego w pracy jest za mało. Ale opracowanie wszystkich zadań szeroko przerasta siły i możliwości. Jeśli więc w rozprawie napisano o tym czy o tamtym za mało szczegółowo - tak było założone. Rada Naukowa ASG otwierając przewod doktorski też zgodziła się na to, że praca mieć będzie charakter ogólny.

Jednak poza tym, co z góry założono znajdzie się w pracy na pewno szereg braków subiektywnych. Opracowanie pracy o charakterze ogólnym wymaga bowiem dużego doświadczenia w pracy naukowej. Niemniej, jeśli nawet moje błędy wywołują krytykę, to dla sprawy rozwijania teorii zabezpieczenia porządkowo-ochronnego może to przynieść tylko pożytek.

Wymagają poruszenia metody badawcze, które zastosowano przy opracowaniu części merytorycznej niniejszej pracy. Specyfika prac naukowych typu operacyjnego lub taktycznego, wreszcie specyfika samego tematu, musiały wywrzeć i wywarły swój wpływ na metody badawcze. Uwzględniono kilka elementów. Przede wszystkim za zasadę, iż każda następna wojna wymaga nowych rozwiązań sposobów prowadzenia bitwy. Wolno chyba - w zastosowaniu do prac taktycznych - wyprowadzić stąd wniosek: jeśli np. regulację ruchu w czasie II wojny światowej wykonywano w określony sposób, to wcale nie znaczy, że tak będzie w czasie III wojny, a jest nawet duże prawdopodobieństwo, że tak właśnie nie będzie, bowiem technika wojskowa dokonała w tym czasie ogromnego skoku a w ślad za tym uległy poważnym zmianom zasady walki. Wiadomo także, że z podstawową zasadą marksistowskiej metodologii jest ścisła łączność teorii z praktyką. Zaś w warunkach opracowywania każdej pracy o tematyce taktycznej

lub operacyjnej, badacz zmuszony jest wybiegać zawsze myślą w przód, do warunków przyszłej wojny, a jednocześnie nie ma możliwości całkowicie wiernego i pełnego sprawdzenia swych teoretycznych wniosków w praktyce, ponieważ takim sprawdzeniem jest dopiero kolejna wojna.

Aby więc uniknąć opracowywania zagadnień badawczych niejako "na potrzeby" minionej wojny, co jest po prostu nie celowe, do maksimum zbliżyć je do potrzeb obiektywnych, praktycznych, należy zastosować szereg przedsięwzięć metodycznych, które sprowadzają się w praktyce do umiejętnego korzystania z następujących źródeł:

- a/ Obserwacja rozwoju politycznego, społecznego i technicznego produjących krajów i armii świata - budowanie na tym tle wyobrażenia pola przyszłej walki /wyobrażnią i obliczeniami/.
- b/ Śledzenie rozwijających się autorytatywnych teorii walki w produjących armiach świata i wyprowadzenie stąd wniosków dotyczących przedmiotu własnych badań.
- c/ Analizowanie materiałów z historii wojen i bitew i wyprowadzanie stąd wniosków dostosowanych do zmienionych warunków technicznych i politycznych.
- d/ Sprawdzanie przyjętych założeń teoretycznych podczas ćwiczeń i manewrów /z uwzględnieniem ich umowności/ i wyciąganie dalszych wniosków do prac teoretycznych.
- e/ Konfrontowanie własnych poglądów z poglądami innych osób wojskowych, dla uwzględnienia zapatrywań możliwie najszerszego kręgu autorytatywnie zainteresowanych osób. /Oczywiście nie w sensie pragmatycznego "ustalania poglądu", ale w sensie uwzględniania możliwie maksymalnej ilości doświadczeń subiektywnych/.
- f/ Dostosowywanie własnych, cząstkowych i specjalistycznych opracowań do ogólnie obowiązujących w całym obozie socjalistycznym i w naszym wojsku założeń zasadniczych.

Stosowanie powyższych zasad we właściwych proporcjach może decydować o zbliżeniu opracowywanych zagadnień teoretycznych do rzeczywistych, obiektywnych wymogów. To ostatnie zdanie może oznaczać jedynie, że czynikiem starania, aby swą pracę zbliżyć do obiektywnych wymogów, ale wcale nie oznacza to, iż twierdzą, że zawiera ona jedynie poglądy obiektywnie słuszne.

## R O Z D Z I A Ł I.

ZABEZPIECZENIE PORZĄDKOWO-OCHRONNE. JEGO ZASIEG, ZNACZENIE,  
ROLA I ZADANIA.

Sprawą ze wszech miar istotną jest znalezienie zestawu przedsięwzięć, które w logiczny sposób łącząc się ze sobą odpowiadałyby pojęciu służby porządkowo-ochronnej lub zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. W dotychczasowej lekturze wojskowej spotkać raczej można określenie służba ochronno-porządkowa, słuszniejsze jednak jest użycie określenia - zabezpieczenie porządkowo-ochronne /mimo iż dotychczas nie spotkałem się nigdzie z użyciem tego sformułowania /, ponieważ służba jakoś bezwiednie sugeruje, że chodzi o określony system komórek organizacyjnych a nie o pojęcie. Dlatego też w rozważaniach ta nazwa może przeszkadzać sugerując pojęcia nie odpowiadające słowom.

Dlatego też ilekroć w pracy tej używać się będzie określenia: służba ochronno-porządkowa - należy rozumieć, że chodzi o system komórek i jednostek organizacyjnych, zaś pojęcie jako takie określane będzie przez wyrazy zabezpieczenie porządkowo-ochronne. Wyjątek stanowią formularze ankiety - a to z tego względu, iż właśnie ankietą przyczyniła się dopiero do dokładniejszego sprecyzowania pojęć i skierowała uwagę na możliwość powstawania nieporozumień semantycznych.

Zestawienie zadań, które w sumie i w zgodzie z zasadami taktyki mają wchodzić w ogólne pojęcie zabezpieczenia jest trudne i stanowi jeden z podstawowych problemów niniejszej rozprawy. Jest to tym bardziej trudne, iż dotychczas stykałem się raczej z praktycznym ustalaniem zadań dla części WSW, ale nie teoretycznego zestawu zadań.

Przy wstępnym określaniu zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego uwzględniono zarówno szereg materiałów o znaczeniu historycznym jak i materiały współczesne.

Czyniąc staranie o zreasumowanie względów, jakimi należy

się kierować przy ustalaniu zadań wchodzących w skład pojęcia zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, dochodzi się do wniosku, iż elementów tych jest bardzo wiele a zasadnicze z nich są następujące:

1. Zadania muszą logicznie odpowiadać potrzebom zabezpieczenia działań wojsk, ponieważ zabezpieczenie ochronne-porządkowe jest tylko jednym z rodzajów zabezpieczenia działań.
2. Między poszczególnymi zadaniami powinny istnieć pewne cechy, wiążące je w całość, aby nie nastąpił szereg odrywanych od siebie zadań.
3. Dla jasności braku organizacyjnego i wyraźnego zachowania podziału kompetencji, zadania powinny być możliwe w całości lub w części do wykonania przez jakąś jedną służbę. Należy w związku z tym unikać włączania w zabezpieczenie porządkowo-ochronne zadań, które tam mogą należeć tylko z teoretyczno-formalnych względów a nieraz wręcz formalno-emanacyjnych.
4. Zadania winny być dyktowane przez przypuszczalne obiektywne potrzeby przyszłego pola walki z uwzględnieniem wszystkich nowoczesnych cech tego pola. Tu zaś - dla uniknięcia jednostronności - w związku z ogólnymi trudnościami badawczymi w zakresie prac wojskowych, o czym była już mowa, należy praktycznie uwzględnić te zadania, które uzyskują aprobatę największej ilości dowódców i szefów wojskowych od szczebla pułku wzwyż. Wydaje się bowiem, że takie zasięgnięcie opinii zbiorowej ma pewne cechy, które można uważać za zbliżające ogólną opinię do opinii obiektywnej. Odpowiada to ogólnie u nasnym metodom badawczym, zaś w dziedzinie nauk wojskowych, sędzę, powinno być stałą formą konfrontacji założeń teoretycznych z oceną tych założeń przez praktyków. Takie zasięgnięcie opinii nie jest jednak jednoznaczne z tzw. metodami badań a opinii publicznej lub innymi badaniami socjologicznymi. Tam bowiem w za-

sadzie sugestia jest wykluczona. Tu zaś należy pytać czy dowódcy zgadzają się z założonymi wstępnymi poglądami teoretycznymi.

W niniejszej pracy zestawione w zakres zabezpieczenia porządkowo-ochronnego zadania są podstawą do wszelkich dalszych rozważań, dlatego też, zakres zabezpieczenia porządkowo-ochronnego stał się tematem specjalnej ankiety, formularze której zostały rozesłane do wszystkich dowódców okręgów i dywizji a także kierowniczych pracowników Wojskowej Służby Wewnętrznej. Ankieta miała w zasadzie wykonać trzy podstawowe zadania:

- a/ Skonfrontować z opinią w/w dowódców tego szeregu pogląd autora, iż zabezpieczenie porządkowo-ochronne może mieć duży wpływ na przebieg działań wojsk.
- b/ Dopomóc w zweryfikowaniu zakresu zadań wchodzących w zabezpieczenie porządkowo-ochronne oraz znów skonfrontować z opinią ogółu poglądy autora.
- c/ Zaprosić ankietowanych dowódców do wypowiedzenia własnych opinii lub zasugerowania opinii zawartych w jakichkolwiek materiałach, a dotyczących tematu pracy.

W celu wypełnienia powyższych zadań pytania ankiety zostały ułożone jak następuje:

1. Czy uważa Obywatel, że zabezpieczenie porządkowo-ochronne stanowi jeden z ważnych elementów mogących wywrzeć wpływ na powodzenie operacji wojskowych?
2. Czy uważa Obywatel, że pojęcie służby porządkowo-ochronnej powinno obejmować następujący zestaw zadań:
  - przeciwdziałanie panice ludności cywilnej i organizację ewakuacji,
  - regulacje oraz kontrole ruchu,
  - zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich,

- zwalczanie maruderstwa i działania zaporowe,
- ochrona stanowisk dowodzenia, dowódców, oficerów kierunkowych itp.,
- ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska /np. mosty na drogach, wiadukty, węzły komunikacyjne itp./,
- udział w maskowaniu przesunięć broni specjalnej,
- ewakuacja jeńców wojennych i organizacja przejściowych obozów,
- zabezpieczenie ogólnego porządku, zwalczanie bezprawia, gwałtów itp.,
- częściowe organizowanie administracji zajętych terenów obcych.

3. Czy uważa Obywatel, że któreś z w/w zadań należałoby usunąć a jeśli tak, to które ?

4. Czy uważa Obywatel, że jakies zadania należy zaliczyć dodatkowo w zakres pojęcia służby porządkowo-ochronnej ?

5. Czy zaleca mi Obywatel jakies materiały, które zdaniem Obywatela powinienem wykorzystać w pracy ?

6. Czy zechce Obywatel podzielić się jakimiś poglądami na sprawę stanowiącą temat mej pracy doktorskiej ?

Pytania 1 i 2 były typową konfrontacją poglądów własnych, pozostałe dawały pełną swobodę wypowiedzi. Formularze zostały rozesłane do 26 osób. Odesłało je 17 osób, w tym 2-ech dowódców okręgów. Świadczy to o dużym zainteresowaniu tematem - bądź co bądź bardzo specjalistycznym.

Statystycznie wyniki ankiety przedstawiają się następująco:

Na pierwsze pytanie	- odpowiedzi twierdzących	17
Na drugie pytanie	- odpowiedzi twierdzących	11
	- odpowiedzi przeczących	3
	- niezdecydowanych	3

W ramach odpowiedzi na trzecie pytanie proponowano z zestawu zadań

ujętego w ankiecie usunąć następujące:

- zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich - 2 przypadki
- częściowe organizowanie administracji na zajętych terenach obcych - 3 przypadki;
- przeciwdziałanie panice ludności cywilnej i organizacja ewakuacji - 3 przypadki;
- działania zaporowe - 1 przypadek;
- udział w maskowaniu broni specjalnej - 3 przypadki;
- ewakuacja jeńców wojennych i organizacja przejściowych obozów - 1 przypadek;
- regulacja i kontrola ruchu - 1 przypadek;
- ochrona obiektów - 1 przypadek.

W ramach odpowiedzi na czwarte pytanie wysunięto kilka nowych spraw i tak:

Szef Zarządu WSW Śląskiego OW proponuje do zakresu zabezpieczenia porządkowo-ochronnego zaliczyć dodatkowo kontrolę eteru i namiary radiostacji pracujących na własnym terenie. Z propozycją tą można się częściowo zgodzić - sądzić jednak należy, że kontrola eteru w ogóle powinna być prowadzona przede wszystkim na korzyść kontrwywiadu wojskowego, zaś z jego danych będzie także korzystał i służba porządkowo-ochronna. Dokładne namierzanie radiostacji będzie prowadzone w ramach wykrywania i zwalczania grup dywersyjnych. Tak więc nie ma chyba potrzeby wyodrębniania tego zagadnienia.

Dowódca 3 Dywizji Piechoty sugeruje, aby dodatkowo zaliczyć:

- ochronę zdobytych ważniejszych punktów telefonicznych i telegraficznych,
- współpracę z elementami postępowymi na zajętych terenach,
- ochronę szczególnie ważnych osobistości postępowych na zajętym terenie.

Wszystkie uwagi zostały uwzględnione w dalszej pracy.

Uwaga pierwsza w ramach zadania ochrony obiektów szczególnie ważnych dla wojska, zaś uwagi: druga i trzecia w ramach opracowywania zadania częściowej administracji zajętych terenów obcych.

Dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego zaleca, aby do zabezpieczenia porządkowo-ochronnego dodatkowo zaliczyć ochronę i zabezpieczenie zdobytych składów, magazynów oraz zakładów przemysłowych do czasu przekazania kompetentnym władzom. Uwagę uwzględniono zarówno przy rozpatrywaniu zadania ochrony obiektów, jak też częściowej administracji zajętych terenów obcych.

Dowódca 15 Dywizji Zmechanizowanej podkreśla, aby szczególną uwagę poświęcić ludności cywilnej w rejonach przez nas zajętych. Uwaga została uwzględniona w dalszych rozdziałach pracy.

Pytania 5 i 6 przyniosły wiele cennych uwag.

Dowódca 5 Dywizji Pancерnej pisze: "Uważam, że główne zadania postawione przed służbą porządkowo-ochronną przez Obywatela Majora są słuszne i służba winna je w pełni zabezpieczyć."

Zaś wypowiedź Dowódcy 1 Dywizji Zmechanizowanej brzmi:

"Temat na ogół słabo rozpracowany teoretycznie i praktycznie na większą skalę nie stosowany. Ćwiczenia z wojskami wykazały, że pododdziały regulacji ruchu zaliczone do WSW o wiele lepiej spełniają swe zadania ze względu na posiadany autorytet i różniące się umundurowanie. Ponadto jest to personel wybitnie wyspecjalizowany i mający prawa interweniowania u ludności cywilnej w wypadku naruszenia przez nią porządku publicznego".

Wypowiedź Dowódcy 4 Dywizji Piechoty: "Uważam, że wybrany przez Obywatela temat jest bardzo wdzięczny i potrzebny dla wojsk. Zagadnienia są bardzo słusznie wybrane i opracowanie ich przyczyni się do ulepszenia organizacji kierowania wojskami".

Z kolei Dowódca 2 Dywizji Zmechanizowanej pisze:

"Zabezpieczenie porządkowo-ochronne winno koncentrować się na trzech zasadniczych zadaniach:

1. Zabezpieczenie regulacji i kontroli przesunięć wojsk.
2. Ochrona stanowisk dowodzenia /SD, WSD, ZSD/.
3. Działania zaporowe".

Dowódca 16 Dywizji Pancerniej udziela wskazówki dotyczącej stosowanych metod naukowo-badawczych pisząc: "Być w jednostkach na ćwiczeniach, szczególnie z wojskami i wyciągać praktyczne wnioski".

Niezwykle cenną i ciekawą uwagę zamieścił Dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego pisząc: "Temat pracy doktorskiej jest jak najbardziej aktualny, gdyż zagadnienia poruszone w niej nie są dotychczas naukowo opracowane. Przy opracowywaniu tematu celowe byłoby naświetlić strukturę organizacyjną, konkretny zakres czynności, kompetencje oraz podległość organów WSW na szczeblu centralnym, operacyjnym i taktycznym. Treść niniejszej pracy i suma praktycznych doświadczeń winny być ujęte w ramy regulaminu lub instrukcji, która normowałaby kształt zagadnień związanych z działalnością służby porządkowo-ochronnej".

Cenne uwagi Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego zwróciły uwagę na pewien błąd metodyczny w samej ankiecie i zawierały wskazówki pomocne w opracowywaniu zagadnień pionu porządkowego WSW.

Oceniając ankietę należy stwierdzić przede wszystkim, iż ilość Obywateli Dowódców, którzy zechcieli udzielić odpowiedzi pozwala określić, iż ankietę jest reprezentatywna dla poglądów większości dowódców dywizji i okręgów.

Jeśli zaś nawet nie uwzględnić błędów sugestywno-metodycznego w samej ankiecie, to uzyskane wyniki pozwalają wyciągnąć następujące wnioski:

1. Pogląd - oparty na dotychczasowych badaniach, iż zabezpieczenie porządkowo-ochronne może wywierać istotny wpływ na powodzenie

operacji wojskowych, został całkowicie aprobowany. Jest to więc pogląd powszechny i istnieje duże prawdopodobieństwo, że zawiera prawdę obiektywną.

2. Aprobata dużej większości odpowiadających uzyskał również zestaw zadań zaliczonych przez autora do zakresu zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Zgłoszone uwagi pozwoliły wyciągnąć wniosek o potrzebie pewnego uszeregowania zadań, przede wszystkim w aspekcie wzajemnych, występujących między nimi związków. Tę potrzebę uszeregowania zadań nasuwały również wnioski z ćwiczeń, w których w czasie opracowywania pracy brałem udział.
3. Ankieta wykazała/poza innymi wyliczeniami takimi jak udział w pracy służbowej, posiedzenie Rady Naukowej ASG, dyskusje z innymi wojskowymi osobami, iż zaproponowany w niej zestaw zadań w zasadzie wyczerpuje pojęcie zabezpieczenia porządkowo-ochronnego.
4. Mimo iż w ankiecie nie było pytania dotyczącego ewentualnej przydatności i wartości tematu pracy, wielu uczestników podkreśliło wysoką rangę tematu i wskazało na brak tego typu opracowań. Podkreśla to jeszcze raz pierwszy wniosek z ankiety.
5. Wypowiedzi w ankiecie potwierdziły jeszcze raz wnioski, jakie wypłynęły już na posiedzeniu Rady Naukowej ASG, iż praca może nosić jedynie charakter ogólnozbiorczy, zaś poszczególne zagadnienia wymagać będą podjęcia i opracowania /czasem krytycznego/ w dalszych pracach.
6. Ankieta potwierdza, iż potrzeba opracowania zagadnień porządkowo-ochronnych wynika nie tylko z wyobrażonych sobie potrzeb przyszłej wojny, ale i doświadczeń ubiegłej wojny /wypowiedź Dowódcy SOW/.
7. Można także wnioskować na podstawie ankiety, iż realizacja zadań porządkowo-ochronnych wymaga posiadania wyspecjalizowanych pododdziałów /wypowiedź Dowódcy 1 WDZ/.

8. U niektórych dowódców widać troskę, aby prace naukowe uwzględniały doświadczenia praktyczne z ćwiczeń /Dowódca 16 DPanc./.
9. Bardzo istotna jest również uwaga Dowódcy Śląskiego OW, iż zagadnienia porządkowo-ochronne poza naukowym opracowaniem wymagają służbowej, obowiązującej kodyfikacji.

Na zakończenie wniosków z ankiety należy podkreślić, iż wywarła ona duży wpływ na bieg pracy naukowo-badawczej, proporcjonalny do ogromnego doświadczenia i autorytetu osób, które się w niej wypowiedziały.

Wypada także podkreślić, iż statystyczne wyniki ankiety nie mogą być traktowane formalnie ze względu na drobny błąd sugestywno-metodyczny w ankiecie, który zaważył na kilku wypowiedziach, powodując odpowiedź negatywną na pytanie drugie i usuwanie niektórych zadań z zakresu zabezpieczenia porządkowo-ochronnego w ramach odpowiedzi na pytanie trzecie. Na czym polegał błąd? Sądzić należy, iż na zestawieniu trzech przypadków. Mianowicie użycie przy sformułowaniu pytania: "Czy uważa Obywatel, że pojęcie służby porządkowo-ochronnej powinno obejmować następujący zestaw pytań"... wyrażenia "służby porządkowo-ochronnej" - jako pierwszego. Podanie adresu zwrotnego "Zarząd II Szefostwa WSW" - jako drugiego i wreszcie dużego zainteresowania, jakie wzbudza nowo powstały pion porządkowy WSW.

Mimo, iż w całej ankiecie nie ma nigdzie sugestii, że chodzi o Wojskową Służbę Wewnętrzną, zaś wyrażenie "pojęcie służby porządkowo-ochronnej" ma precedensy w słownictwie wojskowym w postaci np. pojęcia służby wartowniczej itp. - powstała sugestia /wbrew intencjom iż chodzi wyłącznie o WSW. I ta sugestia spowodowała właśnie wypowiedzi negatywne w ramach drugiego i trzeciego pytania.

Po uwzględnieniu wyników ankiety oraz wniosków z ćwiczeń i dyskusji, które już po rozpisaniu ankiety się odbyły, definicję za-

bezpieczenia najbardziej celowo jest sformułować w sposób następujący.

Zabezpieczenie porządkowo-ochronne jest to zespół czynności podejmowanych przez dowódców, sztaby oraz inne specjalne służby, które powinny doprowadzić do przestrzegania porządku wojskowego i reguł postępowania ustalonych przepisami prawa wewnętrznego i międzynarodowego, a także planów porządkowych dowództwa i sztabu, do zorganizowania skutecznej ochrony wojsk przed działaniem grup dywersyjno-rozpoznawczych, do zabezpieczenia wojsk przed skutkami paniki, oraz do wykonania innych wiążących się z tym zadań.

Choć w zakres powyższej definicji wchodzi także w wielu aspektach - zabezpieczenie kontrwywiadowcze, ściganie prawne przestępstw oraz praktyka dyscyplinarna stosowana przez przełożonych, w wielu wypadkach ściśle wiąże się z zabezpieczeniem porządkowo-ochronnym, w pracy nie będą one rozpatrywane. Uzasadnione to jest potrzebą skupienia się nad ściśle wojskowym aspektem pracy.

Kompetentnym do ustalenia zasadniczej linii zabezpieczenia porządkowo-ochronnego jest dowódca, ponieważ jest to zespół przedsięwzięć podporządkowanych zasadniczemu celowi, jakim jest wygranie walki lub bitwy. To znaczy, iż np. regulacja ruchu nie jest celem samym w sobie, a służy celowi wyższemu jakim jest np. wykonanie planu przegrupowania, aby z kolei wygrać planowaną bitwę lub walkę. Wykonawcami i bezpośrednimi organizatorami zabezpieczenia porządkowo-ochronnego może być wiele służb i komórek sztabu, jest jednak celowe, aby poza koordynującą rolę dowódcy był organ odpowiedzialny za całość przedsięwzięć. Jednocześnie zaś, wydaje się mało celowe, aby tą pracą obciążać pion operacyjny sztabu, ponieważ powinien on mieć możliwość poświęcić swą uwagę przede wszystkim zagadnieniom związanym z walką bardziej bezpośrednią.

Po zleceniu tych zadań jakiegokolwiek ze służb, celowe wy-

daje się brać pod uwagę następujące względy:

1. Potrzebę podporządkowania tej służby pod względem taktycznym dowódcom od szczebla pułku.
2. Związek zadań porządkowo-ochronnych z innymi zadaniami tej służby.
3. Przygotowanie fachowe kadry służby do przejęcia w/w zadań.
4. Możliwości mobilizacyjne tej służby i zabezpieczenia pod względem porządkowo-ochronnym początkowego okresu wojny.

W wojsku polskim ciężącą do koordynacji i wykonania zasadniczych zadań służbą jest WSW. Jednak, bardziej skrupulatne i wszechstronne rozpatrzenie aspektów tej sprawy jest możliwe jedynie przez kolektyw ludzi mających szczegółowe rozeznanie i kompetencje. Ze względu na małe możliwości przebadania tej sprawy, a przede wszystkim to, iż odpowiednie rozważania są w toku - powstrzymuję się od własnych sugestii. Tymbardziej, że są to problemy organizacyjno-praktyczne a nie teoretyczne.

Wiele miejsca w niniejszej pracy zajęło omówienie ankiety a potem zagadnień organizacyjno-kompetencyjnych ponieważ należy uczynić wiele, aby zadania porządkowo-ochronne uzyskały właściwą rangę organizacyjną, gdyż mają one olbrzymie znaczenie dla powodzenia operacji wojskowych.

Na duże znaczenie zabezpieczenia porządkowo-ochronnego wskazują nie tylko zgodne co do tego zdania uczestników ankiety, ale również szereg względów wynikających z historycznych doświadczeń.

U źródła klęski wrześniowej Polski w 1939 r. leżały na pewno bardzo głębokie przyczyny polityczne i wojskowe. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, iż niedopracowania w zabezpieczeniu porządkowo-ochronnym w dużym stopniu przyczyniły się do szybszego upadku naszej Ojczyzny. Drogi zostały przecież zablokowane ruchem żywiołowo ewakuującej się ludności cywilnej, a na tyłach prawie bezkarnie grasowały

grupy dywersyjne hitlerowców, stały zniszczenia i szerzyły panikę. Zabrakło sprawnej organizacji i regulacji ruchu, nie wiadomo właściwie było kto ma zajmować się przeciwdziałaniem dywersji, zaś ogólny chaos pogłębiały jeszcze radiowe apele o szybką ewakuację - nie bardzo wiadomo dokąd i po co. Jak widać zabrakło należytej praktyki przedsięwzięć natury porządkowo-ochronnej. Przykład tym wartościowszy, że prawie całą kampanię wrześniową można uznać za rodzaj działań typowy dla początkowego okresu wojny.

Wojska hitlerowskie, mimo iż trudno im zarzucić niezwracanie uwagi na zabezpieczenie porządkowo-ochronne, nie mogły sobie poradzić z dywersją i partyzantką radziecką, z partyzantką polską, jugosłowiańską i francuską, czy też z oddziałami "komandosów" na froncie zachodnim.

W armii radzieckiej i w Ludowym Wojsku Polskim w okresie wojny istniały specjalne związki taktyczne przeznaczone do wykonania zadań porządkowo-ochronnych. Obok specjalnych pododdziałów na niższych szczeblach w 1 i 2 Armii WP, istniały brygady zaporowe (po jednej w armii/), których zadaniami i sposobem ich wykonania warto się zainteresować. Organizacja brygad nie nadaje się raczej do zastosowania. Była ona bowiem dostosowana do braku pojazdów mechanicznych. Brygady te posiadały po trzy bataliony /piesze/ oraz grupę manewrową - częściowo zmotoryzowaną.

Brygady zaporowe wykonywały cały szereg zadań, z których jako najistotniejsze należy wymienić:

- ochronę obiektów,
- zwalczanie dywersji,
- ochronę jeńców /nie stwierdziłem, aby dokonywały ewakuacji jeńców/,
- organizowanie służby porządkowej w miastach wyzwolonych,
- przeciwdziałanie uchylającym się od walki i dezertersów,

- przeciwdziałanie gwałtom, chuliganstwu itp. własnych wojsk,
- przeciwdziałanie różnego rodzaju nadużyciom,
- służba zaporowa.

Niniejszy wykaz zadań został sprecyzowany na podstawie podanych w końcu pracy materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego.

O pewnym znaczeniu działalności porządkowo-ochronnej, tej może mniejszego znaczenia, niech świadczą następujące przykłady z praktyki Ludowego Wojska Polskiego w okresie wojny. I tak na przykład Dowódca 1 AWP w rozkazie nr 007 z 5 lutego 1945 roku polecał "Dowódcom dywizji i brygad natychmiast zorganizować służbę zaporową w dywizjach, wydzielić w tym celu lepszą kompanię, która będzie odpowiedzialna za utrzymanie porządku w pasie na całą głębokość dywizji, nie dopuszczając nadal - rozkradania cennego mienia, maruderstwa i ukazywania się wojskowych w stanie nietrzeźwym". /Uwaga: w tym czasie służba zaporowa nie oznaczała tego, co sugeruje się w niniejszej pracy, a w cytowanym wypadku została potraktowana jako całość przedsięwzięć zwalczających awanturnictwo/.

Problemy te były także przedmiotem prac aparatu polityczno-wychowawczego. W wytycznych dla oficerów, podpisanych przez ówczesnego Zastępcę Dowódcy 1 AWP d/s polityczno-wychowawczych ppłk Jaroszewicza czytamy: "Na zajętych przez Armię Czerwoną i nasze wojska terenach Niemiec, tj. na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej będą tworzone miejscowe organy władzy: sołtysi, wójtowie spośród lojalnych Niemców. W miastach wyznaczonych zostaną niemieccy burmistrzowie". Zasadniczą zaś treścią pisma jest zalecenie aby nie stosować brutalności i przemocy wobec ludności na zajętych terenach Niemiec.

Poza tym świadectwo znaczenia tych zagadnień daje masa traktujących o tych sprawach rozkazów zarówno Dowódcy 1 AWP jak i 2 AWP. Np. w miesiącu lutym 1945 roku Dowódca 1 AWP wydawał przeciętnie co trzy

dni rozkaz traktujący o sprawach porządkowych.

O niezwykle poważnym znaczeniu stosowania przedsięwzięć porządkowo-ochronnych skierowanych przeciwko bandom nazywanym się partyzanckimi, oczywiście w powiązaniu z szeregiem innych niezwykle poważnych i istotnych przedsięwzięć, dla realizacji politycznych celów prowadzonych operacji lub kampanii wojennych - niech świadczą także olbrzymie wysiłki i ogromne straty, jakie musiało ponieść nasze państwo w związku z tą walką w latach 1944-47. W imię zadań zaprowadzenia nowego porządku ginęli najlepsi synowie narodu i partii. W latach 1945-1948 na terenie Polski walczyło przeciwko władzy ludowej około 240 zbrojnych oddziałów politycznych i rabunkowych o łącznej sile 33 tys. ludzi. Siły te powodowały jednak duże szkody. Niech świadczą o tym straty poniesione przez nasz kraj w okresie od wyzwolenia do kwietnia 1946 roku. Z rąk bandyckich zginęło:

556 milicjantów,  
 443 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa,  
 303 żołnierzy WP i KBW,  
 209 członków partii politycznych,  
 139 urzędników państwowych,  
 6300 osób postronnych.

/dane z materiałów opracowanych i publikowanych w związku z 17 rocznicą powstania KBW/.

Oczywiście opracowanie metod i sposobów walki z bandami, prowadzonej w tym czasie przez nasze organa władzy, jest niezwykle interesującym tematem dla historyków.

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż z całą pewnością zabezpieczenie porządkowo-ochronne może wywrzeć duży wpływ na powodzenie poszczególnych operacji a nawet kampanii wojennych, może mieć także duże znaczenie dla realizacji politycznych celów wojny.

Po uwzględnieniu wszystkich względów, o których była już poprzednio mowa, wydaje się najbardziej celowe w następujący sposób zakwalifikować, uporządkować i powiązać zadania, które zaliczyć należy do zakresu zabezpieczenia porządkow-ochronnego.

1. Zadania bezpośrednio związane z działaniem bojowym wojsk.

a/ Regulacja i kontrola ruchu.

b/ Ochrona stanowisk dowodzenia, dowódców, oficerów kierunkowych itp.

c/ Ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska.

d/ Działania zaporowe.

e/ Kontrola wykonania zarządzeń dowódców dotyczących maskowania i innych spraw według decyzji dowódców.

2. Zadania związane z aktywnym przeciwdziałaniem przedsięwzięciom rozpoznawczym oraz dywersyjno-partyzanckim nieprzyjaciela /oczywiście partyzantka nieprzyjaciela nie ma nic wspólnego z ludowym charakterem politycznym naszej partyzantki/.

a/ Zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich.

3. Zadania nastawione na zabezpieczenie porządku przez wojska własne.

a/ Przeciwdziałanie uchylającym się od walki.

b/ Zabezpieczenie ogólnego porządku, zwalczanie form bezprawnego działania, kradzieży, gwałtów, zabójstw, awantur itp. poprzez:

- działanie profilaktyczne i dyscyplinarne /nie rozpatrywane w niniejszej pracy/,

- patrolowanie, doraźne kontrole i inne przedsięwzięcia,

- ściganie karne łącznie z przedsięwzięciami agenturalnymi /nie rozpatrywane w niniejszej pracy/.

4. Zadania nastawione na wykonanie przedsięwzięć administracyjnych i innych:

- a/ Przeciwdziałanie panice ludności cywilnej i organizacja ewakuacji.
- b/ Ewakuacja jeńców wojennych oraz organizacja przejściowych obozów jenieckich.
- c/ Przedsięwzięcia porządkowo-ochronne w ramach częściowej organizacji administracji zajętych terenów obcych.

Pomiędzy prawie wszystkimi zadaniami występuje wiele wzajemnych powiązań. Powiązania te zajmuje się w dalszej części pracy. Powyższe uporządkowanie dla dalszego biegu pracy oraz dla uwzględnienia wniosków ankiety i dyskusji wydaje się celowe.

## R O Z D Z I A Ł    II.

OGÓLNY ZAKRES ZADAŃ ZABEZPIECZENIA PORZĄDKOWO-OCHRONNEGO, ZWIĄZKI  
 -----  
 MIĘDZY ZADANIAMI I ICH WYKONANIEM.  
 -----

Po to, aby móc zastosować w konkretnym działaniu zasady wykonania zadań zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, warto rozpatrzyć ich cechy ogólne.

Jak zostało to już podkreślone w poprzednim rozdziale, między zadaniami, a w szczególności między sposobami organizacyjnymi wykonania zadań, występują silne związki. I tak na przykład istnieje wyraźny związek między ochroną obiektów a zwalczaniem grup dywersyjnych nieprzyjaciela, mimo iż poprzednio oba te zadania zostały zaliczone do dwóch różnych grup. W tym rozdziale zostaną rozpatrzone sposoby wykonania zadań oraz wzajemne występujące między nimi związki. Niektóre problemy zostaną poruszone szerzej niż to wymaga tylko początkowy okres wojny - dla przedstawienia możliwie jasnego obrazu. Dla jasności utrzymana zostanie ustalona w poprzednim rozdziale kwalifikacja.

1. Zadania bezpośrednio związane z działaniem bojowym wojsk.

a/ Regulacja i kontrola ruchu.

Problemy regulacji ruchu rozwijają się wprost proporcjonalnie do zwiększającej się ilości środków mechanicznych. Nie było problemu regulowania ruchu pociągów dokąd jeździł jeden pociąg. Potrzebne są blokady automatyczne na stacjach jeśli odchodzi z nich np. co 5 minut pociąg. O ilości posiadanej przez wojsko sprzętu mechanizacji ruchu decydują co najmniej dwa czynniki: możliwości ekonomiczne i techniczne zaopatrywania armii w sprzęt przez kraj i z drugiej strony - zapotrzebowanie a więc ilość jednostek oraz obowiązujące zasady walki. Obecnie obydwie te czynniki i to we wszystkich podstawowych armiach świata

działają w jednym kierunku: zwiększenie ilości mechanicznych środków ruchomych. Nastąpił bowiem ogólny rozwój przemysłowy a jednocześnie zakłada się ogromne rozmachy operacji przy zachowaniu w zasadzie masowych armii.

Zniknęły z naszego wojska całkowicie dywizje o ciągu konnym, a jeśli jeszcze w roku 1957 przyjmowano w naliczeniach potrzeb normę zakładową na "Iablin" 20 ludzi z oporządzeniem, to obecnie już tylko 16. Rosną więc i ogólne ilości samochodów w wojsku i także ilości samochodów w poszczególnych jednostkach. /Bywają i przypadki zmniejszania ogólnej ilości wozów w jednostce przy zastosowaniu lepszego, bardziej wydajnego sprzętu, ale tendencja ogólna wskazuje raczej na ciągły wzrost/. Mimo więc nawet porzucenia pasów taktycznego działania, na drogach zaczęło się robić za ciasno. Koniecznością stało się rozwiązanie problemów regulacji ruchu, ponieważ jakiegokolwiek niedopracowanie w tej dziedzinie grozi zahamowaniem ruchu, a to - przy ogromnych szybkościach działań - może zniweczyć najlepszy nawet zamiar taktyczny dowódcy. Dlatego też zadanie regulacji ruchu zostało w kwalifikacji postawione na czele zagadnień - bo wydaje się, że właśnie ono, ze wszystkich innych, najbardziej może wpłynąć na przebieg walki, na jej wyniki. Zadanie to jest tym bardziej istotne, że w obecnych warunkach technicznych wprost trudno sobie wyobrazić sprawne działanie bojowe bez dobrze zorganizowanego ruchu.

Przejdźmy więc do omówienia tego zadania.

Dla jasności wymagają precyzji niektóre pojęcia. Często bowiem w pojęcie regulacji ruchu łąduje się wszystko. A więc i decyzje zasadnicze dotyczące ruchu, planowanie i realizację planu oraz jego kontrolę, zapewnienie bezpieczeństwa ruchu, a nawet przedsięwzięcia ochrony dróg.

Wydaje się dla uporządkowania celowe podzielić zagadnienia następująco:

- kierowanie ruchem, a więc podejmowanie zasadniczych i doraźnych

decyzji dotyczącej ruchu oraz wyrażanie tych decyzji w formie planów ruchu i zarządzeń;

- regulowanie ruchem /regulacja ruchu/ a więc zmuszenie do przestrzegania podjętych decyzji i planu ruchu, zapewnienie bezpieczeństwa i dyscypliny ruchu, zapobieganie pomyłkom kierunku, powstawaniu zatorów i przerw w wykonywaniu planu ruchu, udział w zbieraniu i przekazywaniu danych o wykonaniu planu ruchu i podjętych decyzji.

Oczywiście można zbudować cały gmach pojęć dotyczących zagadnień rozdziału pojęć związanych z ruchem; w podziale przedstawionym wyżej chodziło o rozgraniczenie zadań kierowania i planowania ruchem /wykonywanego przez sztaby/ od regulowania ruchem /wykonywanym przez służbę porządkową/.

Kierowanie ruchem jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym. Nie nie da, nawet najlepiej zorganizowana i prowadzona regulacja ruchu, jeśli sam ruch nie zostanie właściwie zaplanowany. Możliwości realnego planowania ruchu istnieją. Podczas wielu ćwiczeń brakiem udział w praktycznym planowaniu ruchu, które było z powodzeniem realizowane w praktyce i to co do minuty. W niniejszej pracy jednak nie można rozpatrywać tych spraw, ponieważ zagadnienia planowania ruchu stanowią same w sobie temat do pracy naukowo-badawczej, zaś w tej pracy musiałyby - jako margines - zostać potraktowane powierzchownie. Niemniej, planowanie i regulacja ruchu są ściśle ze sobą związane, dlatego też, aby móc omówić system regulacji ruchu, konieczne będzie w niektórych miejscach przedstawić niektóre problemy organizacji systemu ruchu. Zaznacza się jednak, że regulacja ruchu spełnia rolę służebną wobec ruchu, dlatego też jeśli powstaną nowe, lepsze zasady organizowania ruchu od tych, których elementy zostaną tu przedstawione, to trzeba do nich dopasować regulację ruchu, a nie odwrotnie.

Ruchy wojskowe, które w związku z tematem interesują nas, to ruchy występujące w czasie bitwy lub walki, ewentualnie podczas czynności związanych z bitwą lub walką. Z punktu widzenia dysponowania, ruchy można podzielić na dwie zasadnicze kategorie:

- ruchy operacyjne /przegrupowania, marsze jednostek, w natarciu i obronie itp./;
- ruchy zaopatrzeniowe /zaopatrzenie, ewakuacja, pomoc lekarska itp./.

Ruchami operacyjnymi dysponuje przede wszystkim sztab, ruchami zaopatrzeniowymi - kwatermistrzostwo. Ten podział dysponowania ruchem prowadzi nieraz do niezwykle skomplikowanych sytuacji. Wystarczy nieskoordynowanie tych dwóch ośrodków dyspozycyjnych, aby na drogach powstał straszny "mętlik". Aby uniknąć takich sytuacji wyjście jest jedno: w rozsądnym stopniu zcentralizować, a przede wszystkim skorygować - między pionem operacyjnym a kwatermistrzowskim - kierowanie ruchem na zasadzie uwzględniania wszelkich potrzeb. Stąd wynika idea - może nienajdoskonalsza - organizowania grup koordynacji ruchu, ujęta w projekcie "Instrukcji o organizacji ruchu i regulacji ruchu". /Instrukcja ta została opracowana w 1953 r. przez specjalną komisję powołaną Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego. W skład komisji wchodził przedstawiciel: ASG, I Zarządu Sztabu Gen., Inspektoratu Szkolenia, Dowództwa WOW i Szefostwa WSW. Ostatnią instytucją reprezentowaną w komisji./

Sądzić należy, że i innych rozwiązań jest więcej. Jedno jest pewne: każde rozwiązanie musi zapewnić pełne skoordynowanie ruchów operacyjnych i kwatermistrzowskich. Tylko w takich bowiem warunkach jest możliwa celowa praca regulacji ruchu. Aby jednak przejść do spraw regulacji ruchu nie sposób nie poruszyć systemu dróg.

W zasadzie jak dotychczas można się spotkać z dwoma zasadniczymi koncepcjami dotyczącymi organizacji dróg, a w związku z tym także podziału kompetencji w zakresie planowania ruchu. Inne koncepcje

mają charakter pośrednich między tymi dwoma.

System I - Podział kompetencji w zakresie planowania ruchu pasami terenu w zasadzie równoległymi do linii styku z nieprzyjacielem i rozszerzanie tych pasów w miarę uzyskiwanego powodzenia. Wszystkie drogi zawarte w takim pasie należą do określonego szczebla dowodzenia.

System II - Podział kompetencji według dróg biegnących na kierunku: tyły - linia styku z nieprzyjacielem, a więc w zasadzie równoległe do siebie drogi np. dywizyjne i armijne.

Zanim wypowiem się co do któregośkolwiek z systemów, warto popatrzeć na przykłady historyczne organizowania regulacji ruchu.

W ubiegłej wojnie do regulacji ruchu w armii radzieckiej były używane następujące oddziały i pododdziały: bataliony drogowo-budowlane, których głównym zadaniem była budowa i naprawa dróg w strefie tyłów armii; bataliony mostowo-budowlane, które miały za zadanie budowę i naprawę mostów na wszystkich drogach znajdujących się w strefie tylowej armii; //1. jedno i drugie tylko częściowo zajmowały się regulacją ruchu/ przede wszystkim zaś pułki drogowo-eksploatacyjne, które miały za zadanie obsługę dróg, organizację punktów wyżywienia, punktów ogrzewania, punktów zaopatrywania w materiały pędne, punktów zbiórki uszkodzonych pojazdów mechanicznych, obronę i ochronę dróg i urządzeń drogowych, organizację i pełnienie służby regulacji ruchu. Wszystkie te pododdziały i oddziały podlegały szefowi służby drogowej armii. Oprócz tego dla organizacji służby regulacji ruchu w rejonach tyłowych związków taktycznych, wydzielano nieetatowe pododdziały regulacji ruchu z innych pododdziałów, a przede wszystkim z plutonów komendanckich, obsługi motocykli, zwiadowców i saperów, a często również kosztem pododdziałów liniowych. Z reguły nieetatowe pododdziały regulacji ruchu wykonywały zadanie do momentu rozpoczęcia działań a z tym momentem służbę regulacji

ruchu przejmowały etatowe pododdziały regulacji ruchu. Regulację ruchu w strefie tyłowej armii wykonywały kompanie i plutony regulacji ruchu z batalionów i pułków drogowo-eksploatacyjnych w sposób następujący: Sztab pułku drogowo-eksploatacyjnego stanowił dowództwo regulacji ruchu w całej strefie tyłowej armii. Strefa ta obejmowała teren między linią rozgraniczenia z rejonami tyłowymi związków taktycznych a tylną linią rozgraniczenia z obszarem tyłowym frontu oraz bocznymi liniami rozgraniczenia, w sumie więc obszar o szerokości 50-100 km i głębokości 70-100 km. Dzielila się ona na podstrefy, jako elementy ugrupowania.

Dowództwo regulacji ruchu strefy tyłowej armii podlegało bezpośrednio szefowi sztabu armii. Dowódca regulacji ruchu strefy tyłowej armii na podstawie wskazówek szefa sztabu przy ścisłym współdziałaniu z oddziałem operacyjnym i oddziałem drogowym armii opracowywał: "plan regulacji ruchu" - dla całej strefy tyłowej armii, zabezpieczał go w środku regulacji, ludzi i sprzęt oraz kierował pracą poszczególnych dowództw podstref.

Jak widać z tego co podano wyżej, w armii radzieckiej stosowano podział dróg oraz kompetencji według zasady pasów równoległych do linii frontu. Widać także, że już podczas drugiej wojny światowej stosowano zasadę koordynowania ruchów operacyjnych z kwatermistrzowskimi /współdziałanie między oddziałem operacyjnym a oddziałem drogowym, który w praktyce reprezentował kwatermistrzostwo/. Występuje tu jednak pewien element nie do przyjęcia obecnie, mianowicie kładziono nacisk prawie wyłącznie na regulowanie ruchu na obszarach tyłowych.

Wynikało to z wyposażenia armii radzieckiej. Jak bowiem wiadomo podstawowe armie ogólnowojskowe były piesze a jedynie armie pancerne i grupy konne - zmechanizowane były mocniej nasycone pojazdami mechanicznymi. Za to tyły wszystkich armii były zmotoryzowane. Stąd nacisk na regulację ruchu tyłów. Oczywiście obecnie taki nacisk na tyły

jest już nieuzasadniony. Zmieniły się także formy walki. Jest ona bardziej szybka, istnieją duże możliwości braku ciągłego frontu oraz stosowania masowych desantów morskich i powietrznych. Z tego też względu należy ostrożniej podchodzić do podziału: strefa tyłów, strefa operacyjna. Obecnie ta granica może być bardzo płynna.

Spójrzmy teraz jak wyglądały niektóre zagadnienia organizacji dróg i regulacji ruchu w wojskach alianckich na Zachodzie. Cytowane niżej urywki są podawane za brytyjską instrukcję G.H.Q. Home Forces Votes on the control of military road movement throughout a theatre of operations /Wytyczne dla kierowania /kontrolowania/ wojskowym ruchem drogowym na obszarze działań z maja 1943 roku. Tłumaczenie Komisji Regulaminowej Armii Polskiej na zachodzie/.

"Plan ruchu drogowego powinien się opierać na następujących czynnikach: ilość dróg nadających się do wykorzystania /podkreślenie moje/, ich zdolność przelotowa, nośność mostów, przewidywane nasilenie ruchu, miejsca możliwych zatorów oraz stopień prawdopodobieństwa zagrożenia ze strony lotnictwa nieprzyjaciela".

Podkreślony element wskazuje, że w armii brytyjskiej zalecano wykorzystywać wszystkie nadające się drogi, co z góry wykluczało dyskusję ile dróg kto ma wykorzystywać. I dalej: "Sztab jest odpowiedzialny za uzgodnienie zasad i ruchu z wymogami natury operacyjnej, zorganizowania i ustalenie osi dla zaopatrywania zgodnie z tymi wymogami". Jak widzimy znów występuje problem zgrania ruchów kwatermistrzowskich z ruchami operacyjnymi. A co postanawiają Brytyjczycy w zakresie podziału kompetencji. Czytamy:

"Plan ruchu Wielkiej Jednostki /w pojęciu brytyjskim z tego okresu chodzi o dywizje i korpusy/ powinien obejmować całą sieć drogową w strefie przydzielonej dla jej ruchu, a w uzgodnieniu z jednostką niższego szczebla /np. brygada - wtrącenie instrukcji/ powinien obejmować

również drogi w rejonie tej ostatniej łącznie z osiami dla zaopatrzenia".

A więc, jak widzimy, znów podział kompetencji według pasów równoległych do linii walczących wojsk. Daleki jestem od przeceniania doświadczeń minionej wojny światowej, a tym bardziej doświadczeń armii zachodnich - niemniej pewne względy trzeba wziąć pod uwagę.

Instrukcja brytyjska w swych zasadniczych założeniach jest zgodna nie tylko z instrukcją USA, ale nawet przepisami radzieckimi.

O ile w armii radzieckiej podstawowe armie ogólnowojskowe były w roku 1943 prawie to w armiach brytyjskiej i amerykańskiej mamy do czynienia w tym okresie prawie z pełną motoryzacją. Ponieważ zaś pasy działania wojsk uległy rozszerzeniu w porównaniu z drugą wojną światową, należy przypuszczać, iż w obecnych warunkach nasycenie dróg ilością pojazdów nie powinno być o wiele większe, niż w czasie drugiej wojny po stronie zachodniej. Wniosek jest jednak hipotetyczny i wymagałby zbadania.

W sumie jednak należy przypuszczać, że zgodność podstawowych zasad podziału kompetencji, aż w trzech głównych armiach świata jest sugerująca.

W tym aspekcie rozpatrzmy dwa warianty systemu dróg i podziału kompetencji regulacji ruchu, o których wspomniałem wyżej. Ponieważ przyjmuję za realny wariant pierwszy /podział wg pasów/, zaś wariant drugi /podział wg dróg/ uważam za wskazane odrzucić, zaczę od uzasadnienia dlaczego tak ma być.

Po pierwsze: rozpatrywanie ile powinno być dróg na jakim szczeblu ma cechy rozważań mało realnych, nie mających pokrycia w praktyce. Brałem udział w planowaniu dróg na wielu ćwiczeniach szczebla od dywizji do frontu. Zawsze dróg jest za mało w stosunku do potrzeb. Dlatego też na pytanie: ile dróg powinna mieć lub będzie wykorzystywać dywizja lub armia, odpowiedź może być tylko jedna: tyle, ile ich będzie w terenie i ile dany szczebel będzie w stanie zorganizować.

Wychodząc z tego założenia odpowiedzmy z kolei na następne,

bardziej szczegółowe, a wynikające z koncepcji wariantu drugiego, pytanie: czy armia lub front mogą wydzielić na swój użytek takie drogi, które by biegły aż do przedniego skraju walczących wojsk? Jakby nie kalkulował z dróg istniejących w terenie na dywizję w natarciu nie wypadnie więcej niż 2-3 drogi. A więc albo pozbawi się którąś dywizję jednej drogi na konto armii lub frontu, praktycznie uniemożliwiając jej wykonanie zadania, albo droga "armijna" będzie fikcją, bo korzystać z niej praktycznie będzie dywizja.

Jeśliby zaś nawet na upartego zorganizować taką drogę armijną, to zaów działanie dywizji zdecyduje o fikcji swobody ruchu armijnego na tej drodze. Tak więc jedynym realnym wydaje się być wariant pierwszy polegający na podziale dróg i kompetencji pasami równoległymi do linii walczących wojsk, co przecież w niczym nie ogranicza kompetencji szczebla wyższego wobec dróg w pasie szczebla niższego.

Rozpatrzmy zasadę ogólną podziału kompetencji w zakresie regulacji ruchu - ujętą w projekcie instrukcji "o organizacji ruchu i regulacji ruchu" na mój wniosek. Sprawa jest o tyle istotna, że w dalszych rozważaniach podział kompetencji całej służby porządkowo-ochronnej został w zasadzie oparty na analogicznym systemie.

Ustalone w instrukcji pasy są oparte zarówno na wnioskach z działań trzech podstawowych armii świata w czasie drugiej wojny światowej jak też na doświadczeniach z ćwiczeń i manewrów. Oczywiście w porównaniu z zasadami regulacji ruchu w armii radzieckiej w czasie drugiej wojny światowej, system został rozwinięty stosownie do rozwoju motoryzacji i zasad walki obowiązującej w czasie opracowywania projektu instrukcji. Pas regulacji ruchu frontu obejmuje teren ograniczony od przodu ręką frontu biegnącą na wysokości zasadniczych armijnych baz zaopatrywania, z boku liniami rozgraniczenia operacyjnego /albo np. wybrzeżem morskim/ i z tyłu tylną granicą obszaru frontu.

Pas regulacji ruchu armii jest ograniczony z przodu rokadą armii biegnącą na wysokości dywizyjnych punktów zaopatrywania, z boków liniami rozgraniczenia i z tyłu rokadą frontu /wyłącznie/.

Pas regulacji ruchu dywizji będzie różny w zależności od rodzaju działania. Omówimy zasadę aktualną dla wszystkich rodzajów działań, poza rozpoczętą operacją zaczepną. Pas ten obejmuje teren ograniczony z przodu rokadą dywizji biegnącą na wysokości pułkowych punktów gospodarczych, z boku liniami rozgraniczenia i z tyłu rokadą armii /wyłącznie/. W tej sytuacji pas regulacji ruchu pułku łatwo już umiejscowić. Obejmuje on teren ograniczony z przodu linią walczących wojsk, z boków liniami rozgraniczenia i z tyłu rokadą dywizji.

Tak została ta sprawa ujęta w projekcie instrukcji. Przytoczono ją po to, aby zilustrować praktyczne wykorzystanie zasady podziału kompetencji pasami równoległymi do linii frontu. Od czasu wydania instrukcji zaszło jednak szereg zmian. Przede wszystkim zaś uległy zmianie zasady działania tyłów armii i dywizji w operacji zaczepnej. Dosłownie więc takie pasy są już na współcześnie rozpatrywaną operację zaczepną nieaktualne. Zasadę jednak przytoczono ponieważ może ona być w pełni aktualna na wszelkie przerwy operacyjne oraz operację obronną. Nowe koncepcje podziału kompetencji rozpatrzone zostaną przy konkretnych sprawach zabezpieczenia porządkowo-ochronnego armii.

Wymaga także poświęcenia kilku słów oficjalna nomenklatura dróg. Jest ona pozostałością z czasów drugiej wojny światowej i ówczesnego stopnia zmotoryzowania armii radzieckiej i naszego wojska. Obecnie, o ile można się jako tako zgodzić, że istnieją frontowe i armijne drogi samochodowe /choć można przecież po nich jeździć także traktorami, motocyklami lub czołgami, o tyle pojęcie dróg dowozu i ewakuacji imputuje, że są one używane wyłącznie do tego celu lub co najmniej głównie do tego celu. A przecież innych dróg dla wojsk w zasadzie nie będzie. Wydaje się

więc celowe rozpatrzyć od nowa nazwy dróg i nazywać je po prostu drogami takiego a takiego szczebla o kierunku dofrontowym lub rökadowym.

Poprzednio została przedstawiona generalna zasada regulacji ruchu - podział kompetencji. Warto rozpatrzyć także pewne elementy wykonawcze regulacji ruchu. W zasadzie opisywane poniżej zagadnienia są oparte przede wszystkim na praktycznych doświadczeniach pierwszej kompanii regulacji ruchu WSW, która brała udział w całym szeregu ćwiczeń na różnych szczeblach, a której doświadczenia były bardzo dokładnie analizowane, zaś wynikające z nich wnioski uogólniane.

Na podstawie tych właśnie doświadczeń wynika, że celowe jest organizować następujące elementy regulacji ruchu:

1. Komenda pasa regulacji ruchu jest to właściwa dla danego szczebla komórka dowodzenia regulacją ruchu, której podlegają wszystkie pododdziały regulacji ruchu występujące w tym pasie. Komórka ta bierze udział także w planowaniu ruchu.
2. Komendant drogi - najczęściej dowódca pododdziału organicznego regulacji ruchu, który jest przełożonym całej regulacji ruchu na tej drodze. W specyficznych warunkach może go zastępować komendant podstrefy, co wydaje się także mieć wiele zalet. Niemniej jednak podział na podstrefy nie był przez 1 KRR WSW praktykowany.
3. Komendant odcinka drogi. Nazwa sama określa o co chodzi. Po prostu droga dzieli się na odcinki, zaś dowódca, którego pododdział zabezpiecza na tym odcinku regulację będzie komendantem.
4. Posterunek regulacji ruchu. W odróżnieniu od odcinka nie oznacza wcale tego, co zwykle się przyjmować. Jest to bowiem raczej nie punkt a mały odcinek drogi, za który ponosi odpowiedzialność komendant posterunku. Musi on bowiem czuwać nie tylko w tym punkcie gdzie się znajduje, ale także na całym odcinku. Wystawiać tam będzie znaki, wybierać objazdy itp.

5. Regulujący. Jest to żołnierz, który bezpośrednio reguluje ruch /niepoprawnie nazywany czasem majakiem/.
6. Pilot regulacji ruchu. Jest to najczęściej kilku żołnierzy /1-3/ na motocyklu lub samochodzie. Jeśli zdarzy się, że np. na głównej drodze zostanie zniszczony most, to najczęściej organizuje się objazdy przez bród lub inny most. Pilot regulacji ruchu zapoznaje się dokładnie z trasą objazdu i przeprowadza kolumnę od drogi głównej przez objazd, aż z powrotem do drogi głównej, po czym wraca i czeka na następną kolumnę. Podobne zadanie będzie wykonywać pilot jeśli droga prowadzi przez kręte i zawikłane uliczki miejskie. Oczywiście jeśli objazd jest długi, zaś natężenie ruchu kolumn wysokie, na jednym objeździe pracować może na zmiany dwóch lub nawet trzech pilotów regulacji ruchu. Pilotowanie na dłuższych trasach będzie przypadkiem rzadkim, ale może także mieć miejsce.
7. Patrol regulacji ruchu. Częstym zadaniem grup dywersyjnych nieprzyjaciela będzie zmienianie znaków drogowych lub nawet usuwanie właściwego regulującego i wystawianie dywersanta. Tego rodzaju przedsięwzięcia mogą bardzo poważnie wpłynąć na ruch wprowadzając wiele zamieszania. Aby temu zapobiec, a także umożliwić łączność wzdłuż drogi wysyła się patrole regulacji ruchu na motocyklach solowych /łatwiej wymijają kolumny/. Kontrolują one pracę innych, stałych elementów regulacji ruchu, kontrolują znaki drogowe, a także interweniują w wypadku zakłóceń ruchu. Jest to także rodzaj łącznika, zbierającego meldunki i rozwożące polecenia.
8. Punkt kontroli ruchu. Jak już powiedziano poprzednio, podstawowym zadaniem regulacji ruchu jest doprowadzić do przestrzegania planu ruchu. Znaczy to, że należy umożliwić ruch po drodze tym, co jadą zgodnie z planem, a wykluczyć z ruchu tych, którzy naruszają plan.

Kto te ma robić? Gdyby zaczął sprawdzać kolumny każdy posterunek, a więc w niektórych przypadkach zatrzymywać je do kontroli, więcej by regulacja zaszkodziła niż pomogła.

Do tego celu są właśnie powołane punkty kontroli ruchu. One sprawdzają kolumny a także dokonują dokładnej kontroli wszystkich pojedynczych pojazdów. Sprawdzają kto jedzie i gdzie w pojedynczych pojazdach, co wiezie jaki jest stan techniczny pojazdu. Ma to pewne znaczenie zarówno w zakresie utrzymania ogólnego porządku, jak też w zakresie wykrywania i przeciwdziałania grupom dywersyjnym. Najczęściej należy umieszczać punkty kontroli ruchu na granicach pasów, na liniach wyrównania lub innych liniach, zawsze jednak w zgraniu z systemem ogólnych linii kontroli.

Regulacja ruchu wiąże się z całym szeregiem innych zagadnień takich jak np. znakowanie dróg, znakowanie pojazdów itp. Ze względu na konieczność pozostawienia miejsca innym zadaniom, sprawy te zostaną bądź to pominięte, bądź poruszone w znaczeniu praktycznym w dalszej części pracy.

b/ Ochrona stanowisk dowodzenia, dowódców, oficerów kierunkowych itp.

Dowództwo, sztab i związane z nimi pododdziały i urządzenia spełniają rolę mózgu oddziału, związku taktycznego lub operacyjnego. Wojska nie kierowane nie stanowią dużej siły bojowej i mogą się stać obiektem do udanego ataku nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel różnymi sposobami dążyć będzie do zniszczenia sztabu lub przynajmniej zahamowania jego pracy. W sztabie, a więc na SD, zgrupowane są podstawowe dokumenty bojowe lub operacyjne. Każdy wywiad różnymi sposobami dążyć będzie do uzyskania tych dokumentów lub zawartej w nich treści. Nie trzeba przecież udowadniać, że ujawnienie przez nieprzyjaciela planu operacji może wpłynąć na jej niepowodzenie.

Aby mówić o ochronie SD /sztabu/ warto wspomnieć z jakimi

działaniami nieprzyjaciela możemy tu się spotkać. Stanowisko dowodzenia jest narażone na następujące metody działania nieprzyjaciela:

- ujawnienie miejsca jego rozmieszczenia przez agenturę, urządzenia radiolokacyjne i grupy rozpoznawcze,
- niszczenie SD lub wywoływanie przerw w jego pracy przez bombardowanie lotnicze i artyleryjskie /na sztaby związków operacyjnych i taktycznych także uderzenia bronią atomową/, przez grupy dywersyjne lub desanty powietrzne a także wywoływanie zakłóceń w systemie łączności,
- zdobywanie dokumentów lub wiadomości z SD poprzez działania agentury, przenikanie zwiadowców na teren SD, chwytnie dowódców i oficerów kierunkowych przez organa rozpoznawcze a także podsłuch radiowy i telefoniczno-telegraficzny. Przykładów, że obrona i ochrona SD stanowi nader istotne zagadnienie, mamy bardzo wiele.

Dla systematyzacji można powiedzieć, że ochrona i obrona SD obejmuje przeciwdziałanie tym wszystkim przedsięwzięciom nieprzyjaciela, które zostały poprzednio wyliczone.

Zagadnienie ochrony sztabu było rozpatrywane w Armii Czerwonej w ramach zasad służby sztabu. Warto przytoczyć pkt 505 z instrukcji "Polewaja służba sztabow" /Gosudarstwiennoje wojennoje izdatielstwo - Moskwa 1933 r./. Punkt ten został także powtórzony jako kolejny 508 w wydawnictwie "Wremiennoje nastawienie po polewoj służbie wojskowych sztabow" z 1936 r. /Narodnyj Komisariat Oborony - SSSR/.

"Służba komandarka sztabu obejmuje:

- a/ rozmieszczenie i urządzeń sztabu,
- b/ zapewnienie porządku wewnętrznego w sztabie, w rejonie rozmieszczenia sztabu i na punkcie kontroli,
- w/ organizację ochrony i obrony sztabu." /tłumaczenie własne z oryginału/.

Oczywiście ochrona nie obejmuje już całego zasięgu; trudno bowiem aby np. obronę p/lot SD zaliczyć do zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Obrona stanowi fizyczne przeciwdziałanie nieprzyjacielowi połączone z szeregiem przedsięwzięć.

Tak więc do ochrony SD należałoby zaliczyć:

- ochronę SD przed atakami grup dywersyjnych,
- ochronę przed przenikaniem zwiadowców nieprzyjaciela a więc: system przepustkowy, legitymowanie wszelkich osób nieznanych, patrolowanie możliwych wejść na teren SD, pełnienie służby wartowniczej, system alarmowy itp.,
- regulowanie ruchu wewnątrz SD,
- konwojowanie ochronne dowódców i oficerów kierunkowych.

Wykonanie zadań ochronnych komplikuje konieczność częstych zmian położenia oraz dzielenie SD. Poza tym można z powodzeniem stosować ogólne zasady służby wartowniczej oraz organizacji obrony określonej. Nie ma więc potrzeby szerszego rozpisywania się o tym zadaniu. Tym bardziej, że pewne szczegóły wykonawcze znaleźć można w rozpracowaniach ASG, materiałach Szefostwa WSW i Pułku Ochrony i Regulacji Ruchu WSW oraz w materiałach dydaktycznych Ośrodka Szkolenia WSW. Zadanie to wiąże się ze zwalczaniem grup dywersyjnych i reakcyjnej partyzantki nieprzyjacielskiej.

#### c/ Ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska.

I to zadanie, tak jak i poprzednie, jest związane ze zwalczaniem grup dywersyjnych i partyzanckich. Jeśli bowiem nie będą działać grupy dywersyjne i partyzanckie, ochrona ważnych dla wojska obiektów stanie się zadaniem łatwym do wykonania lub w ogóle niepotrzebnym.

Aby jednak móc dalej traktować o sprawie należy sprecyzować o jakie obiekty /z punktu widzenia zabezpieczenia porządkowo-ochronnego tu chodzi. Uwzględniając doświadczenia drugiej wojny światowej, wynika,

iż najczęściej chroniono następujące obiekty, uznając ich ważność:

- drogi kołowe, kolejowe i wodne śródlądowe wykorzystywane przez wojska, a w szczególności wszelkie łatwe do zniszczenia urządzenia znajdujące się na tych drogach /mosty, wiadukty, śluzy, tunele itp./,
- stacje kolejowe, węzły dróg itp.,
- obiekty przemysłowe wykorzystywane przez wojsko lub ważne dla wojska,
- magazyny i rejonny rozmieszczenia broni specjalnych /w naszych warunkach broń rakietowa, jądrowa, bakterologiczna itp./,
- inne ważne dla wojska obiekty.

Sprawa ochrony obiektów nie jest w zasadzie niczym nowym.

Wojska niemieckie a także austriackie już podczas pierwszej wojny światowej wykonywały to zadanie. Kpt. dypl. J. Łowczowski w swej pracy "Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas pierwszej wojny światowej" podaje raport jednego z komendantów etapów, który donosi, iż ochrona linii kolejowych jest tak uciążliwa, iż nawet starzy "Landszturmiści" proszą o przeniesienie na front.

Druza wojna światowa stanowi przekonujący dowód, jak ważnym i trudnym zadaniem jest spełnianie ochrony tych obiektów /szczególnie na terenie nieprzyjaciela/. Hitlerowcy musieli wydzielać całe dywizje wojska, aby bronić przed akcjami dywersyjno-sabotażowymi swoje linie komunikacyjne na terenie ZSRR, Polski, Jugosławii czy też Francji.

Organizacja ochrony obiektów zależeć będzie od konkretnych warunków, a przede wszystkim od ogólnej sytuacji w zwalczaniu grup dywersyjnych i partyzanckich. Terenowy podział kompetencji opierać się może na ogólnym podziale w zakresie zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Sposób dowodzenia pododdziałami ochrony może być różny. Dowodzenie może się odbywać np. przez regulację ruchu /wspólne z RR komendy dróg/, a także może być kompetencyjnie związany z tworzonymi rejonami przeciw-

dywersyjnymi i porządkowymi. Wykonanie zadań /sama technika/ winno być oparte na ogólnych zasadach ochrony i z tego też względu szerzej rozpatrywane w niniejszej pracy nie będzie. Warto jedynie podkreślić, iż ochrona obiektów winna być tak zorganizowana, aby nawet przy braku sił do wykonania zadania stworzyć wrażenie, że ochrona jest bardzo silna. Bardzo wieloma materiałami z zakresu ochrony obiektów dysponuje KBW.

#### d/ Działania zaporowe.

Przedsięwzięcia, które zaliczyć należy do pojęcia "działań zaporowych" ze względu na przypadki stosowania ich w celach niezwykle niehumanitarnych jak np. dopingowanie do ataku przez ostrzeliwanie własnych wojsk, zyskały sobie złą sławę i z taką złą sławą znalazły odbicie nawet w literaturze pięknej. Wykluczam możliwość stosowanie tego rodzaju przedsięwzięć. Możliwe są to do wykonania w armii socjalistycznej "działania zaporowe", to czynności mające na celu fizyczne zapobieganie lub likwidację paniki, która mogłaby poważnie zagrażać wykonaniu zadania bojowego lub narazić wojska na niepotrzebne straty. Oczywiście do działania zaporowego może dojść tylko wówczas, gdy zawiodą wszelkie inne środki, a przede wszystkim osobisty przykład opanowania dawany przez dowódców. Znaczenie takiego osobistego przykładu dowódców podkreśla większość uczestników walk, z którymi rozmawiałem na ten temat.

Problem paniki wydaje się być szczególnie istotny w warunkach wojny współczesnej. Zalecana wojna psychologiczna, możliwość stosowania broni atomowej, a przede wszystkim ciągła niepewność i strach przed promieniowaniem połączone z brakiem indywidualnej możliwości sprawdzenia przez żołnierzy czy promieniowanie nie występuje - może powodować dość częste przypadki całkiem nieuzasadnionej paniki. Problem ten może dotyczyć wojska, a tym bardziej ludności cywilnej. Oczywiście sprawa wymaga bardzo szerokiej i wykraczającej poza moje możliwości

badan psychologicznych.

Ważność zagadnienia paniki w pełni docenika IV Konferencja Naukowa ASG. W materiałach wydanych na tą konferencję znalazł się specjalny rozdział poświęcony walce z paniką i dywersją, w którym m. in. czytamy: "jak uczy doświadczenie niemal wszystkich wojen - najczęściej w najostrzejszych formach panika występowała w oddziałach i całych armiach właśnie w odwrocie, przyczyniając się bądź do zerwania planów operacyjnych i poniesienia niepotrzebnych strat, bądź też do rozbicia armii i poniesienia klęski w wojnie". Materiałów dotyczących psychologicznego aspektu paniki i strachu jest wiele. W pracy opierałem się przede wszystkim na poglądach WAP.

Działania zaporowe, aby być skuteczne, powinny być prowadzone metodami wywierającymi silny wpływ na psychikę zbiorowiska żołnierskiego. W najgroźniejszych momentach paniki, przy niszczeniu przez uciekających pododdziałów zaporowych, na krótko może zajść konieczność użycia broni. Dążyć jednak należy, aby przez demonstrację siły i stanowczości, przez szereg przedsięwzięć ogólnoporządkowych, doprowadzić do zachwiania paniki, a następnie przystąpić do rozkadowania narosłej psychozy metodami psychologicznymi.

Przykłady działań zaporowych historycznie istnieją i są podawane przez uczestników wojny. Niecelowe jest ich opisywanie. Były to przypadki bardzo sporadyczne. W konkretnych warunkach, odpowiedzi dowódca lub szef winien zdecydować jaką metodę należy stosować. Sądzę jednak, iż w regulaminach należy podnieść tą sprawę i określić kto ma kompetencję decydowania o podjęciu działań zaporowych w zrozumieniu niniejszej rozprawy.

Taktycznie rzecz biorąc zapora winna być organizowana w ten sposób, aby paraliżować ruch ogarniętych paniką i odgrodzić ich od reszty "nie zarażonych" pododdziałów lub porozcinać ruch opanowanych

paniką na drobne, nieszkodliwe części.

e/ Kontrola wykonania zarządzeń dowódców dotyczących maskowania oraz innych według decyzji dowódców.

Zadanie to nie wymaga szerszego omówienia. Jest wiadomo, że dość często dowódcy, a także pracownicy sztabów, zajęci będą na przykład przygotowaniem operacji i kontrola wykonania zarządzeń z ich strony będzie obniżona, mimo że sytuacja wymaga szczególnego przestrzegania zarządzeń, a zwłaszcza zarządzeń o maskowaniu. Zadanie takie należy stawiać działającym patrolom służby porządkowej i ustalić takie ich kompetencje, aby mogły wymóc przestrzeganie zarządzeń dowódców. Do tego celu nie muszą być wydzielane specjalne siły ani organizowane jakies oddzielne przedsięwzięcia. Zadanie to może być realizowane łącznie z wykonywaniem innych zadań.

2. Zadania związane z aktywnym przeciwdziałaniem przedsięwzięciom nieprzyjaciela.

a/ Zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich.

Już w poprzednich zadaniach kilkakrotnie była mowa o grupach dywersyjnych i rozpoznawczych oraz partyzanckich nieprzyjaciela. Wszystkie regulaminy i instrukcje państw NATO traktujące o działaniu grup stwierdzają zgodnie, iż specyfika współczesnej wojny, ogromny rozwój techniki, zwiększenie rozmachów operacji wpłynął na spotęgowanie działania grup dywersyjnych i partyzanckich. Zresztą zalecają właśnie szerokie stosowanie tych grup. W tymże celu członkowie NATO utrzymują i szkolą specjalne jednostki, które mają zajmować się działalnością dywersyjną i tworzeniem reakcyjnej, często opartej na elementach przestępczych, partyzantki. M. in. zorganizowano w 1952 roku 10 i 7 grupę sił specjalnych.

Regulamin sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych: "Działania partyzanckie" /FM-31-51/ z 5 marca 1955 r. mówi:

"Działania partyzanckie są częścią konwencjonalnego sposobu prowadzenia działań bojowych" zaś dalej w pkt. 5 a: "Wydaje się prawdopodobne, że przyszła wojna globalna stworzy taką sytuację, w której użycie oddziałów partyzanckich stanie się konieczne... Obie strony walczące używać będą na szeroką skalę oddziałów partyzanckich jako niezbędnych sił do zrealizowania ich planów strategicznych".

Należy więc przyjąć, iż zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich jest jednym z podstawowych zadań zabezpieczenia porządkowo-ochronnego i warunkuje ono wykonanie wielu innych zadań. Należy więc to zadanie rozpatrzyć nieco szerzej.

Grupy rozpoznawcze działają będą w ramach rozpoznania taktycznego i operacyjnego nieprzyjaciela. Grupy rozpoznawcze taktyczne najczęściej będą mniejsze i działać będą na niewielkie odległości od linii frontu /o ile oczywiście ciągły front będzie istniał/. Grupy operacyjne mogą być o bardzo różnej sile i różnych zadaniach, zaś działać będą głęboko. Szczegółowe operacyjne i strategiczne nieprzyjaciela /wg naszego słownictwa/ organizować będą długofalowe działania grup dywersyjnych i partyzanckich na bardzo dużej głębokości. Najogólniej rzecz biorąc może zetknąć się na tyłach z różnymi siłami od 1 - 3 żołnierzy, aż do batalionu a nawet pułku włącznie.

Grupy dywersyjne i rozpoznawcze mogą być przerzucane przez linię frontu zarówno drogą naziemną jak również mogą być zrzucone z samolotów lub wysadzane ze śmigłowców. W wypadku, jeśli skrzydło walczących wojsk oparte jest o wybrzeże morskie, grupy takie mogą być wysadzane także z morza. O ile same grupy dywersyjne nie mogą być zbyt liczne, o tyle niebezpieczne jest organizowanie przez nie reakcyjnej partyzantki. Jak to bowiem wiadomo ich organizacja pozwala każdej drużynie dowodzić grupą partyzancką o sile 1500 ludzi. Nad działakalnością grup dywersyjnych i partyzanckich należy się nieco zatrzymać aby zobra-

zować ich sposoby działania. Pomoże to w zrozumieniu metod ich zwalczania.

W okresie drugiej wojny światowej działania partyzanckie i dywersyjne nabrały olbrzymiego rozmachu. Tak masowy i zorganizowany ruch partyzancki był zaskoczeniem dla dowództwa hitlerowskiego.

O poważnym znaczeniu, jakie odgrywa zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich niech świadczy zestawienie sił, jakie Niemcy hitlerowskie angażowały do tego celu.

1/ w okresie bitwy stalingradzkiej:

- 144 bataliony policji,
- 27 pułków policji,
- 7 specjalne oddziały przeciwpartyzanckie,
- 10 dywizji SS, ochrony i policji,
- 15 dywizji liniowych,
- 5 dywizji wojsk satelickich,
- 2 korpusy ochrony.

/Bolszaja Sowieteskaja Encyklopedia t. 32 str. 164/.

2/ W polsce: stale przebywało 7-10 dywizji, we Francji około 10 dywizji, w Jugosławii około 30 dywizji. /Dane zaczerpnięte z pracy dyplomowej płk dypl. T. Pietrzaka/.

Przypuszczać należy, iż zasięg działań grup dywersyjnych i partyzanckich będzie jeszcze szerszy w przyszłej wojnie. Istnieje także duże prawdopodobieństwo, iż przy braku ciągłego frontu, część jednostek regularnych może pozostawać na zajmowanym terenie /celowo lub nawet przypadkowo/ i działać według zasad grup dywersyjnych lub partyzanckich. Tak więc z tego rodzaju działaniami możemy się zetknąć o wiele wcześniej niż wynikałoby to z bezpośrednich doświadczeń drugiej wojny światowej. Działania te mogą się rozwinąć natychmiast po wkrocze-

niu na obcy teren. I dlatego też szeroko rozpatruje się te kwestie w pracy mimo, iż traktuje ona o początkowym okresie wojny.

Oto co przewidują Amerykanie w zakresie działania reakcyjnej partyzantki w pkt. 4 cytowanego już regulaminu. Głównymi celami strategii partyzanckiej w ujęciu regulaminu są:

- 1/ Zmniejszanie zdolności bojowej nieprzyjaciela.
- 2/ Opóźnianie i dezorganizowanie działań prowadzonych przez wojska nieprzyjaciela.
- 3/ Osłabianie morale i ducha oporu nieprzyjacielskich sił zbrojnych lub wytwarzanie wśród ludności cywilnej chęci i gotowości do udziału lub wspierania działań prowadzonych przez oddziały partyzanckie.

Szczegółowo zaś przewiduje się w następujących zadaniach realizować te cele.

- 1/ Atakowanie i przerywanie linii komunikacyjnych.
- 2/ Zadawanie strat i nękanie wojsk nieprzyjaciela a szczególnie oddziałów rozmieszczonych na tyłach.
- 3/ Niszczenie urządzeń i obiektów zaopatrzenia.
- 4/ Branie udziału w wojnie psychologicznej przeciw wojskom i ludności cywilnej w rejonach działania oddziałów partyzanckich.

Tak więc do podstawowych zadań grup dywersyjnych i reakcyjnej partyzantki należy zaliczyć:

- 1/ Walkę z siłami wojskowymi, policyjnymi i paramilitarnymi.
- 2/ Organizację i prowadzenie dywersji oraz sabotażu.
- 3/ Organizację, prowadzenie wywiadu i rozpoznania /w tym także wyszukiwanie celów do urządzeń jądrowych/.
- 4/ Prowadzenie działań psychologicznych i propagandowych.

Z działalnością grup partyzanckich zetknąć się możemy,

zarówno na terenie krajów obcych nam ustrojowo i politycznie, jak też ze względu na niezwykle jeszcze skomplikowaną sytuację polityczną i ekonomiczną oraz - jak to już podkreślano - brak ciągłego frontu na terenie kraju własnego i krajów zaprzyjaźnionych.

Zanim przejdziemy do rozpatrywania konkretnych metod wykrywania i zwalczania grup dywersyjnych i partyzanckich, zatrzymamy się jeszcze krótko na warunkach wpływających na rozwój ruchu partyzanckiego. Rozważania te oparte zostaną na poglądach płk dypl. T. Pietrzaka wyrażonych ustnie a także w jego pracy dyplomowej.

Podstawą istnienia i działania ruchu partyzanckiego jest baza partyzancka składająca się z następujących czynników:

- stosunek miejscowej ludności do ruchu partyzanckiego,
- warunki terenowe,
- możliwości zaopatrzenia w broń, żywność, ubranie, leki itp.,
- warunki klimatyczne.

Podstawowym elementem jest tu stosunek miejscowej ludności. Z powyższego wynika wniosek, iż jednym z czynników zapobiegania ruchowi partyzanckiemu jest walka polityczna o pozyskanie poparcia lub co najmniej lojalności podstawowych mas społecznych kraju zajmowanego przez nasze wojska. Mimo, iż nasze założenia ideowe z góry wykluczają terror zorganizowany, warto zwrócić uwagę, że nie należy dopuścić nawet do jakiegokolwiek żywiołowego bezprawia wobec ludności cywilnej - ponieważ może to powodować niechęć do wkraczających jednostek i wpływać na polepszenie bazy reakcyjnej partyzantki. Zadanie to realizowane będzie oczywiście szerokim wachlarzem czynników. Pewien udział w jego wykonaniu brać będzie także i szczebel armijny.

Drugim ważnym czynnikiem zaliczanym w skład bazy partyzanckiej jest ukształtowanie terenu. Działania partyzanckie najlepiej roz-

wijają się w dużych kompleksach leśnych, terenie górzystym oraz w innych terenach trudno dostępnych. Jest oczywiste, że przy zwalczaniu tych grup na takie właśnie tereny należy zwrócić szczególną uwagę. W tym także terenie najłatwiej będzie się maskować ewentualnym pozostającym pododdziałom armii regularnej.

Trzeci czynnik bazy- zaopatrzenie, nasuwa nam konieczność przeciwdziałania przeciżom broni, amunicji oraz umundurowania z własnych jednostek. Jednocześnie zaś, należy przeciwdziałać zaopatrywaniu z powietrza i przez ludność miejscową.

Działania dywersyjne i partyzanckie mają pewną romantykę, dlatego też do ogólnych zadań profilaktycznego przeciwdziałania im należy zaliczyć także odpowiednie środki psychologiczne.

Na taki element bazy partyzanckiej jak klimat nie mamy wpływu, dlatego też rozpatrywać go nie będę.

Rozpatrzmy obecnie konkretne formy wykrywania i zwalczania grup dywersyjnych i partyzanckich z tym, że przy rozpatrywaniu szczególnym tego zagadnienia należy podkreślić, iż dochodzi jeszcze także zapobieganie działaniu. W sumie więc jeśli już doszło do sytuacji, przy której istnieją nieprzyjacielskie grupy dywersyjne i partyzanckie, ogólny porządek przeciwdziałania będzie następujący: wykrycie, zapobieżenie działaniu i likwidacja.

#### A. Wykrywanie grup dywersyjnych i partyzanckich.

Wykrywanie grup dywersyjnych i partyzanckich jest działaniem bardzo skomplikowanym. Pomyślność może zapewnić tylko ścisłe powiązanie całego szeregu metod. Poniżej zostaną omówione niektóre z tych metod.

##### 1/ Wykrywanie grup dywersyjnych i partyzanckich metodami agenturalnymi. ✓

Zagadnienie pracy metodami agenturalnymi - samo w sobie niezwykle skomplikowane oraz istotne - nie jest przedmiotem rozważań

niniejszej pracy. Dlatego też ograniczę się do zasygnalizowania, gdzie należy organizować agenturę - ustalenie technicznych metod wykonania pozostawiając fachowcom. Najbardziej celowe i skuteczne byłoby uzyskanie agentów w ośrodkach nieprzyjacielskich kierujących działalnością dywersyjną. Informatorzy tacy dostarczać mogą niezwykle cennych danych, niejednokrotnie pozwalających na podejmowanie bardzo szerokich o wielkich celach akcji. Niemniej ważne jest pozyskiwanie agentury wewnątrz komórek kierujących bezpośrednio akcją dywersyjną na naszym zapleczu oraz wewnątrz samych grup dywersyjnych /co jest trudniejsze i mniej prawdopodobne/ a przede wszystkim partyzanckich. I wreszcie trzecim z podstawowych rodzajów agentury byłiby informatorzy terenowi, werbowani z miejscowej ludności.

Na ten temat jak i na wiele innych olbrzymią ilość materiału znaleźć można w różnych pracach płk dypł. Konińskiego. Są one oparte na szerokich doświadczeniach KBW zarówno z działań bojowych jak i z ćwiczeń. Z poglądami płk Konińskiego w zasadzie zgadzam się. Sądzę jedynie, że w czasie wojny, a szczególnie jej początkowego okresu, wykrywanie grup w mniejszym stopniu oparte będzie na agenturze, zaś wzrosnie cokolwiek rola innych przedsięwzięć. Płk Koniński bardzo podkreśla priorytet działań agencyjnych co jest całkowicie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, iż rozpatruje on zwalczanie grup dywersyjnych przede wszystkim na terenie kraju własnego.

## 2/ Wylcrywanie grup dywersyjnych i partyzanckich metodami radiotechnicznymi. ✓

Tak samo jak i poprzednie także ta metoda nie będzie przedmiotem szerszych rozważań, ponieważ jest to problem specjalistyczny. Znow więc jedynie zasygnalizuję niektóre aspekty tej metody, Istnieją odpowiednie urządzenia techniczne pozwalające na określenie miejsca pracy radiostacji, jeśli pracuje ona na nadawanie. Grupy dywersyjne i partyzanckie prawie zawsze nawiązują łączność radiową ze swym ośrodkiem

dyspozycyjnym. Z tego też względu metodami radiotechnicznymi /określenie miejsca pracy stacji i podsłuch treści rozmów/ można także wykrywać te grupy.

Od razu nasuwa się wskazówka, iż system radiotechnicznego wykrywania grup dywersyjnych musi być bardzo dokładnie zgrany z innymi systemami wykrywania oraz systemem organizacyjnym zwalczania grup - ponieważ przy działaniach przeciwdywersyjnych i przeciwpartyzanckich nie można sobie pozwalać na żadną stratę czasu. Sądzę, że wszystkie te systemy należy wprost organizacyjnie ze sobą połączyć. Z drugiej strony należy zasygnalizować, iż radiotechniczne metody wykrywania grup dywersyjnych i partyzanckich mogą być bardzo skuteczne z dala od linii walczących wojsk, a więc na terenach, na których pracuje niewiele stosunkowo radiostacji polowych, zaś mogą okazać się całkowicie nieskuteczne w pobliżu frontu, gdzie pracować będzie olbrzymia masa własnych i nieprzyacielskich wojskowych radiostacji.

3/ Wykrywanie grup dywersyjnych i partyzanckich metodami rozpoznawczego patrolowania, skupiania wiadomości w ośrodkach kierowniczych i uczulenie całego stanu osobowego własnych wojsk.

Wydaje się, że najbardziej skuteczną na warunki wojny, a szczególnie jej początkowego okresu metodą wykrywania grup dywersyjnych, będzie system patrolowania rozpoznawczego, stosowanie linii kontrolnych itp. Jest bardzo prawdopodobne, że przy rozsądnie zorganizowanym na wszystkich szczeblach rozpoznaniu patrolowym i kontrolnym większość grup zdekonspiruje się w rzekomo przypadkowych zetknięciach z patrolami i kontrolującymi żołnierzami. Jednocześnie zaś staje się niezwykle istotny problem uczulenia całego stanu osobowego własnych wojsk na wykrywanie grup dywersyjnych oraz pouczenie wszystkich żołnierzy, a szczególnie oficerów, gdzie mają zgłaszać wiadomości o zetknięciu się z grupą dywersyjną czy reakcyjną partyzantką. Organ organizujący

akcję zwalczania fizycznego grup dywersyjnych i partyzanckich powinien zorganizować specjalną komórkę, której zadaniem byłoby zbieranie cząstkowych wiadomości o grupach dywersyjnych a później wyciąganie z tego ogólnych wniosków. Podkreślić należy, że tylko pełne zastosowanie wszystkich metod wykrywania grup dywersyjnych we wzajemnym związku może przynieść dobre rezultaty.

B. Zapobieganie działaniu i zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich

Tak samo jak i przy omawianiu wykrywania grup i tutaj zostaną opisane niektóre podstawowe metody działania.

1/ Wykrywanie, zapobieganie działaniu i zwalczanie grup dywersyjnych oraz partyzanckich metodą linii i punktów kontrolnych.

Z przykładami organizowania linii kontrolnych stykamy się w działaniach brygad zaporowych wojska polskiego oraz w działaniach KBW. Linie kontrolne organizowane przez brygady zaporowe /przede wszystkim 2 Brygadę Zaporową/ służyły najczęściej przeciwdziałaniu maruderom oraz wychwytywaniu różnego rodzaju osobników płaczących się i rabujących mienie na tyłach wojsk.

KBW organizował dość często linie kontrolne, nazywane u nich zaporami. Było to pewnego rodzaju połączenie linii kontrolnej z systemem zasadzek. Z rozpatrzenia tych różnych przykładów wynika, że linie kontrolne mogą być organizowane co najmniej dwoma sposobami w zależności od zadania linii i posiadanych sił. Na krótki okres czasu a dla dokładnej kontroli całokształtu ruchu - przez rozwijanie tyralier na określonych rubieżach terenowych z zachowaniem łączności wzrokowej między żołnierzami. Na dłuższy czas - przez wystawianie punktów kontrolnych na wszelkich drogach w miejscach przecięcia tych dróg z planowaną linią kontrolną i zabezpieczeniem luk między drogami odpowiednimi patrolami. Bardzo korzystne jest organizowanie linii kontrolnych na rubieżach rzek, trudno dostępnych gór, włączanie w system linii kon-

trolnej jezior, bagien itp.

Omówiona metoda ma charakter w pewnym sensie biernego działania, obliczonego na "wpadkę" grupy nieprzyjacielskiej. Jednocześnie zaś chodzi o to, aby poprzez otwarte działanie stworzyć system wywołujący w grupach nieprzyjaciela przekonanie o całkowitej niemożliwości poruszania się w terenie, absorbującego jego uwagę, a więc praktycznie uniemożliwiającego mu działanie. Tak więc wojskowe linie kontrolne swymi celami i metodami różnią się cokolwiek od linii stosowanych przez KBW przy zwalczaniu reakcyjnego podziemia. Tamte bowiem były przede wszystkim skryte, organizowane metodą zasadzek.

Do systemu kontroli przeciwdywersyjnej celowe jest także włączyć system kontroli ruchu /działanie PKR/ organizowany przez regulację ruchu.

## 2/ Wykrywanie, zapobieganie działaniu i zwalczanie grup dywersyjnych i reakcyjnej partyzantki metodą tworzenia rejonów przeciwdywersyjnych.

Tworzenie rejonów przeciwdywersyjnych może być jedną z bardzo aktywnych metod przeciwdziałania dywersji i partyzantce. Rejony przeciwdywersyjne należy tworzyć w ten sposób, aby wyraźnie określić kto za jaki teren odpowiada. I to od razu w generalnych założeniach: za co siły armii, za co siły OTK, a za co np. odpowiadają siły OTK NRD. Dla przykładu rozpatrzmy system organizacji rejonów wewnątrz brygady porządkowej. Jeśli określony pas terenu wydzielony z pasa działania armii zostanie przeznaczony do zabezpieczenia przeciwdywersyjnego w brygadzie porządkowej /oczywiście nazwa zależy od systemu organizacyjnego/, to sztab tej brygady powinien rozdzielić rejony przeciwdywersyjne na poszczególne kompanie. Brygada taka uległaby rozśrodkowaniu w terenie z takim wyliczeniem, aby co najmniej pluton był w stanie w ciągu jednej - dwóch godzin znaleźć się w miejscu zgłoszonego przebywania grupy dy-

wersyjnej lub partyzanckiej. Działanie w rejonie przeciwdywersyjnym nie może polegać jednak wyłącznie na biernym rozśrodkowaniu /stopień rozśrodkowania też będzie różny w zależności od sytuacji/. W rejonie takim podejmuje się cały szereg aktywnych przedsięwzięć takich jak rozpoznanie patrolowe, przeszukiwanie lasów, zabudowań itp., wykrywanie radiotechniczne i agenturalne /to ostatnie tylko w warunkach dłuższego przebywania/ i inne przedsięwzięcia. Na rejonach przeciwdywersyjnych może być także oparty system ochrony obiektów /wzajemnie nie wykluczają się, ale i nie warunkują/.

Oczywiście podział kompetencji został przedstawiony w sposób celowo uproszczony. Dla przykładu: często podział kompetencji może się opierać także na wzajemnym uzupełnianiu się sił armii i obrony terytorium kraju. Istotą jednak będzie zawsze określenie kto za jaki teren odpowiada i kto komu podlega.

### 3/ Organizowanie obław za grupami dywersyjnymi i partyzanckimi w lasach i miejscowościach, górach itp.

Jest to metoda zwalczania wymagająca wielkiej ilości sił i mogąca przynosić rezultaty jedynie w wypadku posiadania dokładnych danych o grupie. Co prawda doraźne tzw. przeczesywanie lasu może doprowadzić do wykrycia grupy dywersyjnej, ale raczej przypadkowego. Pamiętam obławę organizowaną w 1941 przez hitlerowców na kompleks leśny pld Starachowic. Niemcy użyli ponad dwie dywizje wojska, masę żandarmerii i policji, przeprowadzili nawet lotnicze bombardowanie i obserwację lasu i w wyniku zabili trzech partyzantów i ujęli żywcem dwóch. Na potrzebę używania wielkich sił do tych akcji wskazują także doświadczenia walk KBW. Pisze o tych sprawach szeroko w swych publikacjach pkk Koniński, który system przedsięwzięć przeciwdywersyjnych nazywa operacją przeciwdywersyjną. Zasady potwierdzają także i ćwiczenia. W Ośrodku Szkolenia WSW przeprowadzono ćwiczenie brygadą o składzie

sześciu kompanii /około 700 ludzi/. Okazało się, że zabrakło sił na zorganizowanie obławy lasu o wymiarach 1,5 na około 3 km. /Używając wyrażenia obława stosuję je raczej jako pojęcie popularne, nie chcę się bowiem wdawać w jakiegokolwiek polemiki semantyczne/.

Praktycznie więc biorąc, dla zapewnienia idealnych warunków, w obławie musi brać udział taka ilość jednostek, która pozwoli na zorganizowanie na obwodzie lasu tyraliery z pełną widocznością wzrokową między żołnierzami /w lesie bardzo niewielka/. Mimo jednak tych mankamentów w wypadku pewnych wiadomości o ześrodkowaniu grup dywersyjnych lub reakcyjnej partyzantki w lesie, obława powinna być zorganizowana. Należy w tym wypadku tworzyć blokadę wokół lasu, która nie zmienia stanowisk do czasu zakończenia obławy oraz grupy wnikające do lasu. Techniczno-taktyczne sposoby wykonania jedynie sygnalizuję. W tym wypadku w pełni popieram oparte na doświadczeniach zasady działania KBW.

#### 4/ Podstawianie własnych oddziałów partyzanckich.

Na podstawie ustnych wypowiedzi pika Pietrzaka oraz wzmianek w literaturze wspomnieniowej z okresu okupacji pragnę stwierdzić, że hitlerowcy zastosowali na terenach Polski, a także Białorusi i Ukrainy, metodę podstawiania własnych rzekomych oddziałów partyzanckich. Wywarło to bardzo niekorzystny wpływ na działalność partyzantki polskiej i okazało się jedną z najgroźniejszych metod. Nie jestem w stanie wypowiedzieć się czy metoda ta jest możliwa do zastosowania przez nas - sygnalizuję jednak problem do ewentualnego szczegółowego rozpatrzenia. Podczas sesji naukowej w ASG, poświęconej problemom OTK, kilku dyskutantów, pracowników MSW wypowiedało się za tego rodzaju działaniem.

### 5/ Bierne metody obrony.

Warto zasygnalizować, iż w skład przeciwdziałania partyzantom reakcyjnym i grupom dywersyjnym należy zaliczyć także omówione już poprzednio bierne metody działania jak np. ochrona obiektów, ochrona SD i częściowo także regulacja ruchu.

### 6/ Niektóre nowsze metody działania oraz dorobek dotychczasowy.

Podkreślić należy jeszcze raz, że ogromnym doświadczeniem w zakresie taktyki zwalczania grup dywersyjnych i partyzanckich dysponuje KBW. Na potrzeby wojska należałoby tylko oparte na tych doświadczeniach zasady przystosować do sytuacji.

Chcę jednocześnie zasygnalizować, iż w krajach naszego obozu są prowadzone dość szeroko /a szczególnie w NRD/ prace nad wykorzystaniem w szerszym niż dotychczas zakresie psów tresowanych do wykrywania i zwalczania grup dywersyjnych i partyzanckich. W naszym kraju wiadomości na ten temat skupia i doświadczenia prowadzi Ośrodek Szkolenia Psów Służbowych MO w Sułkowicach. Brak mi jednak dostatecznych danych, by móc szerzej o tym pisać.

### 3. Zadania nastawione na zabezpieczenie porządku przez wojska własne.

#### a/ Przeciwdziałanie uchylającym się od walki.

Zadanie to wiąże się bezpośrednio z zabezpieczeniem ogólnego porządku. Ludzie unikający walki ale także i dezercerzy polityczni są jednocześnie potencjalnymi przestępcami, złodziejami, gwałcicielami itp. Zadanie zwalczania uchylających się od walki jest stawiane w regulaminach armii zachodnich przed żandarmerią. Czy u nas ta sprawa ze względów ustrojowo-wychowawczych może być aktualna? Sądzić należy, że tak. W naszym wojsku nie istnieją żadne głębsze przyczyny, które powodowałyby żołnierzy pozytywnych do uchylania się od walki, a tym bardziej do popełniania dezercji. Niemniej, nikt nie może wykluczyć z wojska różnego rodzaju elementów miernie negatywnych, które mogą

wywierać pewien wpływ na pozostałych żołnierzy.

Sprawy tego rodzaju niestety nie były rzadkością także w LWP podczas drugiej wojny światowej. Świadczą o tym zachowane w CAW dokumenty, przede wszystkim zaś odpowiednie rozkazy dowódców 1 i 2 AWP, a także sprawozdania prokuratur i sądów. Nie istnieje potrzeba przytaczania konkretnych faktów. Odpowiednie materiały są zasygnalizowane w spisie bibliografii.

Zwalczanie uchylających się od walki wiąże się także w pewnym sensie - przede wszystkim pod względem przedsięwzięć wykonawczych - ze zwalczaniem grup dywersyjnych i reakcyjnej partyzantki. Linie kontrolne i patrolowanie rozpoznawcze za grupami dywersyjnymi powinny jednocześnie zapobiegać i likwidować wszelki nieporządek oraz umożliwiać wychwytywanie dezertersów. W wypadku masowego uchylania się od walki /raczej mało prawdopodobnym/ może zajść potrzeba, aby ruchoma linia kontrolna dokonywała wymiatania tych żołnierzy z określonych rejonów: lasów, osiedli itp. Jak to już podkreślano, to zadanie wiąże się z następnym - dlatego też więcej nie będę się zatrzymywać nad nim.

b/ Zabezpieczenie ogólnego porządku, zwalczanie wszelkich form bezprawnego działania, kradzieży, gwałtów, zabójstw, awantur itp.

Zadanie to posiada olbrzymie znaczenie długofalowe dla zapewnienia pomyślnego politycznego wyniku bitwy czy nawet wojny. Armia socjalistyczna nie wkracza na teren żadnego kraju jako wróg społeczeństwa, a jeśli wkracza gdziekolwiek to jako wróg wyzyskiwaczy i przyjacieli mas pracujących danego kraju, a więc podstawowej ilościowo masy społeczeństwa. To dotyczy kraju wrogiego w czasie wojny. Tym bardziej armia socjalistyczna jest przyjacielem społeczeństwa własnego kraju lub kraju sojuszniczego. To są stwierdzenia nie wymagające dowodu. Wynika z tego wniosek: nie wolno dopuścić do sytuacji, przy której powstałyby fakty podrywające zaufanie społeczeństwa jakiegokolwiek kraju

do armii socjalistycznej. Pamiętać zaś należy, że takie czy inne wysoki pojedynczych żołnierzy często w opinii społecznej traktowane są jako cechy całej armii. Jeśli np. na terenie NRD szeregowiec Kowalski ukradnie kurę, to na określonym terenie powstanie opinia: żołnierze polscy kradną, a nie: tylko Kowalski kradnie. Dlatego też pozwoliłem sobie tak mocno określić znaczenie tego zadania.

Należy podkreślić, że ogromny wpływ na występowanie lub nie, zjawisk negatywnych określonych wyżej, ma działalność profilaktyczna dowódców, aparatu politycznego i organizacji partyjnych, praktyka dyscyplinarna i ściganie karne a także profilaktyczne przedsięwzięcia nawet typu agenturalnego - niemniej w tej pracy te przedsięwzięcia rozpatrywane nie będą.

Ograniczymy się zaś do rozpatrzenia przedsięwzięć typu fizycznego dla służby porządkowo-ochronnej. Do tych przedsięwzięć zaliczymy kolejno:

A/ Linie kontrolne. Są to te same linie, które mogą wykonywać także zadania przeciwdywersyjne. Wyłapywać one będą uchylających się od walki i przestępców. Ich organizacja została opisana już poprzednio.

B/ Rejony przeciwdywersyjne. Organizacja rejonów została już omówiona. Należy jedynie podkreślić, że komendanta rejonu należy obciążać także odpowiedzialnością za zwalczanie wszelkiego bezprawia na określonym dla niego terenie.

C/ Kontrole szlaków komunikacyjnych. Z uwagi na wykonanie omawianego zadania wszystkie punkty kontroli ruchu organizowane przez regulację ruchu, poza swymi normalnymi zadaniami, powinny sprawdzać legalność wyjazdów wszelkich pojedynczych samochodów, rodzaj i charakter przewożonych ładunków, legalność przejazdów wszelkich żołnierzy i osób cywilnych. Oczywiście, aby umożliwić działanie tym punktom istnieje konieczność wprowadzenia szczegółowo opracowanego systemu dokumentów podróży

i ruchu materiałów, który wykluczałby możliwość niedopatrzeń.

Podobną do kontroli drogowej, powinna służba porządkowo-ochronna zorganizować na stacjach kolejowych, szlakach wodnych itp. I tu należy wykluczyć możliwość nielegalnych przecieków ludzi, materiałów oraz uprawiania na tych obiektach działalności bezprawnej /burdy i kradzieże na dworcach kolejowych są trudnym orzechem do zgryzienia dla służb policyjnych całego świata nawet w okresie pokoju/.

D/ Patrolowanie oraz zorganizowanie sprawnego systemu interwencyjnego.

Opracowanie problemu nie jest zbyt skomplikowane. Metody wykonawcze można oprzeć na zmodernizowanym systemie pokojowym. W tym zakresie zaś bardzo duże doświadczenia posiada zarówno WSW jak i MO. Dokumenty normatywne posiadane przez te służby są całkowicie przydatne - oczywiście po pewnym przystosowaniu - do okresu wojennego. Celem takiego patrolowania musi być nie tylko likwidowanie przypadków chuli-gańskiej czy przestępczej działalności, ale także stworzenie poczucia porządku, praworządności i bezpieczeństwa zarówno wśród ludności cywilnej jak i wśród żołnierzy własnych. Sądzę, że podział kompetencji w patrolowaniu powinien być oparty na podziale terenowym, np. na pasach, rejonach itp. - analogicznie jak podział działań przeciwdywersyjnych.

System interwencyjny w swoich zasadach także nie będzie od-biegał od przepisów pokojowych. Wydaje się istotne podkreślenie konieczności zapoznania ludności i organów porządkowych cywilnych /oczywiście w kraju własnym lub zaprzyjaźnionym/ w jaki sposób należy żądać inter-wencji wojskowych organów porządkowo-ochronnych. Istotną kwestią dla wykonania tego zadania jest także utrzymanie bliskich kontaktów z orga-nami cywilnymi i wyraźne sprecyzowanie uprawnień organów porządkowych wojskowych, cywilnych własnego kraju lub kraju zaprzyjaźnionego. Zagad-nienia te wymagają opracowań szczegółowych w systemie OTK oraz na wyso-kich szczeblach dowodzenia wojskami.

4. Zadania nastawione na wykonanie przedsięwzięć administracyjnych i innych.

a/ Przeciwdziałanie panice ludności cywilnej i organizacja ewakuacji.

Niezwykle szybki rozwój techniki wojennej, pojawienie się nowych, bardzo silnych środków rażenia, szeroki rozwój rakiet, występowanie środków promieniotwórczych - spowodowały, iż w umysłach całych pokoleń ludzkości obraz przyszłej wojny wiąże się z pojęciem globalnej katastrofy i makabrycznej totalnej zagłady. Wybuch wojny i jakiegokolwiek towarzyszące objawy nawet w rzeczywistości nie groźne, mogą wywoływać powszechne objawy zbiorowej paniki. Oczywiście przewidywania te są oparte tylko na wnioskowaniu. Tragiczny wrzesień 1939 r. w Polsce może być przykładem dużego znaczenia dla działań wojsk, zachowania się ludności cywilnej. Określić należy, że zbiorową i z logicznego punktu widzenia bezsensowną ucieczkę ludności z zachodu na wschód podsycały głupie i podstępne nawoływania przedstawicieli rządu. Niezależnie jednak od przyczyn żywiołowa, pamiętna ucieczka ludności komplikowała dodatkowo tak już beznadziejną sytuację jednostek wojska. Drogi były zablokowane, zapasy żywności wyczerpywane przez uciekającą ludność, organa administracji i porządku sparaliżowane.

Rozpatrując obecne warunki prowadzenia wojny, a szczególnie ogromne możliwości techniczne przenoszenia wielkich bomb na olbrzymie odległości - a więc zagrożenie wszelkich punktów kuli ziemskiej, ogromne możliwości techniczne prowadzenia głębokich i bardzo szybkich operacji - należy wystrzegać się wniosków, iż w zasadzie prowadzenie ewakuacji ludności cywilnej w większości przypadków jest nieuzasadnione. Rozpatrzyć trzeba jednak konkretne przypadki.

Jako pewna - bezsensowna jest ewakuacja ludności cywilnej typu wrzesień 1939 r. - a więc masowa. Trudno się za to wypowiedzieć,

czy jest możliwa profilaktyczna ewakuacja ludności i urzędów z miast. Sprawa ta stała na porządku obrad sesji naukowej ASG poświęconej OTK, ale zdania tu także były rozbieżne. Sam problem cokolwiek wykracza poza temat pracy, warto jedynie zasygnalizować, iż tego rodzaju próby są na Zachodzie szeroko prowadzone. Ze względu jednak na olbrzymie możliwości zaskoczenia wojną raketowo-nuklearną oraz możliwością niezwykle zmasowanego jednoczesnego uderzenia - celowość tych prób może stać pod poważnym znakiem zapytania. Za to wydaje się z humanitarnego punktu widzenia celowa ewakuacja ludności z niewielkich terenów o wysokim stopniu skażenia promieniotwórczego. A więc w oparciu o te bardzo pobieżne rozważania należy stwierdzić, iż na obecne warunki prowadzenia wojny /oczywiście na europejskich TDW/ celowa i uzasadniona może być jedynie ewakuacja ludności o bardzo lokalnym znaczeniu. Masowa ewakuacja ludności jest szkodliwa zarówno ze względu na potrzeby wojsk /unikanie blokowania dróg/ jak i z punktu widzenia humanitarnych potrzeb samej ludności /unikanie sztucznych skupisk "statystycznie" bardziej wrażliwych na uderzenia nieprzyjaciela./

Trudno w szczególności przewidzieć jaki charakter mieć będzie przyszła wojna, niemniej, ze względu na pewną prawidłowość a mianowicie ciągłe zmniejszanie się stopnia bezpieczeństwa na tzw. tyłach w stosunku do rejonów działań bojowych, duże prawdopodobieństwo braku ciągłego frontu i wielką szybkość działań, także ewakuacja lokalna ludności z rejonu działań może być i to zarówno z organizacyjnego, jak i humanitarnego punktu widzenia, nie celowa, mimo iż dotychczas istniejące przepisy prawa międzynarodowego przewidują takie działania. Przeciwdziałanie profilaktyczne żywiołowej ewakuacji ludności i objawom paniki należeć będzie przede wszystkim do aparatu propagandowego i rozpatrywanie tych metod nie mieści się w zakresie niniejszej pracy.

Zadania służby porządkowo-ochronnej w zakresie przeciwdziałania żywiołowej ewakuacji i panice ludności ograniczająby się do następujących przedsięwzięć:

- 1/ Blokowanie wejść na drogi, wyjść z miast oraz określonych rejonów.
- 2/ Kanalizowanie żywiołowego ruchu ludności na drogi boczne oraz w rejony nie potrzebne dla wojska i umożliwienie podejmowania przedsięwzięć propagandowych.
- 3/ W razie potrzeby wykapywanie i izolowanie prowokatorów żywiołowej ewakuacji lub paniki.
- 4/ Fizyczny udział w przeciwdziałaniu propagandy nieprzyjaciela prowokującej panikę.

Organizowanie lokalnej ewakuacji ludności polegać będzie na wyznaczeniu rejonów, do których ludność ma być wyewakuowana, wyznaczeniu dróg z rejonu dotychczasowego zamieszkania do rejonów ewakuacji, określenie czasu i sposobu ewakuacji, udzielenie ludności pomocy i wreszcie skontrolowanie wykonania zarządzeń o ewakuacji. Oczywiście szereg potrzebnych środków materiałowych, niezbędnych do wykonania ewakuacji, dostarczyć muszą albo instytucje OTK lub organa kwatermistrzowskie wojska.

b/ Ewakuacja jeńców wojennych oraz organizacja przejściowych obozów jenieckich.

Przy rozpatrywaniu problemu jeńców wojennych występują co najmniej dwa aspekty tej sprawy: zagadnienia taktyczno-organizacyjne i zagadnienia prawne. Pierwszy rodzaj zagadnień jest przedmiotem rozważań niniejszej pracy, drugi wykracza daleko poza jej zasięg. Niemniej jednak - w tym konkretnym przypadku - aspekty prawne problemu jenieckiego mają charakter nadrzędny w stosunku do zagadnień organizacyjno-taktycznych, dlatego też pozwolę sobie zacytować podstawowe dokumenty międzynarodowe z tego zakresu a jednocześnie stwierdzić, że

żadna instrukcja ani przepis dotyczący jeńców nie może stać w sprzeczności z tymi podstawowymi dokumentami. Prawne aspekty kwestii jenieckiej są w zasadzie ujęte w dwóch starych i jednym nowym, podstawowych dokumentach o znaczeniu międzynarodowym i Konwencji Haskiej z dnia 18.X.1907 r. oraz Konwencji Genewskiej z dnia 6.VII.1906 r. Po pewnym zdezaktualizowaniu tych dokumentów, została uchwalona Konwencja Genewska z 12.VIII.1949 r. obowiązująca nas, zaś ogłoszona w Dz.U. PRL nr 38 z 1956 r. Poniżej omówione zasady organizacyjne i taktyczne nie mogą być traktowane jako wyrażające przepisy cytowanych wyżej dokumentów prawnych /istnieje możliwość obrażenia przepisów prawnych bez formalnego obrażenia niżej podanych zasad/, niemniej jednak nie stoją w sprzeczności z postanowieniami wyżej wymienionych dokumentów prawnych.

Na podstawie Konwencji Genewskiej z 12.VIII.1949 r. Specjalna Komisja opracowała projekt "Regulaminu o postępowaniu z jeńcami wojennymi". Projekt znajduje się w końcowej fazie prac i należy sądzić, że ostateczna wersja niewiele będzie się różnić od obecnego stanu. Rozwiązania prawne przyjmowane w projekcie przyjmują za nadrzędną podstawę swych rozwiązań organizacyjnych i rozwiązaniami organizacyjnymi projektu w zasadzie się zgadzają. Podawane przez mnie rozwiązania stanowią pewne uzupełnienie zawartych w projekcie i przystosowanie do opracowywanego tematu.

Na wstępie nieodparcie nasuwa się pytanie: dlaczego sprawy jenieckie wchodzić mają w zakres zabezpieczenia porządkowo-ochronnego? Przede wszystkim dlatego, iż jak to już powiedziano wyżej - jeńcy stanowią obiekt szczególnych przepisów prawa i powinien zajmować się nimi specjalny, wykwalifikowany aparat. Jeńcy stanowią ponadto potencjalne niebezpieczeństwo - w razie ucieczki mogą organizować grupki dywersyjne i usiłować tworzyć reakcyjną partyzantkę. Tak więc i to także stanowi czynnik wskazujący na to, że sprawa wchodzi w zainteresowanie zabezpie-

czenia porządkowo-ochronnego.

Popatrzmy jednak jak wygląda ta sprawa w przykładach historycznych. Kto zajmował się sprawami jeńców? Rozpatrzmy jak rozwiązuje te sprawy cytowana już przedwojenna "tymczasowa instrukcja". W § 7 znajdujemy sformułowanie: "Jeńcy wojenni pozostają pod władzą rządu polskiego nie zaś osób lub oddziałów, przez które zostali wzięci do niewoli".

§ 11 głosi: "Spadkiem po jeńcach zajmuje się duszpasterstwo"...

§ 20 "Rannych i chorych jeńców należy ewakuować według zasad ewakuacji sanitarnej"...

W części szczegółowej instrukcji, znajdujemy zaś zalecenie z którego wynika, że sprawami jeńców zainteresowani są także:

- aparat dowódczy,
- aparat wywiadu,
- od szczebla dywizji wzwyż wydzielony aparat ewakuacji jeńców,
- w zasadzie sprawami jeńców zajmowały się w sensie wykonawczym IV komórki sztabów wszystkich szczebli.

Jak widać z powyższego, zbyt wielkiej jasności w tych kwestiach nie było.

Nie dysponuję zbyt dużą ilością materiałów archiwalnych dotyczących organizacyjnych spraw jeńców podczas drugiej wojny światowej, niemniej sędzę, że i te, które przytoczę wystarczają, aby określić jak organizowano kompetencyjnie te sprawy w armii radzieckiej.

Dokument z dnia 20.08.1944 r. adresowany do kwatermistrza 1 AWP. Omawia on szereg zagadnień punktu zbornego jeńców i wynikłych przy jego organizacji trudności. Wynika z niego także, iż obsadę personalną punktów jenieckich układał NKWD. Pismo zostało podpisane przez szefa oddziału NKWD d/s jeńców wojennych przy kwatermistrzu I Frontu Białoruskiego /szefem oddziału był ppłk Mamicho/.

Nie datowany dokument, który wpłynął do kwatermistrzostwa armii 5.09.1944 r. adresowany do Kwatermistrza 1 Armii. Treść dokumentu obejmuje szereg spraw organizacyjno-robotycznych. Podpisał go komendant punktu przyjęć jeńców.

Dokument z 29.08.1944 r. adresat: Kwatermistrz 1 AWP. Treść dokumentu obejmuje mało znaczące problemy organizacyjne. Podpisał go szef oddziału NKWD.

Dyrektywa tyłowa I Frontu Białoruskiego. "O przygotowaniach do przejścia na warunki jesienno-zimowe sieci przyjęć i rozdziału jeńców wojennych". Rozpatrzmy komu stawia zadania ta podpisana przez kwatermistrza frontu dyrektywa.

- Występują szefowie służb kwatermistrzowskich /kwaterunek, żywność/.

Dyrektywa zaleca im przygotować pomieszczenia ogrzewane, gdzie trzeba wstawić piecyki i zorganizować przyrządzanie strawy.

- Zadanie dla szefa o b o z ó w /podkreślam: liczba mnoga/, zalecano mu złożyć do organów kwatermistrzowskich frontu odpowiednie zapotrzebowania na materiały naprawkowe.

- Zadania dla kwatermistrzów armii - zaleca się im zgromadzenie żywności oraz zdobycznego umundurowania.

Poza tym dyrektywa ujmuje szereg zagadnień wykonawczych w zakresie żywienia, ewakuacji, składania zapotrzebowań itp. Ze względu na znaczenie, jakie ma on dla dalszego wnioskowania, punkt 13 dyrektywy przytoczę w całości.

"Rozkazuję" /na wstępie/ - Szefowi Oddziału NKWD d/s jeńców wojennych I Frontu Białoruskiego, podpułkownikowi Mamich, na podstawie niniejszej dyrektywy rozpracować konkrety dotyczące działania całego systemu przyjmowania i zabezpieczenia jeńców wojennych w sezonie jesienno-zimowym.

Zgodność odpisów dyrektywy z podpisanym oryginałem potwierdził Sekretarz Oddziału NKWD Prochorow - co sugeruje, że dyrektywa została sporządzona w Oddziale NKWD. /Wszystkie cytowane w tym podrozdziale dokumenty z drugiej wojny światowej są w języku rosyjskim. Tłumaczenie własne z fotokopii oryginałów. Nomenklatura częściowo uwspółcześiona np. Naczelnik Tyła - Kwatermistrz./

Z treści cytowanych dokumentów wynika, iż bezpośrednio sprawami jeńców zajmowało się NKWD, a ściślej biorąc komórki NKWD przy organach kwatermistrzowskich.

Z dyrektywy wynika jeszcze jedna istotna sprawa. Mianowicie; nakazano do 20 października 1944 r. zgromadzić w sumie 40 tys. racji dziennych żywności. Może to dawać pewien obraz o opartych na doświadczeniach, przewidywaniach co do ilości jeńców przy wykonaniu operacji Wisła - Odra.

W Ludowym Wojsku Polskim w okresie wojny i zaraz po jej zakończeniu ochronę jeńców między innymi sprawowano także siłami brygad zaporowych. Jest o tym mowa w zarządzeniu nr 287 z 5.05.1944 r. wydanym przez dowódcę 1 Brygady Zaporowej.

Z regulaminów polowych armii państw NATO wynika, że na Zachodzie ewakuację jeńców prowadzi żandarmeria polowa.

Przejdźmy obecnie do rozważenia, możliwego do uwzględnienia systemu ewakuacji jeńców i organizacji przejściowych obozów jenieckich. Podstawowym założeniem całego systemu jest chęć jak najszybszego wyewakuowania jeńców do tyłu,

- z strefy bezpośrednich działań bojowych,
- z obszaru kraju nieprzyjacielskiego, gdzie ludność mogłaby sprzyjać i ułatwiać ucieczki jeńców,
- dla zgodnego z prawem zatrudnienia jeńców.

W sumie można uznać za całkowicie celowe potraktowanie, jako

tymczasowego i przejściowego, pobytu jeńców w obszarze frontu. W tym obszarze ich pobyt może być uzasadniony tylko czasem niezbędnym na ewakuację do tyłu. Według takiego założenia wydaje się być możliwym do przyjęcia następujący system organizacji ewakuacji jeńców wojennych na działania zaczepne.

Jeńcy wojenni najczęściej dostawać się będą w ręce żołnierzy własnych wchodzących w skład kompanii pierwszorzutowych. Nie jest jednak wykluczone - przy braku ciągłego frontu - napływanie jeńców także z dala od linii walczących wojsk. Wydaje się więc celowe organizować na szczeblu pułku w ślad za nacierającymi pierwszymi rzutami, kolejnych punktów zbiórki jeńców /siłami służby porządkowo-ochronnej/, które przyjmowałyby i ochraniały jeńców wojennych. Służba porządkowo-ochronna dywizji organizowałaby co najmniej dwa dywizyjne punkty zbiórki jeńców. Jeden stały i drugi wysunięty, przesuwany się kilka razy dziennie do przodu. Dywizja odbierałaby i skupiała jeńców z pułków. Na szczeblu dywizji powinna być sporządzana podstawowa dokumentacja dotycząca jeńców.

Służba porządkowa armii organizowałaby jeden armijny przejściowy obóz jeniecki oraz 2-3 armijne wysunięte punkty odbioru jeńców. Punkty powinny przesuwać się do przodu 1-2 razy na dobę i odbierać jeńców z dywizji. Obóz może być przez armię utrzymywany 1-2 doby lub więcej /w zależności od zmian w położeniu organów kwatermistrzowskich armii i tyłowej linii rozgraniczenia armii/ a następnie przekazywany frontowi. Służba porządkowa frontu powinna organizować 1-2 frontowe przejściowe obozy jenieckie oraz wysunięte frontowe obozy jenieckie w ilości odpowiadającej ilości armii ogólnowojskowych w pierwszym rzucie operacyjnym frontu. Zadaniem organów frontowych byłoby odbieranie jeńców z armii i przekazywanie na obszar kraju.

Przy ewakuacji jeńców celowe wydaje się przestrzeganie ogólnej zasady ewakuacji "na siebie". Jeńcy mogą być ewakuowani pieszo,

samochodami i pociągami. Jeńcy ranni i chorzy powinni być ewakuowani na ogólnych zasadach ewakuacji sanitarnej.

Przy rozpatrywaniu zagadnień operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny na porządku dziennym staje problem organizacji częściowej administracji zajętych terenów obcych. Sprawy nie można rozpatrywać bez uwzględnienia aspektów politycznych, rzutuujących nawet na szczegóły organizacyjne. Dlatego też od tych aspektów należy rozpocząć.

Wkraczająca na terytorium obcego państwa pochodem wojennym armia socjalistyczna w zasadniczy sposób różni się w swych celach politycznych od armii imperialistycznej. Armia socjalistyczna nie dąży do zagarnięcia pod panowanie własne kraju zajętego. Armia socjalistyczna nie jest wrogiem całego społeczeństwa i mimo, że prowadzi walkę z państwem jest przyjacielem mas pracujących tego właśnie państwa. Armia socjalistyczna nie narzuca żadnego ustroju, ale nie może tolerować faszyzmu, terroru imperialistycznego i ostrych form ciemnienia klasy robotniczej - ponieważ zdradzałaby w ten sposób zasady międzynarodowej solidarności mas pracujących zasady proletariackiego internacjonalizmu. Takie właśnie zasady stosowała w drugiej wojnie światowej armia radziecka. Świadczą o tym zarówno przykłady wyzwolonych wówczas krajów demokracji ludowej, jak też np. Finlandii.

Wychodząc właśnie z takich założeń politycznych zrezygnowałem z użycia wyrażenia "organizacja okupacji" - ponieważ praktycznie armia socjalistyczna organizuje tylko przejściową administrację, zaś pojęcie kojarzy się z tym co np. organizowały na naszych terenach wojska hitlerowskie. Niemniej w sensie prawnym ta częściowa administracja obejmuje to samo na co zezwalają odpowiednie normy prawa międzynarodowego. Wykonuje także wymogi wynikające z tych norm.

Generalnymi zadaniami organizowanej według wyżej podanych aspektów częściowej administracji powinno być:

- ułatwienie działania własnym wojskom,
- umożliwienie narodowi objęcia władzy we własnym kraju,
- uniemożliwienie działalności antynarodowym organizacjom,
- wprowadzenie ogólnego porządku.

Wysuwają się stąd wnioski.

1/ Organizacja administracji powinna być dostosowana nie tylko do systemu organizacyjnego armii ale i do struktury kraju.

Hitlerowcy w zasadniczy sposób starali się zmienić strukturę organizacyjną naszego państwa. Zmienili stolicę oraz organizację władz terenowych. Oni łamali celowo strukturę aparatu polskiego, aby zastąpić go niemieckim. Armia socjalistyczna nie może zaprowadzać nowych porządków administracyjnych w czyimś państwie. Jest to sprawa narodu. Niech siły postępowe narodu same o tym decydują.

Ten przykład: wydana 19.03.1914 roku "Kriegs Ettapen Ordnung" /Instrukcja o etapach w czasie wojny/, która w praktyce ustalała zasady organizacji okupacji przez wojska pruskie na czas pierwszej wojny światowej, została zaopatrzona wile mówiącym wstępem: "Wszystkie potrzeby wojska walczącego muszą być stale zaspokajane i musi ono być odciążone od wszystkiego, co by mogło zmniejszyć jego zdolność do ruchu. Tylko pod tym warunkiem, wojsko będzie zdolne do najwyższego wysiłku. W zaopatrywaniu wojsk biorą udział następujące służby:

- " ....." itd.

- etapowa".

Tu więc, jak widać, za główne zadanie organizacji okupacji uznano eksploatację zajętych terenów.

Armia socjalistyczna wykorzystywać będzie także do swych celów zasoby miejscowe zajętego terytorium, ponieważ takie są żelazne prawa wojny. Jednak nie to stanowi prerogatywę organizowanej przez nią administracji zajętych terenów.

2/ Należy nawiązywać od początku współpracę z postępową częścią społeczeństwa i dbać o to, aby ludność zrozumiała charakter organizowanej służby.

Na wstępie pozwolę sobie przytoczyć przykład zaczerpnięty z własnych doświadczeń życiowych - choć nie jest on w pełni typowy. Podczas ofensywy zimowej 1945 r., działające na Kielecczyźnie jednostki radzieckie kolportowały ulotki wyjaśniające stanowisko rządu radzieckiego wobec Polski oraz Manifest PKWN.

Co należy rozumieć pod pojęciem współpracy z ludnością? Przede wszystkim nawiązanie natychmiastowego kontaktu i ścisłego współdziałania z organizacjami partii komunistycznych i robotniczych krajów zajmowanych, umożliwienie im działania oraz udzielenie poparcia. Poparcie innych, postępowych organizacji takich jak np. postępowe związki zawodowe, związki i organizacje młodzieżowe o charakterze postępowym lub komunistycznym itp. Oznacza to jednocześnie natychmiastowe wyeliminowanie, poprzez usunięcie ze stanowisk a nawet internowanie, nie tylko działaczy starego reżimu wrogo ustosunkowanych do armii socjalistycznej, lecz również tych, którzy są znienawidzeni przez miejscową ludność pracującą.

Uwzględniając podane wyżej generalne założenia organizacyjne i polityczne wydaje się, iż pionierzy administracji zajętych terenów obcych /wydzielane przez wojska/ powinny być następujące:

- organa ogólnoadministracyjne i gospodarcze,
- organa polityczne,
- organa porządkowe.

Zakres zainteresowania pracy nie obejmuje jednak całości przedsięwzięć, a przede wszystkim to, co czynić się będzie w zakresie porządkowym.

Natychmiast po zajęciu terenu w ciągu 1-2 dni zarządzenia porządkowe wydawane będą i realizowane według ogólnych zasad podziału kompetencji zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. W tym wypadku czynić to będą wojska od razu po wkroczeniu na zajmowany teren.

Po przystąpieniu do organizowania bardziej trwałej częściowej administracji należy przyjąć nowy, odmienny podział kompetencji terenowej. Między państwami koalicji obozu socjalistycznego powinno zostać uzgodnione, armia którego kraju w jakim kraju opanowanym organizuje częściową administrację /a więc przyjęcie systemu opartego na krajowym podziale a nie np. jak u Niemców na zasadzie każda armia sobie/. Dyktuje to rozmach operacji a także opisane wyżej zasady polityczne. Operacja armii może bowiem mieścić w swym pasie wycinki kilku krajów. Administracja wewnątrz kraju powinna zaś w pełni odpowiadać dotychczasowemu systemowi. A więc na przykład; kraj, województwo, powiat, gmina /lub gromada/. Z tego też względu jej wykonanie powinno być skupione co najmniej na szczeblu armii i nie przekazywane niżej. Nie oznacza to wcale, że na przykład może zostać wyznaczona dywizja, której zadaniem jest obsadzać potrzeby częściowej administracji wewnątrz określonego kraju. Ideowe założenia organizacji częściowej administracji zajętych terenów obcych przedstawia załącznik.

Przede wszystkim zadaniem administracji w zakresie utrzymania porządku prawnego i wojskowego będzie przeciwdziałanie powstawaniu grup reakcyjnej partyzantki, organizowanie ogólnego porządku, ewentualne prowadzenie śledztw, dochodzeń itp. Przedsięwzięcia te sprowadzać się będą między innymi do podejmowania następujących kroków:

- uchwycenie i zabezpieczenie dokumentacji reżimowych organów ścigania a także porządku /kontrwywiad, policja, prokuratura, sądy itp./ celem uzyskania z niej potrzebnych do pracy informacji,
- natychmiastowe internowanie wyższych urzędników reżimowych, a w szczególności kierowników kontrwywiadu cywilnego /ewentualnie także

wojskowego/ policji, prokuratury i sądu. W określonych przypadkach celowe i konieczne może się okazać także internowanie przywódców lokalnych organizacji rządzącej partii reżimowej,

- przystąpienie do organizacji pomocniczych organów porządkowych z ludności miejscowej. W takim wypadku jest wykluczone używanie do tego celu byłych znienawidzonych policjantów itp. osób /tak czynili Niemcy w Generalnej Gubernii/. Mogłoby to bowiem w sposób pośredni wpłynąć na pogorszenie stosunku ludności do władz armii socjalistycznej,
- zorganizowanie skutecznego przeciwdziałania elementom przestępczym i chuligańskim spośród ludności miejscowej,
- ochrona ludności miejscowej przed jakąkolwiek nieprawą działalnością ze strony żołnierzy własnej armii,
- inne zadania wchodzące w zakres działania kontrwywiadu i służby porządkowo-ochronnej.

R O Z D Z I A Ł    I I I .

PODSTAWY ORGANIZACJI PODODDZIAŁÓW I JEDNOSTEK PRZEZNACZONYCH I UŻYWANYCH  
=====

DO ZADAŃ PORZĄDKOWO-OCHRONNYCH .  
=====

Od razu na wstępie należy się wyjaśnienie: w tym rozdziale nie chodzi bynajmniej o ustalenie jakiejś organizacji w formie konkretnego etatu i omówienia go. Konkretny schemat organizacyjny - jak sądzę - niekoniecznie musi być przedmiotem prac naukowych, ponieważ jest celową prawidłowością to, że organizacja powinna się często zmieniać i dostosowywać do zmieniających się warunków pola walki. Sprawa ta tym bardziej dotyczy organizacji służby porządkowo-ochronnej, która wykonuje przecież zadania pomocnicze wobec zadań jednostek bojowych.

Co w takim razie będzie przedmiotem rozważań niniejszego rozdziału? Przede wszystkim pewne prawidłowości systemów organizacyjnych, pewne sposoby dostosowania organizacji do potrzeb, normy naliczeniowe, wreszcie sugestie dotyczące pewnych nowych elementów organizacji i technicznego wyposażenia. Słowem chodzić będzie o zasady a nie o konkrety. Zaznaczam, iż omówione zostaną tylko generalne zasady. Sprecyzowanie bowiem wszystkich szczegółów w całości, stanowić może z powodzeniem oddzielną pracę. Dlatego też, mimo dużej nieaktualności, załączyłem: "Mapę operacji zaczepnej frontu do naliczeń organizacji ... ", aby pokazać, że chodzi właśnie o zasady a nie o konkrety. Wartość mapy - sporządzonej do celów służbowych - polega na pokazaniu sposobu naliczania oraz stosowania norm. A więc zawarte w niej zasady mogą stanowić pewne prawidłowości.

1. Jednostki etatowe i wydzielane. Podział jednostek według potrzeb war-  
tości zdrowotno-bojowej, naboru i wyszkolenia ludzi do poszczególnych  
zadań.

Przy rozpatrywaniu zagadnień zabezpieczenia porządkowo - ochronnego nasuwa się pytanie: jakiej ilości ludzi do tego potrzeba, co to ma być za materiał ludzki, czy mają to być etatowe jednostki i kiedy mają one istnieć? Postaram się odpowiedzieć, choćby w części, na te pytania.

Jeśliby mechanicznie naliczać pododdziały do wykonania zadań porządkowo-ochronnych, wynik będzie zaskakujący. Potrzeby idą bowiem w bardzo poważne sumy. Pozwolę sobie przypomnieć choćby cytowane poprzednio w pracy ilości wojsk używane przez hitlerowców do zwalczania ruchu oporu w poszczególnych krajach. Niemniej, warto także od razu dać przeciwstawienie: armia radziecka nie potrzebowała zwalczać ruchu partyzanckiego w trakcie działań, a więc /oczywiście umownie/ mogła na minus "odpisać" odpowiednią ilość dywizji.

Weźmy choćby jeszcze inny przykład. Z obliczeń uczestników walk na Zachodzie wynika, że regulacja ruchu stanowiła ilościowo około 2 % ogólnej ilości wojsk. Nie noszę się bynajmniej z zamiarem negocjowania osiągnięć w tym zakresie armii brytyjskiej - ale z obliczeń prowadzonych na kilku ćwiczeniach wynika, że przy dobrej organizacji /warunek: jedna służba zajmuje się całością regulacji ruchu/ ten wskaźnik procentowy można prawdopodobnie obniżyć. O konkretnych tych obliczeniach będzie jeszcze mowa. Należy jednak zasygnalizować od razu: przy naliczaniu pododdziałów porządkowo-ochronnych bezwzględnie należy przestrzegać zasady: jak najwięcej jednostek bojowych, jak najmniej pomocniczych. A służba porządkowo-ochronna jest mimo wszystko - służbą pomocniczą.

Czy jednostki wykorzystywane do zadań porządkowo-ochronnych powinny być całkowicie jednolite? Ze względu na rozsądną oszczędność materiału ludzkiego o najwyższych walorach bojowych, jednostki te chyba nie mogą być jednolite. Z drugiej strony należy od razu zastrzec, że zadania porządkowo-ochronne będą wykonywane nie tylko przez służbę porządkowo - ochronną.

Reasumując i jednocześnie zakładając dalsze badanie sprawy można stwierdzić, że zadania porządkowo-ochronne mogą być wykonywane:

- doraźnie, przez jednostki liniowe,
- przez etatowe jednostki porządkowo-ochronne o wysokich walorach bojowych,
- przez jednostki etatowe o niższych walorach, nazwijmy je "pospolitym ruszeniem",
- przez kobiety /mogą wchodzić w skład różnych jednostek/,
- doraźnie na rzecz wojska przez MO, KBW, WOP i organizacje paramilitarne w systemie OTK.

Rozpatrzmy pokrótce wyliczone wyżej przypadki. Byłoby nieporozumieniem na przykład naliczać i utrzymywać jednostki do walki z reakcyjną partyzantką jeśli jej nie ma. Powstaje jednak pytanie: co robić jeśli nastąpi nie przewidywane spiętrzenie zadań porządkowo-ochronnych? Wydaje się, że - jak to robiono w historii - używać należy jednostek liniowych. Ale nie tylko taka sytuacja dyktuje potrzebę użycia jednostek liniowych. Przecież jeśli na przykład związek taktyczny jest ześrodkowany w jakimś rejonie, to byłoby nonsensem "nakładać" na ten rejon jeszcze działanie przeciwdwersyjne służby porządkowo-ochronnej wyższego szczebla. Wystarczy postawić zadanie wojskom. A więc jak widać, jednostki liniowe mogą brać udział w zabezpieczeniu porządkowo-ochronnym nie tylko po wydzieleniu ich do tego celu, ale także na codzień. Nasuwa się z tego wniosek: jednostki liniowe, a przede wszystkim ich kadra, powinna być zapoznawana systematycznie z podstawowymi zasadami zabezpieczenia porządkowo-ochronnego oraz ich rozwojem.

Jednostki służby porządkowo-ochronnej o bardzo wysokich walorach bojowych to przede wszystkim pododdziały szczebli taktycznych, które muszą być nastawione na wielką sprawność, ruchliwość a nawet dość często potrzebę wzięcia bezpośredniego udziału w walce. Wysokich walorów

wymagać się będzie także od wszystkich pododdziałów zwalczających grupy partyzanckie i dywersyjne. Niższe walory mogą być przyjęte dla jednostek ochrony obiektów, konwoju jeńców a częściowo także ochrony SD. Podkreślić tu należy, że w tym wypadku niższe walory zdrowotne oznaczają, że mogą to być ludzie starsi i jednocześnie słabiej wyszkoleni. Niemniej jednak w żadnym wypadku nie może być mowy o niższych walorach moralno-politycznych.

Kwestia jednostek kobiecych /czy też w ogóle udziału kobiet/ staje na porządku dnia wojen nie od dziś. W armii radzieckiej do regulacji ruchu bardzo szeroko wykorzystywano kobiety. Z opowiadań wielu uczestników walk wynika, że kobiety działały w regulacji bardzo zdecydowanie i stanowczo. Wydaje się, że także do wielu innych zadań porządkowych można z powodzeniem wykorzystywać kobiety. Zapewne dobrze zwalczają będą gwałty i chuliganienie, zapewne zdecydowanie przeciwdziałać będą maruderstwu. Wydaje się, że zrozumiałe zaostwienie uwagi kobiety wobec mężczyzny, duża spostrzegawczość elementów ubioru, którą wykazują one, może być z powodzeniem wykorzystana do wyławiania przebranych dywersantów. Zapewne kobiety mają wiele cech dobrych i złych w zakresie przydatności do służby porządkowo-ochronnej. Sygnalizuję jedynie te sprawy i podkreślam, że ujęte wyżej wnioski nie mogą być traktowane jako udowodnione. Sądzę jednak, że sprawa przydatności kobiet do służby porządkowo-ochronnej - mogąca zwolnić do jednostek liniowych wielu mężczyzn - może być przedmiotem szerokich badań ze strony wojskowych psychologów i socjologów.

Udział jednostek podległych obecnie MSW i organizacji paramilitarnych w przedsięwzięciach porządkowo-ochronnych jest dość jasny. Jeśli część obszaru kraju stanie się jednocześnie strefą frontu, to jest zrozumiałe, że powstać musi na tym terenie ogólny system przedsięwzięć porządkowo-ochronnych. Niemniej jednak zabezpieczenie porządkowo-ochronne obszaru kraju nie jest przedmiotem pracy, zaś sprawa ta będzie jeszcze

poruszana w dalszej części. Zagadnieniami tymi zajmują się obecnie coraz szerzej komórki OTK. Tak więc na tym zasygnalizowaniu problemu poprzestaną.

Nie tylko jednak poruszone wyżej względy muszą być brane pod uwagę przy ustalaniu organizacji i sposobu przygotowania jednostek służby porządkowo-ochronnej. Staje także kwestia przygotowania żołnierzy i oficerów, a więc przede wszystkim sprawa wyszkolenia. I znów należy stwierdzić, że i pod tym względem jednostki będą bardzo zróżnicowane. Boć przecież trzeba bardzo dobrze wyszkolonych żołnierzy do regulacji ruchu a na pewno słabiej wyszkoleni mogą chronić obiekty. Jednocześnie zaś wystąpi spore zróżnicowanie wagi przedmiotów. Na przykład w regulacji terenoznawstwo będzie jednym z podstawowych przedmiotów, a w pododdziałach ochronnych stanowić ono będzie raczej drugorzędną sprawę.

## 2. Zasady naliczeniowe i normy. Niektóre podstawy organizacji pododdziałów.

Pomimo, iż do wykonania niektórych, różnych od siebie zadań, wykorzystywane będą te same pododdziały, dla większej systematyki pracy, rozpatrywać będziemy zasady organizacyjne według przyjętej poprzednio kolejności zadań.

### Organizacja pododdziałów regulacji ruchu.

Pododdziały regulacji ruchu naliczać należy w oparciu o długość dróg, które należy zabezpieczyć, średnią normę gęstości posterunków i z uwzględnieniem dochodzących do tego potrzeb na zaopatrywanie, obsługę techniczną itp. Na podstawie rozpatrywania różnych instrukcji z tego zakresu oraz po uogólnieniu czteroletnich doświadczeń 1 Kompanii Regulacji Ruchu WSW, stwierdzić można, iż uzasadnione są następujące normy gęstości posterunków regulacji ruchu:

- na drogach dobrych około 20 km,
- na drogach gruntowych 4-5 km.

Niemniej jednak w uzasadnionych wypadkach normy te można zwiększać. Na przykład zastosowanie dobrego systemu znakowania dróg może wpłynąć na możliwość zwiększenia norm. Ponieważ najczęściej tylko szczeble wyższe /operacyjne/ będą w stanie uzyskać drogi lepsze, zaś szczeble taktyczne w większości przypadków będą skazane na korzystanie z dróg gorszych, można w przybliżeniu przyjąć, iż wyższa norma dotyczy szczebli operacyjnych, niższa zaś taktycznych. Dla zobrazowania sposobu naliczania rozpatrzymy dwa przykłady:

A. Naliczenie potrzeb do regulacji ruchu długookresowej /ponad 12 godz./.

Na każdy posterunek trzeba liczyć tutaj co najmniej 4 żołnierzy. Jeden pracuje na drodze, jeden obsługuje radiostację /jeśli będą realne możliwości wyposażenia w radiostację/, dwóch odpoczywa dla dokonania zmiany. Przypuśćmy, że trzeba nam obsadzić 2117 km dróg /przykład z mapy/. Przyjmuje się średnią normę gęstości posterunków regulacji ruchu - jeden na 20 km. W związku z tym potrzeby wynoszą około 108 grup żołnierzy /po czterech w grupie/. W ten sposób uzyskamy ilość ludzi /424/, którzy będą bezpośrednio użyci do pracy na posterunkach regulacji ruchu. To limituje zarówno podstawową ilość ludzi jak też i organizację. Najcelowszą dla regulacji ruchu wydaje się organizacja oparta na następujących szczeblach: kompania /w dywizji komenda pasa/, pluton /komendant drogi/, drużyna /komendant odcinka drogi/, sekcja /komendant posterunku/. Do plutonu należy dołączyć sekcje motocyklowe /pilot regulacji ruchu i patrol regulacji ruchu/, zaś do kompanii pododdziały obsługi. Celowe jest dołączenie także śmigłowców, które pozwalają szybko przerzucać ludzi na nowe posterunki.

B. Naliczenie możliwości pododdziału regulacji ruchu na regulowanie ruchem na krótki okres czasu przy braku sił.

Zaznaczyć należy, że poprzednia metoda może być przyjmowana do naliczeń organizacji. Niniejsza zaś jedynie dla zobrazowania możliwości pododdziału, ponieważ regulacja ruchu jest najczęściej długotrwała, zaś tylko sporadycznie - krótkotrwała.

Przyjmijmy poprzedni wynik za podstawę: 108 sekcji po czterech ludzi. Można tu przyjąć, iż jeden żołnierz będzie obsługiwał radiostację, zaś trzech będzie pracować na drodze. A więc sekcja może obsadzić maksimum 60 km.  $108 \times 60$  - a więc w sumie około 6480 km, może w takim przypadku obsadzić wyliczona poprzednio całość. Oczywiście możliwy jest także jeszcze inny wariant: jeden obsługuje radiostację, dwóch stoi na drodze zaś jeden kolejno zmienia ich dając możliwość krótkiego odpoczynku. Wynik możliwości będzie wówczas odpowiednio inny. W obydwu przypadkach używano normy jeden posterunek na 20 km. Przy normie 1 posterunek na 4-5 km. wyniki będą oczywiście inne.

Organizacja pododdziałów ochrony SD.

Sprawy organizacyjnego ustawienia sposobu pracy SD są ostatnio przedmiotem ciągłych badań. Badania te są dość daleko posunięte w pracach Katedry Taktyki Ogólnej i Sztuki Operacyjnej ASG. W zasadzie w pełni zgadzam się z przyjmowanymi rozwiązaniami. Organizacja pododdziałów ochrony SD jest zaś zależna od sposobów organizacyjnego rozmieszczenia SD, sytuacji bojowej oraz terenu, a w związku z tym przyjętego systemu ochrony. Naliczać należy pododdziały w ten sposób, aby starczyło ich na posterunki i patrole zewnętrzne - po linii umownie okalającej SD - oraz na posterunki wewnętrzne przy poszczególnych ważnych obiektach SD. Należy także posiadać odwód do konwojowania ochronnego dowódcy, innych ważnych oficerów oraz

oficerów kierunkowych jadących z ważnymi dokumentami a także siły i środki do regulacji ruchu wewnątrz SD. Reasumując więc można stwierdzić, że pododdziały lub oddziały ochrony SD powinny posiadać następujące czko-ny organizacyjne:

- pododdziały ochronne naliczone na potrzeby ochrony SD,
- pododdział regulacji ruchu,
- pododdziały zaopatrywania.

W pododdziałach ochrony jest raczej niecelowe utrzymywanie systemu pluton - drużyna - sekcja. Celowe jest za to organizowanie drużyn w składzie 1 + 6. Daje to łatwość organizowania niedużych samodzielnych posterunków ochronnych i patroli: na przykład dwa posterunki trójzmiennie lub trzy posterunki dwuzmiennie. Ten system drużyn wydaje się być celowy dla wielu pododdziałów używanych do zabezpieczenia porządkowo - ochronnego.

#### Organizacja pododdziałów ochrony obiektów.

Zaznaczyć należy, że do ochrony obiektów używane będą różne pododdziały. Mogą to być pododdziały z góry do tego celu przeznaczone, mogą być jednostki bojowe a także pododdziały pomocnicze.

Potrzeby należy naliczać według konkretnych obiektów. Ponieważ mosty na różnego rodzaju drogach komunikacyjnych stanowią zjawisko typowe, jako przykład zastanówmy się nad ich ochroną. Według zasad przyjętych dla służby wartowniczej należy przyjąć, że do skutecznej ochrony mostu potrzeba od 5-10 ludzi. Można więc przyjąć, że dla ochrony średnio wystarczy drużyna 1+6. A więc przy naliczaniu potrzeb na zabezpieczenie drogi można przyjąć zasadę: ile mostów, wiaduktów, tuneli i tp., tyle drużyn. Jakiejś normy średniej gęstości mostów na drogach trudno ustalić. Są bowiem olbrzymie wahania w zależności od terenu, po którym droga biegnie. Na dużych mostach taka norma /drużyna/ będzie nierealna -

co wynika także z materiałów KBW - jednak dla obliczeń statystycznych można tę normę przyjmować. Zaznaczam, że sprawa wymaga dalszych badań.

Naliczanie potrzeb na działania zaporowe.

Brak mi jest jakichkolwiek naukowych podstaw, by móc określić takie potrzeby. Konkretnie przypadki wymagać będą konkretnych rozwiązań. Organizacja zapory może być oparta na zasadach obrony. Mówić można jedynie o potrzebie posiadania pewnego odwodu sił przeznaczonych do tego celu. Odwód ten powinno cechować przede wszystkim bardzo wysokie morale i uświadomienie polityczne.

Naliczanie potrzeb na zadanie kontroli wykonania zarządzeń dowódców.

Wykonanie tego zadania biec będzie równoległe z innymi zadaniami. Jeśli pododdział porządkowy prowadzić będzie ogólne patrolowanie, to te patrole mogą jednocześnie kontrolować wykonanie zarządzeń. Specjalnych sił na ten cel naliczać nie potrzeba.

Potrzeby sił i środków do zwalczania reakcyjnej partyzantki i grup dywersyjnych oraz zapobiegania uchylaniu się od walki, zabezpieczenie ogólnego porządku i tp.

Ze względu na ścisłą personalną łączność wykonania w/w zadań, potrzebne siły /lub możliwości/ naliczać należy łącznie. Stwierdzić można, że podstawą naliczeń powinno być założenie, iż żaden rejon nie może być pozbawiony możliwości przeciwdziałania grupom dywersyjnym lub partyzanckim. Należy to rozumieć w ten sposób, że wszystkie rejonu nie będące rejonami ześrodkowania lub pasami działania związków i oddziałów taktycznych, muszą być zabezpieczone przez specjalne oddziały przeciwdywersyjne lub wyznaczone do tego celu pododdziały bojowe. W poprzedniej, a także dalszej części pracy, była i będzie mowa o konkretnym rozmiesz-

czeniu takich rejonów lub linii kontrolnych.

Obecnie zajmujemy się zasadami limitującymi naliczenie potrzeb /lub możliwości/ pododdziałów na organizację rubieży kontrolnych. Przyjmujemy najtrudniejszy przypadek, gdy linię organizuje się w terenie otwartym i chodzi o stworzenie bardzo ścisłej kontroli. W takim przypadku zamknąć należy punktami kontroli ruchu wszystkie drogi oraz zapewnić dość gęste patrolowanie między nimi. Przeprowadziłem badanie średniej gęstości dróg, dróg polnych i ścieżek o większym znaczeniu w ten sposób, iż na mapach 1:50 000 z różnych terenów naszego kraju nakreśliłem biegnące w różnych kierunkach linie proste o długości 10 km /w 30-tu różnych przypadkach/ i obliczyłem średnią gęstość. Wynik był 1,46 km. Można więc przyjąć, iż średnia gęstość wynosi około 1,5 km.

Jeśli założyc, że przestrzeń między drogami będzie patrolowana przez jeden patrol, to wynika, że w ciągu godziny patrol może przebyć tę drogę tam i z powrotem, co powinno zabezpieczyć sprawę / $1,5 + 1,5 = 3$  km, a szybkość 3 km/godz. jest całkiem nie wysoka./ Rozpatrzmy jak pracować może w takich warunkach drużyna o składzie 1 + 6.

Na punkcie kontroli ruchu	1	=	2	żołnierzy
---------------------------	---	---	---	-----------

Na patrolu	2	=	3	żołnierzy
------------	---	---	---	-----------

---

Razem zawsze zajętych	3	=	5	żołnierzy
-----------------------	---	---	---	-----------

Może odpoczywać	4	=	2	żołnierzy
-----------------	---	---	---	-----------

Jak widać z powyższej kalkulacji w zasadzie ilość dróg określa potrzebną ilość drużyn. Rozpatrując dalej sprawę dojść można do wniosku, że średnio biorąc na 100 km potrzeba by było 66 drużyn. W takim ustawieniu kompania a<sup>3</sup> plutony a<sup>3</sup> drużyny mogłaby obsadzić około 14-15 km. Oczywiście jest to przykład bardzo dokładnej linii kontrolnej. Częstotliwość średnia patrolowania wynosi tu co 30 minut przemarsz

/średnio/. Warto zaznaczyć, że na drogach głównych punkty kontroli ruchu organizować będzie regulacja ruchu - i to pozwala albo zwiększać normę, albo tworzyć odwody.

Konieczność organizowania tak dokładnych linii kontrolnych na dużych szerokościach nie będzie zbyt częsta. Dlatego też - przy zastosowaniu rzadszego patrolowania, doraźnie zmieniających się na podrzędnych drogach punktów kontroli oraz przy wykorzystaniu terenu /bagna, jeziora, rzeki itp./ oraz uwzględnieniu działania regulacji ruchu - można przyjmować, że na 100 km trzeba co najwyżej 30-40 drużyn.

Przy jednoczesnym istnieniu linii kontrolnych - jak to już uzasadniono w poprzedniej części pracy - istnieć będą rejony przeciwywersyjne spełniające także rolę rejonów porządkowych. Potrzeby pododdziałów na rejony przeciwywersyjne zależeć będą od wielu czynników, ale przede wszystkim od ilości grup dywersyjnych oraz możliwości interwencyjnych w czasie. Rozpatrzymy sprawę na przykładzie.

Pododdziałem zdolnym do podjęcia skutecznej walki z niedużą drupą dywersyjną jest co najmniej pluton a często i na takie rozdrobnienie sił nie będzie można sobie pozwolić. Wynika stąd wniosek, że przy istnieniu niedużych grup dywersyjnych możliwe jest rozródowanie pododdziałów w terenie do szczebla co najwyżej plutonu. Grupy dywersyjne dość rzadko będą działać inaczej niż pieszo, z tego też względu będą miały niezbyt wielką ruchliwość. Niemniej wydaje się, że aby działanie przeciw grupie było skuteczne i zdążyło zapobiec ucieczce, należy dążyć, aby od czasu wykrycia grupy na przykład przez patrol, do czasu pojawienia się sił zdolnych do podjęcia walki z grupą a więc jądrem plutonu /lub kompanii a czasem i batalionu/ upłynęło nie więcej jak 2-3 godziny. Wynika z tego, że ponieważ na dotarcie wiadomości oraz podjęcie alarmem jądra upłynie przynajmniej pół godziny, siły te powinny stracić na sam przejazd do grupy najwyżej 1,5 - 2 godziny.

Przyjmując, że na samochodach mogą one osiągnąć średnią szybkość około 30 km/godz., promień teoretycznego rejonu przeciwdywersyjnego i porządkowego wynosi 45 - 60 km. Praktycznie więc co najmniej pluton obsadzać musi rejon o wymiarach około 80 na 80 km z tym, że patrolowanie w tym rejonie będzie dość rzadkie. Norma ta nakazuje także, aby rejony te były możliwie jak najbardziej zbliżone kształtem do koła lub kwadratu, ponieważ jest to najkorzystniejsze.

Przykładowo rozpatrzono potrzeby pododdziału na dwa rodzaje działania przeciwdywersyjnego oraz porządkowego. Oczywiście każde konkretne warunki dyktować będą konkretne potrzeby. Nie rozpatrywano w niniejszym rozdziale potrzeb ilości wojska w stosunku do wielkości grupy dywersyjnej lub pododdziału partyzanckiego. Wykracza to poza zasięg pracy zajmującej się szczeblem operacyjnym, a ponadto zagadnienia taktyczne takich działań są ujmowane w regulaminach i zasadach działania KBW. Są one oparte na bogatych doświadczeniach i rozwiązywane w sposób, który jest możliwy do zastosowania także w wojsku.

Należy jeszcze dodać, że linie kontrolne i rejony przeciwdywersyjne i porządkowe wykonywać będą także - w połączeniu z innymi pododdziałami - zadanie zapobiegania panice ludności cywilnej. Mogą także organizować lokalną ewakuację ludności.

#### Potrzeby sił i środków na organizację ewakuacji jeńców wojennych.

Potrzeby te limitować będzie przede wszystkim ilość jeńców. Przewidywania co do ilości jeńców przy obecnych założeniach operacyjnych jest niezwykle trudno przeprowadzić. Sądzić jednak należy, że ze względu na to, iż szerokość pasów działania w natarciu i obronie dąży do zrównania a jednocześnie zaś głębokość zadań ulega ciąglemuto zwiększaniu się, ale jednocześnie i to, że broń nuklearna jest zdolna eliminować ogromne masy siły żywej nieprzyjaciela - można przypuszczać, że w działaniach zaczepnych może dostać się do niewoli dość duża ilość

żołnierzy nieprzyjaciela ale nie jednakowa na każdą dobę. Niestety żadne przewidywania cyfrowe, które próbowałem czynić, nie wydają się być oparte na naukowych podstawach. Zmiany w możliwościach niszczenia siły żywej w porównaniu do drugiej wojny światowej są bowiem tak olbrzymie, że można wątpić w realność jakiegokolwiek analogii. Główne założenia systemu organizacji ewakuowania jeńców, zostały omówione w poprzedniej części pracy. Na podstawie tego systemu można orientacyjnie określić potrzeby własne. Jak wynika z doświadczeń służby konwojowej WSW w czasie pokoju oraz rozpatrzenia przykładów z drugiej wojny światowej i doświadczeń KBW, dla konwojowania pieszego małych grup należy naliczać orientacyjnie jednego konwojenta na 4-6 jeńców. Zasada ta przede wszystkim dotyczyć będzie jeńców oficerów i innych - niebezpiecznych. Przy grupach większych i to wówczas, gdy konwojuje się jeńców a nie przestępców, ten stosunek będzie ulegał zmianie. Nie udało mi się znaleźć żadnych materiałów historycznych dotyczących takich obliczeń. Sądzę jednak, że na 1000 jeńców powinno wystarczyć 20-30 konwojentów.

Według założonego systemu ewakuacji jeńców w armii potrzeba będzie pododdziałów na następujące przedsięwzięcia:

- konwojowanie ze szczebla dywizji do armijnych wysuniętych punktów odbioru jeńców,
- ochrona armijnych wysuniętych punktów odbioru jeńców,
- konwojowanie z wysuniętych punktów odbioru jeńców do armijnego przejściowego obozu jenieckiego,
- utrzymanie armijnego przejściowego obozu jenieckiego.

Jak już wspomniano, ilość ludzi w tych pododdziałach zależy będzie od ilości jeńców. Wynika stąd wniosek: ponieważ ilość jeńców w różnych działaniach może być różna, nie ma potrzeby tworzenia z góry etatowych dużych pododdziałów a wystarczy zorganizować małe

zawiazki ze sprzeta gospodarczym, pozniej zas przydzielac do nich odpowiednie sily.

Potrzeby sil i srodkow na czesciowe organizowanie administracji zajetych terenow obcych.

W poprzednim rozdziale okreslono jakie zaklada sie organa do tego celu. Ilosc sil i srodkow nalezy zaliczac na konkretne potrzeby. Ustalenie jakichs norm jest tu bardzo trudne. Na ilosc sil i srodkow porzadkowych beda miały wpływ następujące czynniki:

- charakterystyka społeczna i polityczna państwa lub rejonu,
- wielkość rejonu,
- fakt przebywania na terenie państwa dużej lub niewielkiej ilości własnych jednostek liniowych,
- stopień możliwości zorganizowania władz miejscowych o charakterze postępowym.

Na jednym z ćwiczeń przewidywano na terenie Danii wyznaczyć do organizowania okupacji dywizję zmechanizowaną i do tego pewno sily porzadkowo-ochronne. Sprawa wymaga szerokich badan a przede wszystkim uwzględnienia doświadczeń radzieckich z organizowania okupacji wschodniej strefy Niemiec. Materiały takie nie były mi dostępne.

Wnioski podrozdziału.

Z rozpatrzenia norm oraz potrzeb wynika, jaki charakter mogą mieć oddziały i pododdziały przeznaczone do służby porzadkowo-ochronnej. Oczywiście opracowanie dokładnej organizacji wymaga oddzielnej pracy, tu zaś chodzi jedynie o podstawowe zasady. Rozpatruje się szczebel armii.

a/ Pododdziały regulacji ruchu.

Wyda się, iż najcelowiej jest organizować lekkie, ruchliwe,

samodzielne kompanie. Kompanie te muszą być prawie w pełni samodzielne gospodarczo i pod względem technicznym.

System organizacji. Pluton, drużyna, sekcja. Sekcja o składzie 1+3 lub 1+4. Ten system organizacji potwierdzają doświadczenia i KRR WSW, choć na przykład na Zachodzie istnieje całkowicie odmienna organizacja tych pododdziałów.

Wykonują zadania: - regulacja i kontrola ruchu.

Biorą częściowy udział lub współdziałają przy wykonywaniu zadań:

- ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska,
- kontrola wykonania zarządzeń dowódców,
- zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich,
- zwalczanie uchylających się od walki,
- zabezpieczenie ogólnego porządku,
- przeciwdziałanie panice ludności cywilnej.

b/ Brygada /lub brygady/ porządkowa armii.

Muszą to być związki taktyczne w pełni samodzielne gospodarczo i technicznie z odpowiednio rozbudowanym aparatem dowodzenia i łączności. Ilość zawartych w nich sił zależeć będzie od potrzeb, a więc norm taktycznych i innych wymogów oraz możliwości pokrycia tych potrzeb.

System organizacji:

- samodzielne kompanie porządkowe zorganizowane: pluton, drużyna /1 + 6/. Wydaje się, iż wprowadzenie szczebla pośredniego /batalionu/ jest niecelowe. Ta sprawa wymaga jednak oddzielnych badań,
- pododdziały specjalne /saperskie, chemiczne, oplot. itp./,
- pododdziały techniczne i gospodarcze,
- pododdziały radionamierników,
- pododdziały ze sprzętem obozów jenieckich,

- pododdziały śmigłowców.

Wykonuje zadania:

- działania zaporowe,
- kontrola wykonania zarządzeń dowódców,
- zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich,
- zwalczanie uchylających się od walki,
- zabezpieczenie ogólnego porządku,
- przeciwdziałanie panice ludności cywilnej i organizacja ewakuacji,
- ewakuacja jeńców wojennych oraz organizacja przejściowych obozów jenieckich.

Biora częściowy udział lub współpracują przy wykonaniu zadań:

- ochrona dowódców, ważnych osobistości, oficerów kierunkowych itp.,
- udział w organizowaniu administracji zajętych terenów obcych.

c/ Pododdział ochrony SD.

Powinien on być w pełni samodzielny gospodarczo.

System organizacji:

- kompanie ochronne o organizacji jak w brygadzie,
- pododdział kancelaryjny biur przepustek,
- mały pododdział regulacji ruchu wewnątrz SD.

Wykonuje zadania:

- ochrona stanowisk dowodzenia, dowódców, oficerów kierunkowych itp.

Współdziała przy wykonaniu zadań:

- regulacja i kontrola ruchu wewnątrz SD,
- zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich,
- zabezpieczenie porządku.

d/ Brygada /lub brygady/ ochrony obiektów.

Organizacja: Kompania - pluton - drużyna - lub ewentualna inna. Nie wymaga pełnego zabezpieczenia transportem samochodowym. Składać się

może z pospolitego ruszenia.

Wykonuje zadanie: Ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska.

Współdziała przy wykonaniu zadań:

- regulacja ruchu /w sensie ochrony/.
- zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich.

### 3. Pewne nowe, doświadczalne elementy w organizacji.

Wydaje się celowe rozpatrzenie wprowadzenia do służby porządkowo-ochronnej telewizji /sprawozdawczość regulacji ruchu/, urządzeń elektronicznych sygnalizujących /ochrona/ oraz psów.

W pododdziałach porządkowo-ochronnych obowiązują żołnierzy duża wszechstronność. Dla przykładu: 1 Kompania Regulacji Ruchu, mimo że posiada na swym wyposażeniu ponad 26 radiostacji, nie ma etatowych obsługi tych radiostacji. W zakresie łączności przeszkalani są wszyscy żołnierze.

x

x

x

W rozdziałach I, II i III starałem się w dostatecznym stopniu udowodnić, że wymienione zadania stanowią zasięg zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Jednocześnie wykazywałem łączność między zadaniami i możliwą oszczędność sił na wykonanie tych zadań przy centralizacji kierownictwa w komórce kierującej zabezpieczeniem porządkowo-ochronnym.

Wszystko to pozwala przejść do rozdziału pracy, który powinien wykazać specyfikę wykonania tych zadań w operacji zaczepnej armii początkowego okresu wojny.

## R O Z D Z I A Ł IV.

WYMOGI ZABEZPIECZENIA PORZĄDKOWO-OCHRONNEGO OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII  
W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY.

Poprzednie rozdziały stanowią podstawę rozpatrzenia konkretnych sposobów i metod zabezpieczenia. W tamtych rozdziałach omówiono wszystkie zadania zabezpieczenia porządkowo-ochronnego oraz wskazano na występujące między nimi wzajemne związki.

Przy rozpatrywaniu konkretnych form zabezpieczenia, niektóre zadania będą pomijane. Chodzi bowiem o możliwość /ze względu na objętość pracy/ bardziej wnikliwego rozpatrywania tych zadań, które są specyficzne dla danego okresu. Na przykład niewiele znajdzie się cech specyficznych w ochronie SD, w zależności od rodzaju operacji i okresu jej trwania. Dlatego też ochrona SD zostanie pominięta. Ale na przykład regulacja ruchu w zasadniczy sposób jest uzależniona od rodzaju działania - dlatego też będzie ona omówiona szerzej i dokładniej.

Takie pomijanie niektórych zadań w niniejszym rozdziale wcale nie oznacza, iż te zadania nie będą wykonywane. Potrzeba skuteczności zabezpieczenia porządkowo-ochronnego wymaga stałego wykonywania prawie wszystkich zadań, niemniej nie wszystkie w każdym okresie są jednakowo ważne.

1. Cechy charakterystyczne początkowego okresu wojny mające wpływ na zabezpieczenie porządkowo-ochronne.

Charakter początkowego okresu współczesnej wojny jest kształtowany przez nowy potężny rodzaj broni: broń masowego rażenia. Broń tym bardziej groźna, że istnieją wielkie techniczne możliwości przenoszenia jej na olbrzymie odległości przy pomocy rakiet. Skutki

masowego użycia tej broni będą dyktować sposoby działań wszystkim innym rodzajom w stanie rozbić siły nieprzyjaciela w garnizonach i rejonach ześrodkowania - zanim jeszcze wojska lądowe nawiążą z nim bezpośrednią styczność. Broń masowego rażenia jest w stanie spustoszyć kraj lub nawet grupę krajów przeciwnika, odciąć jego wojska od zaplecza, sparaliżować działalność władz politycznych, administracyjnych i bezpieczeństwa wewnętrznego w kraju nieprzyjaciela. Może także zdeorganizować dowodzenie wojskami, zdemoralizować siły zbrojne i ludność, wzniecić panikę.

Przy tak potężnym rażącym działaniu broni masowego rażenia istnieje możliwość i potrzeba rozpoczęcia działań wojennych bez uprzedniego przeprowadzenia mobilizacji powszechnej. Wojna może się więc rozpocząć i być przez pewien okres czasu prowadzona prawie wyłącznie wojskami kadrowymi i to czynnymi w okresie pokoju. Istniejący układ sił oraz warunki techniczne są tego rodzaju, iż nieprawdopodobne jest, aby atakujący mógł liczyć na możliwość uniknięcia uderzenia odwetowego. W tych warunkach przewagę może uzyskać nie ten, kto uderzy pierwszy, ale ten kto uderzy bardziej precyzyjnie, rzeczowo i skutecznie oraz umiejętnie wykorzysta w operacjach lądowych skutki tego uderzenia. Ponieważ zaś skutecznie wykorzystać wyniki uderzeń rakieta-jądrowych można tylko poprzez działania zaczepne - podstawowym warunkiem skuteczności działania wojsk lądowych jest szybkość i głębokość ich operacji zaczepnych. A więc wojska lądowe powinny przechodzić do operacji zaczepnych wszystkimi siłami będącymi w ich dyspozycji, natychmiast po zmasowanym uderzeniu własnej bmar, bez względu na skuteczność uderzenia bmar przeciwnika, bez względu na stany liczebne i wyposażenie.

Początkowy okres współczesnej wojny, ma szereg bardzo istotnych właściwości.

- a/ Ogromny psychiczny wstrząs, jaki odczuć musi zarówno ludność jak i stan osobowy sił zbrojnych, wywołany potęgą uderzeń broni masowe-

go rażenia nieprzyjaciela oraz rozmiarami strat i zniszczeń.

- b/ Mała liczebność wojsk klasycznych, dążących zdecydowanie do szybkich i skutecznych działań. Działania wojsk lądowych na odizolowanych od siebie kierunkach, brak ciągłych frontów, wielką głębokość bitew, masowość desantów powietrznych a także desantów morskich.
- c/ Gwałtowność rozwoju sytuacji. Przy tym może zajść sytuacja wymagająca dużej decentralizacji dowodzenia. Niezwykle fragmentaryczne dane posiadane przez sztab.
- d/ Brak praktyki bojowej, znajomości stopnia odwagi, opanowania u podwładnych i przełożonych.
- e/ Konieczność krytycznej konfrontacji teorii z praktyką często odmienną od zakładanych w okresie międzywojennym zasad.
- f/ Duże rozproszenie wojsk utrudniające dowodzenie, konieczność pokonywania dużych odległości.
- g/ Istnienie warunków dla powstawania masowych i żywiołowych ruchów ludności cywilnej często opanowanej paniką.
- h/ Trudności w systemie dowozu materiałowego oraz udzielaniu pomocy medycznej i ewakuowaniu ogromnej ilości rannych.

Jak z powyższego wynika, początkowy okres wojny obejmuje szereg operacji powietrznych, morskich i lądowych oraz przedsięwzięć natury wojskowej, gospodarczej i politycznej, przeprowadzonych od chwili wybuchu wojny aż do osiągnięcia pierwszego strategicznego celu wojny i całkowitego przestawienia państwa na tory wojenne.

Dla rozpatrzenia zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, celowe jest wziąć także pod uwagę okres wcześniejszy - kiedy już podejmuje się kroki przygotowawcze w związku z napiętą sytuacją międzynarodową i objawami przygotowań przeciwnika do wojny. Dlatego też

w pracy rozdzielono przedsięwzięcia na dwa okresy:

a/ Zaostrzenie sytuacji międzynarodowej w takim stopniu, iż zostają podjęte decyzje przegrupowania armii w rejony wyjściowe lub w rejony położone w pobliżu rejonów wyjściowych. Okres ten zaczyna się już w czasie pokoju, zaś kończyć się może już po wybuchu wojny lub wcześniej.

b/ Wykonanie operacji zaczepnej przez armię.

## 2. Cechy charakterystyczne operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny i ich wpływ na zabezpieczenie porządkowo-ochronne.

Celem pierwszej operacji zaczepnej jest zazwyczaj zniszczenie wojsk npla na całej głębokości ich operacyjnego ugrupowania, zerwanie całokształtu przedsięwzięć mobilizacyjnych na określonym obszarze terytorium przeciwnika, zapewnienie warunków do szybkiego rozwinięcia dalszych działań zaczepnych w dużym tempie i na wielką głębokość.

Przeciętna głębokość armijnej operacji zaczepnej obejmować więc musi co najmniej całą głębokość operacyjnego ugrupowania wojsk przeciwnika.

Ponieważ ugrupowanie to może sięgać 250-300, a nawet więcej kilometrów, istnieje uzasadniona potrzeba wykonania uderzenia w jednej operacji

na głębokość do 400 km. lub niekiedy jeszcze więcej. W uzasadnionych przypadkach, rzecz jasna, głębokość operacji armijnej może być mniejsza lub większa, w zależności od konkretnych możliwości armii.

W warunkach początkowego okresu wojny w skład armii mogą wchodzić:

- cztery-pięć dywizji zmechanizowanych i ewentualnie pancernych;
- jedna brygada rakiet operacyjno-taktycznych;
- jeden lub więcej pułków rakiet przeciwlotniczych;
- armijna brygada artylerii ciężkiej i armijny pułk artylerii ppanc;
- armijna dywizja artylerii plot i ewentualnie przydzielone od dwóch

- paplot do DAPlot oraz pododdziały radiotechniczne;
- armijna brygada saperów, armijny pułk pontonowy, armijny batalion desantowo-przeprawowy, armijny batalion maszyn inż. i batalion budowy SD ewentualnie przydzielone do trzech- czterech batalionów saperów;
  - organiczne i przydzielone pododdziały wojsk chemicznych.

Dla potrzeb jednej operacji zaczepnej armia może otrzymać 30 - 40 jednostek amunicji jądrowej i około 50 rakiet z głowicami chemicznymi. Z ogólnej ilości 30 - 40 ładunków jądrowych przeciętnie 70 - 80% może przypadać na głowice do rakiet taktycznych i operacyjno-taktycznych, a pozostała ilość - to bomby lotnicze z zagwarantowanym zrzutem wg decyzji dowódcy armii.

W toku operacji armia korzystać może ponadto z potężnych uderzeń wykonywanych siłami wojsk raketowych wyższego szczebla i lotnictwa, z pomocy transportu lotniczego, często realizowanej drogą przydziału oddziałów śmigłoweów na określony przeciąg czasu oraz z działania operacyjnych desantów powietrznych i powietrzno-morskich, a ponadto z rozpoznania wyższego szczebla dowodzenia.

Szerokość pasa armii musi, rzecz jasna, zamykać się w granicach, które zapewnią armii możliwość osiągnięcia celu operacji. Nadmiernie szeroki pas natarcia może być przyczyną braku sił; nadmiernie wąski pas - przyczyną niepowodzenia na skutek nadmiernego zagęszczenia wojsk armii lub na skutek braku możliwości stosowania szerokiego manewru i szybkiej lokalizacji powodzenia przez aktywne przeciwdziałanie wojsk npla. W warunkach początkowego okresu wojny dywizja może skutecznie działać zaczepnie w pasie o szerokości 20-30 km. Od początku operacji w pierwszym rzucie armii może znaleźć się zazwyczaj nie więcej, jak dwie-trzy dywizje, co pozwala na objęcie bezpośrednim uderzeniem wojsk pasa o szerokości do 60 lub 90 km. Jednakże, ze względu na siłę

uderzeń bmar i stosunkowo niskie gęstości taktyczne i operacyjne wojsk nieprzyjaciela, dywizje są w stanie skutecznie prowadzić szybkie natarcie na oddzielnych kierunkach, bez wzajemnej bezpośredniej styczności z sobą. W sumie więc szerokość pasa natarcia armii może sięgać 100-120 km. Nie może to jednak być wielkość stała - różne warunki /np. terenowe/ mogą zmusić do prowadzenia działań - przynajmniej w pewnych okresach - w znacznie węższych, a być może również szerszych pasach.

Długotrwałość operacji zaczepnej uzależniona jest od głębokości tej operacji i średniego tempa działań wojsk. Współczesne zmechanizowane wojska, wykorzystując skutki potężnych zmasowanych uderzeń rakietowo-jądrowych są w stanie uzyskać bardzo wysokie tempo działań, dochodzące do 100 km/dobę. Jednakże ze względu na fakt, iż przeciwnik również dysponuje środkami o podobnej sile rażenia, należy oczekiwać, że wielkości te są jedynie orientacyjne i wynikłe z oceny raczej sprzyjającej sytuacji oraz, że bez wątpienia tempo działań wojsk będzie wysoce nierównomierne. W pewnych okresach tempo działań może być znacznie niższe, a w innych - znacznie wyższe, wręcz równe wydolności marszowej wojsk. Ponadto należy uwzględniać tę okoliczność, że nie wszystkie siły armii będą uzyskiwały równie wysokie tempo działań - na różnych kierunkach może ono być różne. Ze względu na warunki nie należy oczekiwać, iż początkowo tempo działań będzie niższe, a następnie będzie wzrastać. Możliwe jest zjawisko odwrotne.

Przyjmując dla potrzeb kalkulacji średnie tempo działań do 100 km/dobę, przy założonej głębokości operacji - do 400 km/dobę, jej długotrwałość może wynosić 4 doby lub ewentualnie nieco więcej.

W przeciętnych warunkach pierwszej zaczepnej operacji armii treścią zadań postawionych do wykonania może być:

1. Zadanie bliższe:

wykorzystując skutki zmasowanych uderzeń bmar, rozbić wojska

czołowych korpusów przeciwnika oraz jego bliskie operacyjne odwody, rozwinąć szybkie działania w głąb terytorium npla, zerwać na określonym obszarze przedsięwzięcia mobilizacyjne i opanować obszar /rejon, rubież/, zapewniający dogodne warunki do wydłużenia wysiłku w określonym kierunku.

## 2. Zadanie dalsze:

rozwinąć szybkie działania w głąb, rozbić podstawowe siły wojsk terytorialnych nieprzyjaciela, nowo formowane jego jednostki i pochodzące z głębi, ewentualnie głębokie operacyjne jego odwody, zerwać na określonym obszarze przedsięwzięcia mobilizacyjne i opanować obszar /rejon, rubież/, zapewniający dogodne warunki do dalszych działań zaczepnych.

Głębokość zadania: 200 km i więcej; czas na wykonanie 2-3 doby.

Z punktu widzenia zabezpieczenia porządkowo-ochronne istotne jest także rozpatrzenie przedsięwzięć, jakie musi wykonać armia zanim może rozpocząć operację zaczepną, bowiem często zabezpieczenie tych przedsięwzięć będzie bardziej skomplikowane niż samo zabezpieczenie operacji.

Najistotniejszym jest to, że wojska armii aby móc w taki czy inny sposób rozpocząć operację zaczepną, muszą się znaleźć w swoich pasach działania. W naszych warunkach pasy działania znajdują się najczęściej na północ od rejonu rozmieszczenia pokojowego, w różnych odległościach dochodzących nawet do 1000 km. Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, iż pojemność operacyjna kierunku strategicznego biegnącego przez Polskę jest bardzo duża a więc w warunkach wojny koalicyjnej Polska będzie mogła swymi wojskami działać jedynie na części kierunku, zaś pozostałe części zajmowane będą przez wojska sojusznicze. Wynika z tego, iż najczęściej celowy ruch jednostek WP, na kierunku pld - pkn. będzie się zbiegał w czasie z ruchem jednostek sojusznicznych na kierunku

wsch.-zach. i praktycznie biorąc czas na zebranie jednostki w rejonie rozmieszczenia pokojowego, uporządkowanie i przemarsz we własny pas działania będzie limitowany rubieżami osiąganymi przez maszerujące wojska sojusznicze. A więc wszelkie opóźnienia w ruchu jednostek polskich wpłynąć mogą nie tylko na opóźnienie udziału tych jednostek w działaniach bojowych ale także mogą spowodować poważne komplikacje w całym koalicyjnym systemie wojny. Tak więc w warunkach polskich sprawa szybkości wchodzenia w pasy działania staje się problemem w dwójnasób istotnym.

W pewnym sensie tranzytowy charakter geograficznego położenia Polski podnosi wagę przedsięwzięć porządkowo-ochronnego zabezpieczenia terytorium kraju. Nie jest to jednak przedmiotem rozważań niniejszej pracy. Zagadnienia te rozwiązuje się w ramach opracowywania ogólnych zasad OTK.

W zasadzie na wielu ówczesnych przyjmuje się, że ruch wojsk armii i frontu w początkowym okresie wojny, jest aż do osiągnięcia rejonów wyjściowych kierowany przez Sztab Generalny. Sztaby Frontu i Armii mogą w tym czasie zorganizować się i rozpocząć planowanie operacji. Jest to założenie idealne. Sądzić jednak należy, że często ulegnie dezorganizacji ten system centralnego kierowania. Dlatego też wydaje się, że należy także przewidywać możliwość nieprzerwanego kierowania dywizjami przez Sztab Armii - poprzednio Sztab Okręgu Wojskowego. Ale i ten system może ulec naruszeniu. W związku z tym nasuwa się konieczność zapoznania z przyjmowanym w okresie pokoju systemem rozwinęcia wojsk własnych stosunkowo dużej ilości wykonawców i przyjęcie takiego systemu kierowania, który przy zachowaniu maksimum porządku oparty byłby na dużej decentralizacji dowodzenia. Reasumując: przede wszystkim celowe jest wyznaczenie z góry pasów kompetencji na okres rozwijania się wojsk. Konkrety tego zagadnienia omówione będą w dalszej części pracy. Z wyżej przytoczonych rozważań wynika również, że zabez-

pieczeniem porządkowo-ochronnym niektórych terenów polskich zainteresowane będą zarówno komórki podległe Komitetowi Obrony Kraju, jak też organa sojusznicze państw - członków Układu Warszawskiego.

Poglądy dotyczące zagadnień ogólnie-operacyjnych początkowego okresu wojny, zostały w zasadzie oparte na wyszczególnionej w spisie bibliografii pracy płk dypl. prof. Madejskiego.

### 3. Problemy przygotowania służby porządkowo-ochronnej w okresie pokoju.

Założenie, iż początkowy okres wojny prowadzony będzie jednostkami kadrowymi, a także istotna potrzeba przeprowadzenia szeregu przedsięwzięć operacyjnych i porządkowo-ochronnych przed wybuchem wojny oraz duże znaczenie zabezpieczenia porządkowo-ochronnego w pierwszych dniach i godzinach początkowego okresu wojny, wyklucza możliwość użycia do zabezpieczenia porządkowo-ochronnego jednostek powołanych lub uzupełnianych z mobilizacji.

Przykładowo: jeśli dywizja "X" w 12 godzin po otrzymaniu sygnału ma rozpocząć marsz w kierunku swego wyznaczonego na operację pasa działania, to pododdziały regulacji ruchu, ochrony obiektów komunikacyjnych itp., które mają zabezpieczyć jej tę marszroutę muszą znaleźć się na drogach co najmniej o 5-6 godzin wcześniej. Wyklucza to więc możliwości jakichkolwiek uzupełnień. Czasu starcza zaledwie na przeprowadzenie alarmu i szybkie opracowanie otrzymanego zadania. Warto dla przykładu podać, iż podczas ćwiczeń "Burza" w jesieni 1961 roku przebiegających w warunkach silnego napięcia sytuacji międzynarodowej, na terytorium NRD chronione były wszystkie ważniejsze obiekty komunikacyjne na wykorzystywanych trasach. Świadczy to o dużym zrozumieniu dla zagadnień tranzytowego charakteru swego terytorium przez naszego zachodniego sojusznika oraz docenianie zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Jak wiadomo - także i u nas, podjęto szereg decyzji w ramach organizacji OTK, które spełniają cały szereg zadań zabezpieczenia po-

rządkowo-ochronnego.

Tak więc powstawaniu już w okresie pokoju pododdziałów porządkowo-ochronnych decydować powłamy zarówno względy oszczędnościowe w stosunku do jednostek bojowych, jak też przytoczone wyżej. Jeśli jednak dokonać by naliczenia potrzebnych sił i środków na zabezpieczenie porządkowo-ochronne, okaże się, że ilość potrzebnych sił jest ogromna. Staże więc w pełni sprawa ekonomicznego wykorzystania, po odpowiednim przygotowaniu, istniejących, kadrowych jednostek podległych zarówno MON jak i MSW. Sprawy kompetencji w tym zakresie były przedmiotem rozważań Sesji Naukowej ASG. Sądzić należy, że ta pożyteczna naukowa dyskusja dopomoże we właściwym rozwiązaniu powyższych zagadnień.

a/ Przygotowanie kadr oficerskich i podoficerskich.

Znaczenie zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego nie jest jeszcze właściwie w wielu wypadkach podkreślane. Zagadnienia te jeszcze nie w pełni są przedmiotem studiów w akademiach i uczelniach wojskowych. Szeroką pracę podjętą w WSW, niektórymi elementami zabezpieczenia interesuje się coraz szerzej KBW i WOP. Sprawy te są często rozważane w ramach rozwiązywania zagadnień OTK. Sądzę na podstawie wielu rozmów, że oficerowie dowódcy interesują się tymi sprawami jeszcze za mało. Jest zresztą rzeczą oczywistą, że istotniejsze są zagadnienia bezpośrednio operacyjno-taktyczne.

Nasuwają się stąd wnioski: czas już chyba, aby zagadnienia porządkowo-ochronne stały się przedmiotem szerszych studiów w akademiach wojskowych, na kursach oficerskich i w szkoleniu wewnętrznym jednostek. Im więcej oficerów znać będzie dokładnie te zagadnienia, tym większe prawdopodobieństwo, iż kwestie te będą dobrze rozwiązywane. Oczywistą jest rzeczą, iż przygotowanie kadr specjalistów do bezpośredniego wykonawstwa zależy od decyzji powierzającej określonej służbie zabezpieczenie porządkowo-ochronne. O tych koncepcjach mowa była w części

wstępnej pracy.

b/ Wykorzystanie KBW, WOP oraz MO.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż w zabezpieczeniu porządkowo-ochronnym na terenie własnego kraju w ramach OTK, bezpośrednio brać będą udział jednostki podległe MSW. Pewna część tych jednostek może być wykorzystana do działania, także w ramach organizacyjnych armii lub frontu. Jak wiadomo te sprawy są przedmiotem głębokich rozważań na szczeblu najwyższej administracji państwa. Celowe jednak wydaje się wysunięcie szeregu sugestii. Sugestie te oparte zostaną na przyjęciu za słuszne poglądów, że OTK spełnia rolę służebną wobec walczących wojsk. Pogląd ten przeważał na Sesji Naukowej ASG. Osobiście uważam go za jedynie słuszny.

- 1/ Działalność jednostek MSW na określonych terenach powinna być planowana na okres wojny w pełnym skoordynowaniu z działaniem na przykład określonej armii a nawet może dywizji i to już w okresie pokoju.
- 2/ Jako zasadę należałoby przyjąć, że jednostki MSW na terenach objętych obszarami działania frontów /strefami armii/, działają w pełni na korzyść tych związków i są kierowane przez odpowiednie organa tych związków. Wyklucza to jakiegokolwiek nieporozumienia i brak skoordynowania działalności. Tak samo uważam za słuszne podporządkować wojskom operacyjnym wszystkie organa wojskowe i paramilitarne, a nawet częściowo administracyjne OTK znajdujące się w pasie działania związku taktycznego lub operacyjnego.
- 3/ Wszystkie jednostki MSW powinny być zorientowane /i w pewnym sensie przeszkolone/ w zakresie ogólnego systemu zasad zabezpieczenia porządkowo-ochronnego operacji wojskowych. Jednostki MSW przewidziane do udziału w wojnie w ramach organizacyjnych związków opera-

cyjnych powinny być oczywiście szkolone w okresie pokoju z pełnym uwzględnieniem potrzeby nauczania zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego operacji wojskowych także na obcym terytorium.

Dla osiągnięcia dobrych wyników współdziałania jednostek MSW i MON wymaga poza tym uzgodnienia wiele spraw. Nawet używane słownictwo. Podam dla ilustracji, że na przykład operacyjne zabezpieczenie - w myśl słownictwa większości oficerów MSW /częściowo także i WSW/ - oznacza różne rodzaje działań o charakterze agenturalnym. Takie i inne różnice mogą więc w praktycznym działaniu przynosić nieraz duże kłopoty.

- 4/ Należy wykorzystać i przystosować do potrzeb wojsk olbrzymie doświadczenie bojowe KBW uzyskane w walce z bandami reakcyjnymi, przy budowaniu państwowości PRL.

x

x

x

W sumie więc całość przedsięwzięć pokojowych powinna doprowadzić do tego, aby system zabezpieczenia porządkowo-ochronnego był gotów na czas.

4. Zabezpieczenie porządkowo-ochronne okresu zaostrzenia sytuacji międzynarodowej w takim stopniu, iż zostają podjęte decyzje przegrupowania armii w rejony wyjściowe lub rejony położone w pobliżu rejonów wyjściowych.

Z rozpatrywanych poprzednio cech początkowego okresu przyszłej wojny wynika, że można i należy spodziewać się w tym okresie pewnej dezorganizacji życia. Najistotniejszym więc zadaniem zabezpieczenia porządkowo-ochronnego będzie zmniejszać objawy dezorganizacji, mające istotny wpływ na podstawowe, najważniejsze przedsięwzięcia woj-

skowe. Jakie najpoważniejsze przedsięwzięcia wojskowe będą w tym okresie przeprowadzane?

Obok szeregu innych, mniej istotnych, najważniejsze będzie doprowadzenie na czas jednostek do rejonów wyjściowych. Przedstawione w poprzedniej części rozdziału rozważania w pełni uzasadniają podaną kwalifikację tego przedsięwzięcia.

Doprowadzenie wojsk do rejonów wyjściowych przeprowadzane może być w różny sposób. Celowe jest, aby na przykład pod pozorem ćwiczeń o wiele wcześniej wyprowadzić wojska z garnizonów stałych i zbliżyć je znacznie do przewidywanych rejonów wyjściowych. Idealne byłoby takie rozwiązanie, które wykluczałoby konieczność ruchu pld.-płn. po wybuchu wojny, a nawet - jeśli tak by się złożyła sytuacja - jeszcze przed wybuchem wojny, jednak w warunkach rozpoczętego marszu przez jednostki sojusznicze. Wariantów wykonania tych przedsięwzięć można przewidywać wiele. Do rozważań w pracy przyjęto jednak wariant najtrudniejszy. Oto jego założenia.

Zaostrzenie sytuacji międzynarodowej zaczęło się tak nagle pogłębiać, iż bez specjalnych przygotowań /podwyższonej gotowości/ podjęto decyzję o zaalarmowaniu wojsk rozmieszczonych w garnizonach stałych, wyprowadzeniu ich do rejonów alarmowych i natychmiast po uporzędowaniu, rozpoczęciu przemarszu na północ do rejonów wyjściowych. Aby łatwiej było zrozumieć założenie, należy dodać, iż rozważania zostaną zbliżone do wariantu przemarszu wojsk Śląskiego Okręgu Wojskowego do rejonu wyjściowego armii będącej w pierwszym rzucie operacyjnym na lewym skrzydle frontu, działającego na nadmorskim kierunku operacyjnym. To założenie do rozważań - wariant najtrudniejszy - przedstawia załącznik, oparty na konkretnym ćwiczeniu szczebla Paktu Warszawskiego kryptonim "Burza" z jesieni 1961 r.

W takim wariantcie przedsięwzięcia należałoby usegregować następująco:

- zaalarmowanie wojsk i wyprowadzenie do rejonów koncentracji oraz pewne uzupełnienie,
- wykonanie przemarszu do rejonów wyjściowych z ewentualnym zajmowaniem rejonów pośrednich,
- ześrodkowanie a właściwie rozśrodkowanie wojsk w rejonach pośrednich.

Według tej założonej systematyki rozpatrzone zostaną wybrane zadania zabezpieczenia porządkowo-ochronnego tego okresu.

#### 1. Regulacja i kontrola ruchu.

Przy tego rodzaju przedsięwzięciach wojskowych, regulacja ruchu nabiera cech zadania pierwszorzędnego z wszystkich zadań zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Po uwzględnieniu specyfiki tego okresu przed komórkami organizującymi ruch wojskowy staną do rozwiązania następujące problemy:

- zabezpieczenie sprawnego i w miarę skrytego przemarszu jednostek z rejonów zakwaterowania do rejonów koncentracji,
- zabezpieczenie sprawnego przebiegu ruchu wojskowego w zestawieniu z ruchami cywilnymi i bez zasadniczej dezorganizacji ruchów cywilnych,
- zabezpieczenie sprawnego domarszu niektórych jednostek do stacji załadowczych kolejowych,
- zabezpieczenie sprawnego przemarszu jednostek z rejonów koncentracji do rejonów wyjściowych z ewentualnym zajmowaniem rejonów pośrednich,

- zabezpieczenie sprawnego zamknięcia ewentualnych żywiolowych ruchów ewakuacyjnych ludności /to zagadnienie zostanie rozpatrzone szerzej w dalszej części/,
- odtwarzanie naruszonego uderzenia bmar npla systemu ruchu i regulacji ruchu.

Przemarsz jednostek z rejonów zakwaterowania do rejonów koncentracji nie powinien nastęrczyć większych trudności. W zasadzie w opracowywanych zawczasu i ciągle uaktualnianych planach alarmowych i mobilizacyjnych to zagadnienie powinno być do szczegółów opracowane i praktycznie przećwiczone. Rola szczebla armii w zasadzie może się ograniczyć do podania sygnału alarmu - tym bardziej, iż wydaje się mniej prawdopodobne, aby te przedsięwzięcia udbywały się po wybuchu wojny - ale i to nie może być wykluczone.

W wypadku tej ostatniej ewentualności, może zaistnieć potrzeba korygowania działalności oddziałów i związków taktycznych np. w związku z rejonami skażeń radioaktywnych, lub zniszczeń po uderzeniach bmar.

Zabezpieczanie regulacji ruchu jednostkom, które maszerują do rejonu koncentracji, odbywać się będzie w zasadzie w sposób całkowicie zdecentralizowany - na szczeblu każdego związku operacyjnego oddzielenie. Może zaistnieć ewentualnie potrzeba, że sztab armii /okręgu wojskowego/ może korygować drobne sprawy tego typu, że np. razem z jednostkami X dywizji maszerować ma na przykład, na określonym odcinku drogi, jakieś urządzenie tylowe armii.

Zasadniczym zadaniem armii w tym czasie będzie przygotowanie /lub tylko uaktualnienie/ planu przegrupowania armii z rejonów koncentracji do rejonów wyjściowych oraz odpowiedniego planu regulacji ruchu - jako części składowej planu zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Jednocześnie zaś armia /okręg wojskowy/ będzie musiała zwrócić

szczególnej uwagę na zapewnienie dokładnego zgrania ruchów cywilnych z wojskowymi.

Jest rzeczą ze wszech miar wskazaną, aby dla zamaskowania ruchu wojsk pozorami ćwiczeń, uwzględnić tradycje okresu pokojowego i nie zamykać ruchu cywilnego na dłuższy czas /mimo wykonywania ruchów wojsk/. Jednocześnie wpływa to na mniejszą dezorganizację życia cywilnego i zmniejsza czynniki mogące wywoływać wśród ludności cywilnej zaniepokojenie. Aby jednak ruchy te wzajemnie się nie dezorganizowały należy dać odpowiednie wytyczne zarówno regulacji ruchu wojskowej jak też inspektoratom ruchu drogowego MO, zaś w wypadku wykonywania marszu także po terenie NRD - doprowadzić do ścisłego porozumienia z organami Volks Polizei NRD.

Istotnym zadaniem regulacji ruchu będzie w całym tym okresie zabezpieczenie przemarszu jednostek z rejonów koncentracji do rejonów wyjściowych z uwzględnieniem także zajmowania rejonów pośrednich i domarszów oraz odmarszów ze stacji kolejowych załadowniczych i wyładowniczych.

Najistotniejszym zagadnieniem do rozwiązania jest problem właściwego podziału kompetencji w zakresie kierowania ruchem oraz organizowania regulacji ruchu. Wydaje się bardzo celowe, aby centralizować kierowanie ruchem jedynie w koniecznym zakresie - ponieważ duża centralizacja grozi zawsze bardzo poważnymi konsekwencjami w przypadku naruszenia systemu dowodzenia, co w warunkach stosowania bmar może być zawsze aktualne. W tych warunkach mniej realne wydaje się być planowanie i regulowanie ruchem na szczeblu centralnym państwa do drobiazgów, a bardziej wskazane będzie podzielić kompetencje dla szczebli dołowych z takim wyliczeniem, aby domarszem jednostek armii od razu kierował sztab armii. Taki podział kompetencji obrazuje załącznik. Armia, którą przyjęliśmy do rozpatrzenia, otrzymałaby pas przemarszu jednostek oraz określenie do jakiego czasu musi zwolnić drogi w tym pasie dla umożli-

wienia przemarszu wojskiem sojuszniczym.

Drogi przemarszu dla poszczególnych dywizji mogą sięgać wzdłuż osi nawet do 500-600 km. Celowe jest, aby każda dywizja otrzymała dwie drogi - tak więc może zajść konieczność, że na korzyść jednej dywizji trzeba będzie utrzymywać drogi o ogólnej długości 1000-1200 km i więcej. Wymaga to oczywiście wielkiej ilości sił zarówno regulacji ruchu jak i wojsk technicznych. Z tego wniosek, że różne dywizje będą miały do pokonania bardzo różne odcinki dróg. Niektóre dywizje własnymi siłami mogą sobie zabezpieczyć regulację ruchu i nawet zostaną im duże rezerwy, inne zaś w żadnym wypadku nie są w stanie tego zrobić.

Nasuwa się więc konieczność planowania ruchu i zabezpieczenia regulacji ruchu na szczeblu armii z uwzględnieniem terenowego systemu OTK. Ale nie może to oznaczać pełnej centralizacji kierowania ruchem i regulacją ruchu na szczeblu armii. Plan powinien być tak opracowany, aby nawet bez kierowania przez armię lub okręt wojskowy ruch mógł się odbywać nadal. Praktycznie więc armia powinna podać dywizjom następujące obowiązujące dane:

- drogi przemarszu,
- czasy przejścia zasadniczych rubieży czołem i ogonem,
- czas ześrodkowania w rejonie wyjściowym a także w ewentualnych rejonach pośrednich.

Obsadzanie dróg siłami regulacji ruchu powinno być zorganizowane centralnie, aby zapewnić siły dla jednostek mających długie drogi przemarszu. Oznacza to, że wszystkie siły regulacji ruchu włącznie z dywizyjnymi mogą być użyte przez armię. Pozwala to ekonomicznie wykonać regulację ruchu, ponieważ po wielu drogach będą szły kolejno po sobie związki taktyczne. Na czas przemarszu dywizji regulacja ruchu może być jej podporządkowana z tym, że na zasadniczych rubieżach będzie prowadzona przez armię kontrola ruchu, dla zachowania dopływu danych

do sztabu. Dane te będą niezbędne dla właściwego wpływania na przebieg ruchu.

Ze względu na szczególne znaczenie w bitwie broni rakietowej, celowe jest kategorycznie zabronić zabierania organicznego pododdziału regulacji ruchu z brygady /lub brygad/ rakietowej. Pododdział ten nie powinien być używany do centralnego zabezpieczenia regulacji ruchu armii lecz być zawsze w gotowości do oczyszczenia drogi przemarszu brygadzie. Na szczeblu armii istnieć powinny w tym czasie odwody regulacji ruchu, potrzebne zarówno do odtwarzania zniszczonego systemu regulacji ruchu, jak też do interweniowania w wypadku naruszeń w ruchu a przede wszystkim do stworzenia w razie potrzeby "zielonej drogi" dla amunicji rakietowej i paliwa. Szczegóły wykonawcze regulacji ruchu nie noszą jakichś specyficznych cech w tym okresie, dlatego też nie będziemy ich rozpatrywać.

Pozostaje jeszcze problem rozpatrzenia sił i środków regulacji ruchu. W tym okresie wykorzystywać należy do regulacji ruchu:

- organiczne pododdziały rr związków taktycznych i oddziałów - w razie potrzeby centralnie w armii,
- organiczne pododdziały rr armii /okręgu wojskowego/,
- pododdziały rr jednostek OTK danego terenu przeznaczonych do zabezpieczenia porządkowo-ochronnego w pasie marszu armii, a tym także terenowe inspektoraty ruchu drogowego MO, przede wszystkim do zabezpieczenia regulacji ruchu w dużych osiedlach.

Jako ogólną zasadę należy przyjąć, że do regulacji ruchu w tym okresie mogą być użyte jedynie istniejące pododdziały, nie wymagające żadnych uzupełnień. Warto jeszcze zasygnalizować, iż używanie do regulacji ruchu pododdziałów tzw. przyuczonych np. kompanii piechoty - dość często mija się z celem. Taki wniosek potwierdza wiele doświadczeń z praktycznych ćwiczeń. Jak to podawano już, nawet w armii radziec-

kiej w czasie drugiej wojny światowej, nieetatowe pododdziały używano tylko w okresie przygotowawczym do operacji. Niemniej są także poglądy, iż należy posiadać nieetatowe pododdziały; trzeba by w takiej sytuacji dokładnie je szkolić i wyposażać.

## 2. Ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska.

Organizowanie ochrony obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska w tym okresie, tak jak zawsze, wiązać się będzie z przewidywaną działalnością grup dywersyjnych nieprzyjaciela lub ewentualnie tworzonych band partyzanckich z przestępczych elementów własnego kraju pod inspiracją nieprzyjaciela.

Można uważać, że podstawowym zadaniem takich grup będzie niszczenie przede wszystkim obiektów komunikacyjnych i to nie tylko na drogach wykorzystywanych przez armię, ale także, a może nawet przede wszystkim, na drogach wśch.-zach., które będą używane przez wojska sojusznicze. Można także przypuszczać, że będą one jednocześnie przekazywać wiadomości dotyczące wyboru obiektów uderzeń jądrowych.

Tak więc celowe się wydaje, aby armia własnymi siłami zabezpieczała jedynie obiekty w rejonie wyjściowym a na całym pasie marszu czynić to powinny organa obrony terytorium kraju. Z tego też względu szerzej tego zagadnienia rozpatrywać się nie będzie. Podkreślić jedynie należy, iż obiekty komunikacyjne na drogach domarszu armii muszą być chronione, a więc w wypadku, gdyby wyszczególnione wyżej organa nie czyniły tego, sprawę powinna zorganizować armia. Siły i środki do wykonania tego zadania to przede wszystkim wojska OTK, częściowo organa MO a poza tym organizacje paramilitarne. Na terytorium NRD sprawę powinny rozwiązywać miejscowe władze. Na podstawie obserwacji należy stwierdzić, iż sprawa ta jest już w NRD pod względem organizacyjnym rozwiązana.

### 3. Zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich.

Nieprzyjaciel, nosząc się z bezpośrednim zamiarem rozpoczęcia wojny, starać się będzie, aby jak największa ilość grup dywersyjnych znalazła się na naszym bezpośrednim zapleczu i to nie rzadko już w okresie pokoju. Idąc się należy zarówno z przerzutami grup różnymi sposobami z terenu nieprzyjaciela, jak też poważnym nasileniem werbunku współpracowników na naszym własnym terenie spośród elementów wrogich politycznie lub zwykłych przestępców. Jak wiadomo bowiem między innymi takie zadania mają grupy specjalne na Zachodzie.

Należy przypuszczać, że grupy dywersyjne lub zaczątki band politycznych, będą przede wszystkim zajmowały się bezpośrednio obserwacją działania naszych wojsk, przeszkadzaniem w przemarszu poprzez niszczenie obiektów komunikacyjnych oraz mogą brać udział w wojnie psychologicznej a także typowaniu obiektów do uderzeń nuklearnych.

Wszystkie wyszczególnione rodzaje działania grup dywersyjnych mogą być bardzo szkodliwe dla wykonania na czas ześrodkowania wojsk w rejonach wyjściowych. Tak jak i poprzednio i w tym zadaniu zainteresowanie tą sprawą musi istnieć zarówno ze strony armii jak też odpowiednich organów OTK.

W czasie kiedy jednostki będą wychodzić do rejonów koncentracji po alarmach, zasadnicze działanie profilaktyczne polegać będzie na zorganizowaniu przez związki taktyczne patrolowania niezajętych bezpośrednio przez pododdziały miejsc w rejonach koncentracji oraz zorganizowanie ochrony rejonów koncentracji po ich linii obrysu zewnętrznego. Istotną kwestią będzie także wstępne zorganizowanie ochrony koszar i rodzin wojskowych.

Natychmiast po otrzymaniu pasa przemarszu sztab armii powinien podjąć kroki, aby cały pas został podzielony na rejony przeciwdywersyjne i porządkowe i aby w tych rejonach zostało właściwie zorgani-

zowanie wykrywanie i zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich. System ten może być oparty na systemie OTK, np. powiaty, gromady /zaś w NRD Kreis, Bezirk/.

Szczególne uwaga sztabu armii powinna być zwrócona na rejon wyjściowy, który z całego pasa przemarszu pozostaje w kompetencjach armii na dłuższy okres czasu.

Celowe jest także organizowanie linii kontrolnych na granicach pasów: armii i frontu oraz pełnej kompetencji władz porządkowych OTK. Poza tym niezwykle celowe jest wzmocnienie ochrony granic państwowych, które z natury rzeczy stanowią doskonałą linię kontrolną. W rejonie wyjściowym najbardziej celowa będzie następująca organizacja działania przeciwdywersyjnego i porządkowego. Rejony wyznaczone dla związków taktycznych i oddziałów powinny być oddane w kompetencje i pełną odpowiedzialność tych ZT i oddziałów. W rejonach nie objętych obrysem zgrupowań dywizji i pułków oraz w rejonie tyłów armii, działalność skierowaną na zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich prowadzić powinny pododdziały porządkowo-ochronne armii.

W miarę możliwości wykonanie tego zadania powinno być prowadzone w tym całym okresie siłami wojsk OTK i MO. Było by bardzo dobrze, gdyby armia nie musiała angażować zbyt wiele sił porządkowych własnych do wykonania tych zadań, ponieważ najistotniejsze będzie posiadanie sił na okres prowadzenia operacji na terenach obcych.

W wypadku jeśli armia będzie maszerować lub zajmować rejon wyjściowy na terytorium NRD - należy dążyć do zabezpieczenia terenu siłami NRD.

Podkreślić jednak należy, że chęć oszczędzania armijnych sił porządkowych nie może być w żadnym wypadku usprawiedliwieniem, niezorganizowania walki z grupami dywersyjnymi. Technicznych sposobów wykonania powyższego zadania nie będę opisywał. Zostało to omówione w poprzednich rozdziałach.

#### 4. Przeciwdziałanie uchylającym się od walki.

Objawy uchylania się od walki są co prawda związane przede wszystkim ze stanem moralno-politycznym wojska i społeczeństwa, a w związku z tym profilaktyka powinna być oparta na pracy politycznej i uświadamiającej. Niemniej jednak zjawisko uchylania się może występować nawet przy najlepiej prowadzonej pracy politycznej i nawet w okresach czasu, które - wydawałoby się - wykluczają takie tendencje. Dla przykładu: W 1 i 2 AWP w latach 1944-1945 zjawisko uchylania się od walki występowało. Analiza - co prawda pobieżna - sprawozdań prokuratury i sądów 1 AWP wykazuje, że spotykało się dwa podstawowe rodzaje ludzi uchylających się od obowiązku wojskowego:

- dezercerzy polityczni zwerbowani przez różnego rodzaju bandy podziemne,
- żołnierze, którzy odstawali od jednostek jedynie celem uchylania się od walki i to nie zawsze z trwałym zamiarem.

Od tamtego czasu w radykalny sposób zmieniły się warunki polityczne i społeczne w naszym kraju. Całkiem także inny okres wojny jest rozpatrywany w niniejszej pracy. Trudno więc prowadzić jakiegokolwiek przewidywania.

W wypadku występowania tego zjawiska w rozpatrywanym okresie należałoby podejmować szereg przedsięwzięć, aby z miejsca, w jak najbardziej radykalny sposób, przeciwdziałać je.

W okresie zaalarmowania i wyprowadzenia jednostek do rejonów koncentracji należy zalecić organom porządkowym jednostek dokonanie dokładnej kontroli pozostawionych rejonów i tras przemarszu. Na okres przemarszu celowe jest, aby na końcu kolumn, za technicznym zamknięciem, maszerowały siły porządkowe dokładnie kontrolujące trasę.

W rejonach wyjściowych przeciwdziałać uchylaniu będą wszelkie wewnętrzne i zewnętrzne patrole. W przeciwdziałaniu tym biorą udział

te same siły, które zwalczają dywersję i przestrzegają ogólnego porządku.

#### 5. Przedsięwzięcie panice ludności cywilnej.

Początkowy okres wojny w szczególny sposób wpływa na pobudzenie ludności cywilnej do objawów paniki. Brak doświadczeń aktualnie wybuchającej wojny, przyzwyczajenie do normalizacji życia pokojowego - zerwane wybuchem wojny, może spowodować objawy bezmyślnej ucieczki.

Różne aspekty szkodliwości żywiołowej ewakuacji ludności, zostały omówione w poprzednich rozdziałach, tam także omówiono cały szereg przedsięwzięć zwalczania takiej ewakuacji. Obecnie zajmiemy się jedynie konkretnymi przedsięwzięciami wykonawczymi związanymi ze specyfiką omawianego okresu.

Objawy czynnej paniki związanej z żywiołową ewakuacją ludności w zasadzie mogą wystąpić albo po rozpoczęciu wojny /na pośredni skutek uderzeń nuklearnych/ lub też na skutek dezinformacyjnej działalności nieprzyjaciela, jednak będzie to raczej sporadyczny wypadek i na mniejszą skalę.

Jak więc wynika z powyższego jedynie w przypadku pełnego zaskoczenia nas przez nieprzyjaciela mogliśmy spotkać objawy paniki i żywiołowej ewakuacji już przed ogłoszeniem alarmów dla jednostek i rozpoczęciem przez nie wyjścia do rejonów koncentracji. Najczęściej więc takie objawy mogą wystąpić w czasie marszu albo jeszcze później. Jakże podkoże i jakie objawy paniki może spotkać ?

Wydaje się, że najczęściej będą to następujące przypadki:

- ucieczka z miast na tereny wsi, lasów itp.,
- ucieczka z rejonów o rzeczywistym lub urojonym wysokim promieniowaniu,
- ucieczka z rejonów położonych w pobliżu granicy do rejonów w głębi kraju.

Nie będę już wracał do zagadnienia celowości lub niecelowości ewakuacji ludności w ogóle. Rozpatrzeć za to należy możliwe konsekwencje żywiłowej ewakuacji a w szczególności sposoby zapobiegania ujemnym skutkom takiej ewakuacji dla wojska.

Najważniejszym i najgroźniejszym skutkiem żywiłowej ewakuacji może być blokowanie dróg i wywoływanie dezorganizacji w ruchu na drogach kołowych a także w ruchu kolejowym. Do zadań organów OTK należeć będzie ogólne przeciwdziałanie panice i żywiłowej ewakuacji. Organą porządkowe wojsk rozwijających się do operacji powinny jedynie skoordynować działalność w rejonie swych kompetencji, zaś własnymi siłami zabezpieczyć wojsko przed szkodliwymi skutkami żywiłowej ewakuacji. W tym celu, należy przede wszystkim zabronić pododdziałom regulacji ruchu puszczania na obsadzone drogi ludności opanowanej paniką. W ten sposób każda droga przeciwdziałać będzie ucieczce. Poza tym także wszystkie linie kontrolne organizowane przez służbę porządkową wojskową, cywilną, własną lub kraju zaprzyjaźnionego, winny mieć za zadanie /obok innych/ blokowanie żywiłowej ewakuacji ludności cywilnej.

Równoległe z tymi przedsięwzięciami, mającymi na celu zapobieżenie ewakuacji - organa OTK winny prowadzić kontrolę dozymetryczną terenów i przeprowadzać ewakuację z terenów o rzeczywiście wysokim stopniu promieniowania.

Te przedsięwzięcia natury fizycznej powinny być jedynie uzupełnieniem działalności politycznej, która ma pod tym względem najistotniejsze znaczenie.

##### 5. Zabezpieczenie porządkowo-ochronne wykonania operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny. Sposoby wykonania wybranych zadań porządkowo-ochronnych.

Omówione w poprzednim rozdziale zaalarmowanie, przegrupowanie i zajęcie rejonów wyjściowych przez jednostki armii może mieć

decydujące znaczenie dla powodzenia operacji zaczepnej. Ponieważ zaś, jak to już podkreślono - poprzednie omówiony okres, może przebiegać zarówno przed wybuchem wojny jak też i po jej wybuchu - rzeczywiste rozdzielanie tych dwóch etapów jest bardzo trudne. Możliwe jest i to, że wojska bez zajmowania rejonów wyjściowych, przejdą od razu do rozpoczęcia operacji zaczepnej.

Dokonany podział uzasadnia więc jedynie potrzeba jaśniejszego przedstawienia zagadnień zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Zaś dokonanie takiego podziału jest uzasadnione przede wszystkim różnym zasięgiem terenowym kompetencji armii w tych dwóch okresach.

Podstawą właściwej organizacji pracy jest dokładny podział kompetencji, w naszym przypadku zaś, określenie kto za jaki odcinek terenu ponosi odpowiedzialność. Poglądy na tę sprawę, istniejące kilka lat temu a dotyczące regulacji ruchu, zostały przytoczone za "Projektem Instrukcji o Organizacji Ruchu i Regulacji Ruchu" w poprzedniej części pracy. Według wówczas przyjmowanych zasad prowadzenia operacji zaczepnej a w szczególności zasad działania tyłów, były to poglądy słuszne, tym bardziej, że ogólna zawarta tam zasada jest i obecnie słuszna np. na operację obronną. Obecnie, ponieważ zmieniły się zasady prowadzenia bitwy, przyjmowane tam konkretne rozwiązania zdezaktualizowały się na operację zaczepną. Dla przykładu: przednia granica pasa regulacji ruchu frontu /a tylna pasa regulacji ruchu armii/ zgodnie z "Projektem..." była wyznaczana ręką frontu biegnącą na wysokości armijnych baz zaopatrzenia. Zasada była słuszna, ponieważ zasadnicze bazy armii zamykały całość jej ugrupowania. Za bazami nie było już nic ze szczebla armijnego. Obecnie zaś jest inaczej. Tyły armii, praktycznie rzecz biorąc /przy założeniu, iż posuwają się 60 km za wojskami pierwszego rzutu/ znajdują się przed drugim rzutem operacyjnym armii. Przy założeniu, że drugi rzut operacyjny armii posuwa się skokami za pierwszym rzutem w odległości około 100 km - tylną granicę strefy armii wyznaczają ogony

kolonn drugiego rzutu operacyjnego armii i odwodów. Ponieważ zaś długość kolonn drugiego rzutu operacyjnego armii wyniesie w sumie około 80 km, tylna granica strefy armii będzie w praktyce przebiegać w odległości 180-250 km i więcej od przedniego skraju walczących wojsk.

Jednocześnie zaś zmieniały się zasady pracy tyłów dywizji.

Dywizyjne tyły nie rozlokowują się stacjonarnie za wojskami, a praktycznie są zawsze prawie w ruchu /oczywiście przy założeniu ogromnego tempa operacji i stosunkowo krótkiego okresu jej trwania/. Nie można więc przyjmować także sztywno ujmowanej w "Projekcie ..." przedniej granicy pasa regulacji ruchu armii.

Poza tym cytowane zasady "Projektu..." rozpatrywały zagadnienie operacji zaczepnej bez uwzględnienia początkowego okresu wojny.

W naszym przypadku przy podziale kompetencji należy dodatkowo uwzględnić możliwość wykorzystania sił terenowych na obszarze kraju własnego oraz zaprzyjaźnionego. Niemniej jednak zachodzi potrzeba, aby dla dobra zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, dokonywać wyraźnie określonego podziału kompetencji dla poszczególnych szczebli. Wydaje się najbardziej celowe w następujący sposób podzielić te kompetencje:

a/ Pas porządkowo-ochronny dywizji - teren ograniczony z przodu:

- przed rozpoczęciem natarcia - linią styku z nieprzyjacielem,
- w trakcie natarcia - zmieniającą się systematycznie linią zamykającą ogony kolonn pułków pierwszego rzutu; z boków - liniami rozgraniczenia taktycznego, z tyłu - ogonami odwodów lub tyłów dywizji. /Pas porządkowo-ochronny pułku będzie zawsze z przodu ograniczony linią styku z nieprzyjacielem i w zasadzie będzie się pokrywał z pasem działania./

b/ Strefa porządkowo-ochronna armii - teren ograniczony: z przodu -

linią zamykającą pasy porządkowo-ochronne dywizji pierwszego rzutu operacyjnego armii i stanowiące ich tylną granicę, a więc oddziela-

jęca tyłu lub ogony kolumn drugiego rzutu tych dywizji; z boków - liniami rozgraniczenia operacyjnego armii /lub np. wybrzeżem morskim w wypadku jeśli armia działa na kierunku nadmorskim/; z tyłu zaś - ogonami drugiego rzutu operacyjnego armii lub odwodów armii a więc na głębokości 180-250 km a może nawet więcej.

Przy tym podziale należy przyjmować, że armia może wykorzystywać w swojej strefie porządkowo-ochronnej siły i środki jednostek OTK, jeśli strefa armii obejmować będzie tereny kraju własnego lub za-przyjaźnionego.

Przedstawiony wyżej podział kompetencji został ujęty jak gdyby w statyce. Istotną jest także sprawa zmiany pasów i stref w miarę rozwoju operacji przy założeniu obrotowego, bo wynoszącego 100 km na dobę średniego tempa operacji.

Armia powinna więc przejmować teren od dywizji ciągle w miarę przesuwania się od ostatnich jednostek dywizji. Jest to możliwe praktycznie 3-5 razy na dobę. Dywizja powinna być jak najmniej obciążona terenem. Z kolei armia powinna przekazywać frontowi nowe odcinki poprzeczniej swojej strefy porządkowo-ochronnej w miarę przesuwania się do przodu jednostek zamykających jej ugrupowanie. Sądzić należy, że dokonywać się to będzie najczęściej jeden raz na dobę.

Warto zaznaczyć, że uzyskanie dokładnego i zawsze aktualnego podziału kompetencji będzie rzeczą trudną i wymagającą każdorazowo rozważenia aktualnej sytuacji. Przytoczone wyżej zasady mogą więc być traktowane jedynie jako wskaźniki ogólne.

Dla łatwiejszego zrozumienia przyjmowanych do rozważenia założeń, scharakteryzuję zakładane cechy strefy porządkowo-ochronnej armii w zależności od miejsca jej znajdowania się.

- a/ Strefa znajduje się na terenie kraju własnego. Organizatorem przedsięwzięć porządkowo-ochronnych jest armia /bezpośrednio zaś jej

organa porządkowe/. Siły i środki wykorzystywane - przede wszystkim podległe OTK, ale także organice armii.

b/ Strefa znajduje się na terenie kraju zaprzyjaźnionego. Organizatorem przedsięwzięć porządkowo-ochronnych jest armia. Siły i środki - kraju zaprzyjaźnionego oraz własne armii.

c/ Strefa znajduje się na terenie kraju wrogiego. Organizacja i zabezpieczenie porządkowo-ochronne oraz siły i środki własne armii.

Wynikają z powyższego dwa wnioski - zasady:

A. Strefa porządkowo-ochronna oznacza pełnię kompetencji i wyklucza możliwość istnienia kilku "gospodarzy" niezależnie od rejonu na jakim się znajduje.

B. Potrzeby armii na zabezpieczenie porządkowo-ochronne należy naliczać na strefy znajdujące się na terenie kraju wrogiego. W tym bowiem przypadku potrzeby są największe.

x

x

x

Po rozpatrzeniu ogólnych zasad zabezpieczenia porządkowo-ochronnego przejść należy do konkretnych zadań wybranych z całości. Wybrane zadania omawia się ze względu na to, iż są one najbardziej charakterystyczne. Nie oznacza to wcale, iż inne zadania nie będą wykonywane.

#### 1. Regulacja i kontrola ruchu.

Szczebel armii powinien zabezpieczać regulację i kontrolę ruchu na wszystkich wykorzystywanych drogach w strefie porządkowo-ochronnej armii. Sądzić należy, że także planowanie i kierowanie ruchem może być z powodzeniem oparte na wymienionej zasadzie podziału kompe-

tencji. Strefa armii może być dzielona bezpośrednio na komendy dróg lub na określone podstrefy. Wydaje się, że bardziej celowe będzie dzielić na podstrefy, związane z ogólnym podziałem podstref w zabezpieczeniu porządkowo-ochronnym.

Zmiana obsady dróg przez regulację ruchu szczebla armii następować powinna na takich samych zasadach jak zmiana całej strefy zabezpieczenia porządkowo-ochronnego armii. W strefie armii do regulacji ruchu mogą być używane nie tylko pododdziały szczebla armijnego, lecz również inne /np. drugiego rzutu, odwodów, tyłów itp./ jednak planowanie ich użycia powinno pozostać w rękach armii i być centralnie dokonywane. Chodzi bowiem o optymalnie właściwe wykorzystanie dróg, pododdziałów regulacji ruchu oraz unikanie skrzyżowań ruchu i zatorów. Nie oznacza to bynajmniej nadmiernej centralizacji, ponieważ pozostawia pełną swobodę dywizjom pierwszego rzutu operacyjnego.

W rozważaniach o regulacji ruchu dokonywanych w poprzednim podrozdziale doszliśmy do momentu, kiedy wojska armii znajdują się w rejonach wyjściowych. A więc od rejonów wyjściowych rozpocząć należy rozpatrywanie zagadnienia regulacji ruchu w trakcie operacji zaczepnej.

Najczęściej między rejonami wyjściowymi a nieprzyjacielem znajdować się będą jednostki osłonowe własne lub nawet pierwszy rzut strategiczny obozu. Ich sytuacja może być różna w zależności od skutków własnych uderzeń bmar na nieprzyjaciela i jego działalność. Mogą być te jednostki wypierane przez nieprzyjaciela lub też mogą prowadzić same działania zaczepne lub włączące. Wprowadzenie armii do bitwy na ich kierunku powinno mieć zawsze ogromne znaczenie dla nieprzyjaciela w porównaniu z dotychczasowymi działaniami jednostek osłonowych lub nawet pierwszego rzutu strategicznego. Organizując regulację ruchu w strefie od rejonów wyjściowych do rubieży wejścia pierwszych rzutów

armii do bitwy należy dążyć do skoordynowania własnej regulacji ruchu /oraz samego ruchu/ z regulacją ruchu jednostek ośłonowych. Jednak w wypadku trudności nawiązania kontaktów i uzgodnienia działania, gdyby to mogło opóźnić domarsz armii, należy na wszystkich potrzebnych drogach wystać własną regulację ruchu i zarządzić bezwzględne usunięcie wszelkich transportów co najmniej 1 - 2 godziny przed przemarszem czołowych jednostek własnych.

Regulacja ruchu armii - tak zresztą jak strefa porządkowo-ochronna armii - za swoją tylną granicę ma w tym czasie obrys rejonów wyjściowych przeciwnie do linii frontu. Ponieważ zaś przy ustalaniu rejonów wyjściowych dążyć będziemy, aby nie były one zbyt daleko odsunięte od granicy styku z nieprzyjacielem /rubieży rozwinięcia/ a więc około 50 km maksimum. Jak widać z powyższego strefa porządkowo-ochronna armii będzie w tym czasie niezbyt głęboka, zaś pogłębiać się będzie dopiero w trakcie operacji. Armia w swym pierwszym rzucie mieć będzie dwie a maksymalnie trzy dywizje. Celowe jest wyznaczać każdej dywizji przynajmniej dwie drogi, tak więc od rejonów wyjściowych w stronę nieprzyjaciela wyprowadzać powinno się od 4 /minimum/ do 8 dróg dofrontowych. Poczynając od rejonu wyjściowego aż do odległości około 20 km od rubieży przewidywanego zetknięcia z nieprzyjacielem drogi powinny być obsadzone przez jednostki regulacji ruchu armii. Od tej rubieży dywizje powinny mieć wyznaczone pasy działania i powinny - organizując własne pasy porządkowo-ochronne - organizować także własną regulację ruchu. W ten sposób zostaje zapoczątkowane ugrupowanie sił porządkowych armii.

W założonym planie ruchu oraz regulacji ruchu może zaistnieć potrzeba wprowadzenia istotnych korekt w związku z działaniem nieprzyjaciela, a przede wszystkim ze względu na jego uderzenia bronią masowego rażenia. Dlatego też należy dążyć do wytypowania z góry maksymalnej ilości dróg zapasowych oraz objazdów a także posiadać rozróżnione

w terenie odwody regulacji ruchu, zdolne do zabezpieczenia tych nowych dróg lub objazdów.

Ze względu na szczególne znaczenie broni raketowej w walce organizacja ruchu i regulacji ruchu powinna przewidzieć specjalne przedsięwzięcia dla zabezpieczenia potrzeb marszowych brygad raketowych oraz amunicji i paliwa raketowego. Jako zasadę należy przyjąć tworzenie dla tych jednostek tzw. "zielonej drogi". "Zieloną drogą" należy uzyskiwać poprzez planowanie ruchu, bezwzględne usuwanie z dróg przewidzianych dla tych specjalnych jednostek wszelkich innych transportów oraz przewidywanie dróg zapasowych dla brygad a także traktowanie, jako stałego odwodu regulacji ruchu, organicznych pododdziałów regulacji ruchu brygad /oczywiście, co podkreśla się nie po raz pierwszy, istnieje konieczność posiadania przez brygadę takich pododdziałów/.

Od momentu zyskania przez wojska pierwszego rzutu styczności z nieprzyjacielem /po wejściu do walki/ w miarę rozwoju operacji, obsadzenie dróg odbywać się będzie według zasad opisywanych przy ogólnym podziale kompetencji. Istotnym zagadnieniem jest rozpatrzenie przemarszu tyłów armii i drugiego rzutu.

Ponieważ tyły armii przesuwają się między pierwszym a drugim rzutem operacyjnym, istnieje konieczność ostatecznego zrezygnowania z zasad regulacji ruchu tyłów z okresu drugiej wojny światowej. Jak podawano to w dotychczasowej części pracy, w okresie drugiej wojny światowej tyły posiadały pododdziały drogowe o przeznaczeniu technicznym i do regulacji ruchu. Z punktu widzenia potrzeb regulacji ruchu taka zasada jest obecnie nie do utrzymania. Wyszedł by bowiem paradoks: od dywizji pierwszego rzutu regulację ruchu przyjmowałyby tyły a po ich przemarszu, za 3-5 godzin znowu zdawałyby drogi regulacji armijnej lub drugiego rzutu operacyjnego. Oczywiście jest to praktycznie nie do wykonania. A więc regulacja może być tylko jedna: dla wojsk opera-

cyjnych i tyków. Ponieważ istnieje wiele prób rozwiązań innego typu sprawę należałoby szczegółowo przebadać.

Drugi rzut armii w trakcie dokonywanych przesunięć /skoków/ za wojskami pierwszego rzutu i tyłami posuwa się według planu armii, zaś ruch może mieć regulowany przez regulację armijną i częściowo własnymi siłami. Określać jednak gdzie drugi rzut powinien organizować własną regulację ruchu będzie armia, w ramach ogólnego planu. To samo dotyczy wszystkich odwodów.

Przy wchodzeniu drugiego rzutu do walki, należy dążyć do tego, aby regulacja ruchu dywizji drugiego rzutu rozwijała się dopiero od przedniej ogólnej granicy strefy porządkowej armii. Po terenie strefy armii należy drugiemu rzutowi zapewnić regulację siłami armii. Chodzi bowiem o to, aby drugi rzut miał nie zużytą własną regulację na okres walki.

Istotną kwestią w regulacji ruchu podczas trwania operacji zaczepnej jest sprawa dowodzenia nią przez sztab a przede wszystkim określanie aktualnie obowiązującego porządku ruchu na drogach. Wymaga to sprawnego systemu łączności. Jednak w wypadku zerwania łączności regulacja ruchu musi wykazać własną rozsądną inicjatywę. W przewidywaniu takich sytuacji plany regulacji ruchu powinny być opracowywane w ten sposób, aby umożliwiały ich korektę w szczegółach bez zrywania ogólnego systemu. Jest to trudne, ale do tego należy dążyć.

## 2. Ochrona obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska.

W zasadzie zakres kompetencji związany z ochroną obiektów powinien się pokrywać ze strefą porządkowo-ochronną armii. Niemniej jednak, ponieważ armia w trakcie operacji zaczepnej często i szybko zmienia swoją strefę, zaś częste zmiany pododdziałów używanych do ochrony obiektów są całkowicie niewskazane, celowe jest, aby front przydzielał armii z góry pomocnicze oddziały przeznaczone do ochrony

obiektów, armia obsadzała by je na służbę w miarę uzyskiwanego powołania ale przekazywała następnie w kompetencje frontu razem z terenem. Oczywiście na terenie kraju własnego oraz kraju zaprzyjaźnionego do ochrony obiektów używane będą przede wszystkim siły OTK - zgodnie z potrzebami armii a także potrzebami kraju.

Dla armii najistotniejszą kwestią będzie obsadzanie obiektów komunikacyjnych, pozostałe - powinny obsadzać wyższe szczeble. Technika ochrony, sposoby naliczania potrzeb itp. zostały omówione w poprzednich rozdziałach. W tym zakresie nie występuje żadna specyfika.

Dowodzenie ochroną obiektów powinno się odbywać albo poprzez komendantów dróg wyznaczonych z regulacji ruchu, albo poprzez dowódców rejonów przeciwdywersyjnych i porządkowych. Częstszy i bardziej wskazany będzie ten drugi przypadek, ponieważ regulacja ruchu powinna być bardzo ruchliwa i zmienna.

### 3. Zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich.

Ze względu na niezwykle wysokie zakładane tempo operacji zaczepnych we współczesnej wojnie. strefa porządkowo-ochronna armii musi się dość szybko przesuwać. Obszary terenowe - w trakcie wykonywania zadań operacji przez armię - znajdować się będą w zasięgu strefy armijnej przeciętnie 2-3 dni, a później przechodzić będą w kompetencje frontu. Dotyczy to oczywiście tylko optymalnie dogodnych dla nas warunków i stosunkowo niedługiego okresu trwania samej operacji /4-5 dni/. W okresie przygotowawczym, a także przy ewentualnym istnieniu przerwy operacyjnej między pierwszymi a drugimi operacjami zaczepnymi armii w trakcie operacji zaczepnej frontu, czasokres ten będzie dłuższy.

Jako prawidłowo można więc przyjąć, że armia stykać się będzie raczej z typowymi grupami dywersyjnymi nieprzyjaciela, ponieważ reakcyjna partyzantka może nie zdążyć się jeszcze zorganizować. Może

Jednak występować także zjawisko działania pododdziałów wojskowych nieprzyjaciela, które pozostaną na naszym terenie na skutek braku ciągłego frontu i działań będą od razu według zasad partyzanckich. Poza tym armia będzie raczej w stanie podejmować tylko przedsięwzięcia doraźne, zabezpieczając przed działaniem grup dywersyjnych, a główny ciężar walki - ze względu na dysponowanie terenem w dłuższym czasie i niższe tempo przesuwania się własnych pododdziałów porządkowo-ochronnych - spadnie na szczybel frontu.

Jest to jednak tylko ogólna zasada. Albowiem przy zahamowaniach tempa operacji /przecież nie wykluczonych/ a także po zakończeniu operacji, strefa porządkowo-ochronna armii może przez dłuższy okres znajdować się w tym samym miejscu i trzeba będzie w pełnym zakresie organizować walkę z grupami dywersyjnymi a nawet i z partyzantką.

Jak z powyższych rozważań wynika, główny nacisk należy położyć w armii na przedsięwzięcia doraźne a także ochronę obiektów i ochronę SD. W armii niezwykle istotne staje się dokładne zgranie przedsięwzięć czynnych i biernych.

Podstawą wykrywania i zwalczania grup dywersyjnych i partyzanckich powinny się stać rejony przeciwdywersyjne. W strefie porządkowo-ochronnej armii będzie rozmieszczony cały szereg elementów ugrupowania operacyjnego armii. Jako ogólną, wiążącą na cały czas operacji zasadę należy przyjąć, że elementy ugrupowania, które mają wyznaczone samodzielne rejony lub pasy, w tych wyznaczonych rejonach lub pasach zabezpieczają zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich własnymi siłami porządkowymi lub wydzielonymi z jednostek liniowych. W związku z tym szczybel armii będzie musiał zabezpieczać własnymi siłami jedynie rejony nie zajmowane przez elementy ugrupowania operacyjnego. Aby nie było jakichkolwiek nieporozumień, ze względu na to, że wielu specjalistów lansuje pogląd, iż tyły należy zaliczać do ele-

mentów ugrupowania operacyjnego, podkreślam, że szczebel armii musi obejmować zwalczaniem grup dywersyjnych także rejony zajmowane przez tyły w wypadku jeśli nie będą one posiadać własnych sił porządkowych przeznaczonych do tego celu. W trakcie organizowania rejonów przeciwdywersyjnych i porządkowych na terenie kraju własnego należy wykorzystywać do tego także siły oraz istniejący podział OTK. Podobna zasada może dotyczyć terytorium NRD.

W związku z tym jest rzeczą oczywistą, że do organizacji tych rejonów na terenie kraju i kraju zaprzyjaźnionego potrzeba będzie mniej sił, zaś na terenie kraju obcego o wiele więcej. Decyduje o tym nie tylko możliwość użycia sił OTK do służby przeciwdywersyjnej, ale również fakt, że na terenach kraju obcego w zasadzie istnieć będzie lepsza tzw. "baza partyzancka" która ułatwiać będzie działanie także i grupom dywersyjnym oraz pozostałym pododdziałom armii regularnej. Wynika stąd wniosek, że ilość oddziałów i pododdziałów porządkowych armii, jeśli będzie zbyt mała w trakcie domarszu armii do rejonów wyjściowych i w 1-2 dniu operacji, musi być poważnie zasiloną w momencie, kiedy strefa porządkowo-ochronna armii przesunie się na terytorium państwa obcego. Także wymogi i zadania rejonów przeciwdywersyjnych i porządkowych na terenie kraju obcego ulegną pewnym zmianom. Działanie sił porządkowych w rejonach kraju obcego musi być bowiem połączone z wydawaniem pewnych doraźnych zarządzeń i kontroli ich wykonania, zanim jeszcze przejmą na siebie to zadanie organizowane przez armię lub własny front, a jeśli z podziału zadań wyniknie to, także przez inne siły, organa częściowej administracji kraju zajmowanego. Siły i organa porządkowe rejonów przeciwdywersyjnych powinny więc wydawać takie doraźne zarządzenia, które mają wpływ na osłabienie tzw. "bazy partyzanckiej". Wydaje się, że jako zasadę należy przyjąć natychmiastowe wprowadzenie następujących obowiązków dla miejscowej

**ludności:**

- godzina policyjna o możliwie najkrótszym trwaniu,
- zakaz dokonywania podróży w ciągu przynajmniej 3-4 dni,
- zakaz skupiania się ludności,
- zakaz używania jakiegokolwiek środków transportowych mechanicznych,
- nakazy zdania broni, amunicji i wszelkiego sprzętu wojskowego,
- nakazy rozwiązania i sposoby likwidacji wszelkich organizacji paramilitarnych.

Rejony przeciwdywersyjne armijne likwidować się będzie w miarę przesuwania się armijnej strefy porządkowo-ochronnej. Ponieważ zaś tempo przesuwania strefy będzie wysokie, na 3-4 dni trwania operacji zaczepnej, celowe się wydaje stosowanie w pewnych wypadkach głębokiej rubieży kontrolnej, która spełniać będzie rolę ruchomych rejonów przeciwdywersyjnych. Rubież taka powinna być tak ugrupowana, aby odwoły prowadziły patrolowanie na kierunku dofrontowym i zajmowały się likwidacją grup dywersyjnych. Czołowe patrole rubieży, powinny wyznaczać przednią granicę strefy porządkowo-ochronnej armii /a więc znajdowałyby się między pierwszym rzutem operacyjnym a tykami/. Organizowanie stacjonarnych linii kontrolnych w trakcie operacji może być aktualne tylko na bardzo krótki czas, ze względu na wysokie tempo operacji.

Ponieważ grupy dywersyjne mogą wyrządzać bardzo poważne szkody, a w szczególności hamować tempo ruchu wojsk, a także dostarczać nieprzyjacielowi niezwykle cennych informacji, walki z nimi nie można złożyć wyłącznie na pododdziały porządkowe. Należy żądać, aby walkę tę prowadziły wszelkie elementy ugrupowania a przede wszystkim ubezpieczenia.

Niezwykle istotne jest zgranie działania pododdziałów przeciwdywersyjnych z odwodami przeciwdywersyjnymi. Często bowiem dość trudno

będzie ustalić czy mamy do czynienia z masowym desantem powietrznym o znaczeniu taktycznym, czy ze zrzutem grupy dywersyjnej. Dlatego też sztab powinien zorganizować ściśle współdziałanie między tymi pododdziałami. W wypadku desantów powietrznych dość często pododdziały porządkowe mogą je wykrywać i nawet dążyć do utrzymania kontaktu taktycznego oraz ograniczać działanie desantu do czasu przybycia odwodu przeciwdesantowego, który zajmie się jego likwidacją. Zasady działania mogą tu być ustalane jedynie na konkretne sytuacje i oparte będą o ogólne zasady walki.

#### 4. Przeciwdziałanie uchylającym się od walki, zabezpieczenie ogólnego porządku itp.

Znaczenie i sposoby wykonania tego zadania zostały omówione w części ogólnej. W trakcie operacji zadanie to wykonywać będą te same przedsięwzięcia. Ponadto reagować na objawy odstawania od pododdziałów i chuligaństwa oraz przestępczości, będzie także regulacja ruchu, a przede wszystkim punkty kontroli ruchu, Szerzej zasadami tymi zajmować się nie ma potrzeby.

#### 5. Evakuacja jeńców wojennych oraz organizacja przejściowych obozów jenieckich.

Ogólny system organizacji ewakuacji jeńców wojennych został omówiony w poprzednich rozdziałach. W zasadzie, nie powtarzając go, należy zwrócić uwagę na niektóre specyficzne momenty związane z operacją zaczepną armii w początkowym okresie wojny.

Między związkami taktycznymi pierwszego rzutu operacyjnego armii a nawet oddziałami i pododdziałami istnieć mogą w operacji zaczepnej dość duże luki. Dlatego też jest całkiem prawdopodobne, że po przejściu pierwszych rzutów na terenie pozostaną nawet dość duże ilości

żołnierzy nieprzyjaciela. Nie rozpatrując spraw zwalczania tych pozostałych grup - ponieważ jest to prawie to samo co grupy dywersyjne i partyzanckie - stwierdzić należy, że jeńcy mogą napływać nie tylko z pierwszych rzutów, ale również z pododdziałów porządkowych a nawet drugich rzutów.

Wielkie tempo operacji, niejasność sytuacji i zastosowanie własnej broni, umożliwi dokonywanie w trakcie operacji okrążeń dużych sił nieprzyjaciela. Ogromnej masy przykładów z tego zakresu dostarcza nam druga wojna światowa. Jednostki armii mogą być użyte do likwidacji okrążonego nieprzyjaciela. Będzie się to łączyć najczęściej z masowym napływem jeńców. W takich przypadkach stosować trzeba będzie specjalne przedsięwzięcia: organizować dodatkowe obozy, specjalne punkty przyjęć itp.

Wysokie tempo operacji nakazuje określony sposób działania elementów wchodzących w system ewakuacji jeńców wojennych. Punkty odbioru jeńców wojennych z dywizji muszą w ciągu dnia 2-4 razy przesuwać się do przodu. W praktyce więc, będą one obejmować i chronić jeńców od czasu wyewakuowania dywizyjnych punktów zbiórki jeńców. Przejściowy obóz jeniecki armii nabierze charakteru obozu dopiero po przekazaniu go frontowi. Armia bowiem będzie go utrzymywać tylko do czasu przesunięcia tylnej granicy strefy porządkowo-ochronnej do przodu, a więc w trakcie trwania operacji tylko jeden dzień. Tak więc w praktyce przedsięwzięcia armii i dywizji ograniczą się do przetrzymania jeńców i przekazania ich frontowi. Na organizację bardziej rozwiniętych obozów jenieckich armii nie pozwoli czas. Oczywiście nie dotyczy to okresu po zakończeniu operacji kiedy teren objęty strefą armijną pozostanie dłużej w jej kompetencji.

x

x

x

Omówione wyżej sposoby wykonania niektórych zadań zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, powinny zobrazować w jaki sposób stosuje się ogólne zasady opracowane w rozdziale II przy wykonywaniu operacji zaczepnej. Rzecz jasna, opracowanie nie wyczerpuje całości zadań i wszystkich problemów związanych z wykonaniem zadań. Niemniej jednak w pracy nie stawiano sobie takiego celu. Szczegółowe opracowanie zadań wymaga oddzielnej pracy nad każdym z nich. Zaś niniejsza praca ma za zadanie opracować ogólne poglądy na całość zagadnień a dokładnie wykazać związki występujące między zadaniami oraz specyfikę wykonania zadań w operacji zaczepnej armii początkowego okresu wojny.

## R O Z D Z I A Ł V.

## NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PRZYGOTOWANIA I KIEROWANIA ZABEZPIECZENIEM

## PORZĄDKOWO-OCHRONNYM.

W zasadzie pierwsze przedsięwzięcia i pierwsze operacje początkowego okresu wojny, są przygotowywane w okresie pokojowym - co zresztą wcale nie musi oznaczać, że są prowadzone dokładnie według tych przygotowanych wcześniej planów. Jednak łatwiej i lepiej korygować plan niż działać całkiem bez przygotowania.

Także przedsięwzięcia zabezpieczenia porządkowo-ochronnego powinny być przygotowywane w okresie pokoju. Dość często przygotowanie planów operacji, a także i przygotowanie planów zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, może odbywać się w formie ćwiczeń. Najistotniejsze jest, aby przygotowywane plany były dokładnie zgrane z planami operacyjnymi.

Forma planów może być różna. Z doświadczeń dotychczasowych /przede wszystkim z ćwiczeń szczebla frontu i armii/ wynika, że celowe jest sporządzanie zbiorczego planu zabezpieczenia porządkowo-ochronnego w formie graficznej lub tekstowej oraz plany zabezpieczenia wykonania poszczególnych zadań lub grupy zadań. Sprawa formy i rodzaju opracowywanych w okresie pokoju planów wymaga ciągłych badań i wnoszenia usprawnień. Sądzić jednak należy, iż ogólnym kryterium tych planów powinna być zasada, iż ich szczegółowość nie może być tego rodzaju, aby jakakolwiek zmiana sytuacji taktycznej rzeczywistej od sytuacji założonej powodowała natychmiastową całkowitą dezaktualizację planów. Poza tym plany powinny być na tyle nieskomplikowane, aby w razie potrzeby mogły się w nich szybko zorientować i pracować także osoby, które nie brały udziału w opracowaniu planów. I wreszcie jako przeciwwagę poprzednich

cech, należy podnieść postulat, iż plany nie mogą być ogólnikowe. Przede wszystkim zaś istotny jest wyraźny podział obowiązków i kompetencji.

Ponieważ plany zabezpieczenia porządkowo-ochronnego początkowego okresu wojny traktować powinny także o działaniach szeregu komórek i pododdziałów OTK, w ich opracowaniu powinni brać udział także pracownicy komórek OTK oraz MSW na odpowiednich szczeblach. Sądzę, że najniższym angażowanym do tych prac szczeblem MSW, przy uwzględnieniu systemu organizacyjnego OTK, powinny być władze wojewódzkie /także wojewódzkie sztaby wojskowe/ - ale oczywiście zależy to od wielu konkretnych czynników a między innymi dalszego rozwoju poglądów dotyczących OTK. Plany te dotyczyć będą także wojsk sojuszniczych, wynika więc stąd potrzeba podejmowania pewnych przedsięwzięć na szczeblu Układu Warszawskiego. Sprawa wykracza jednak daleko poza zakres pracy, dlatego też powstrzymuję się od jakichkolwiek wniosków.

#### 1. Przygotowanie danych do decyzji dowódcy armii.

Najczęściej danych dotyczących spraw zabezpieczenia porządkowo-ochronnego potrzebować będzie szef sztabu armii. Jednakże zarówno dowódca jak też szef sztabu armii interesować się będą najczęściej jedynie podstawowymi danymi, pozostawiając szczegóły komórce zabezpieczającej. Część danych potrzebna będzie również niektórym komórkom sztabu. Na przykład zagadnienia regulacji ruchu interesować będą oddział operacyjny sztabu armii /często zaś poprzez szefa tego oddziału trafiać będą do szefa sztabu armii/, dane dotyczące systemu ewakuacji jeńców wojennych potrzebne będą oddziałowi rozpoznawczemu itp.

W wypadku jeśli dowódca armii zechce osobiście posłuchać referatu dotyczącego zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, w większości wypadków będzie mógł poświęcić referatowi niewiele czasu /zależy to

jednak od konkretnej sytuacji/, dlatego też obejmować powinien on jedynie najistotniejsze, podstawowe zagadnienia. Dane do referatu oraz do planów oparte będą na opracowywanych w okresie pokoju planach oraz wynikających z konkretnej sytuacji poprawkach. Oczywiście, o ile plany takie zostały sporządzone. Ponieważ nie omawiam w niniejszej pracy zasięgu i treści planów, zostaną omówione podstawowe dane, jakie powinny być zgromadzone dla przedstawienia przełożonym oraz wykorzystane do planowania.

#### W zakresie regulacji i kontroli ruchu.

- Zadania w zakresie regulacji ruchu otrzymane od przełożonego fachowego.
- System dróg przyjmowany do planu ruchu.
- Wymogi regulacji ruchu wynikające z planu ruchu.
- Podstawowe dane planu ruchu.
- Potrzeby pododdziałków regulacji ruchu.
- Możliwości posiadanych sił i środków.
- Propozycje organizacji systemu regulacji i kontroli ruchu.
- Wykonanie przez regulację ruchu danych zadań zabezpieczenia porządkowo-ochronnego.
- Organizacja dowodzenia regulacją ruchu oraz współdziałania z oddziałem operacyjnym.

#### W zakresie ochrony stanowisk dowodzenia.

- Wytyczne otrzymane w tym zakresie od przełożonego fachowego.
- Przyjmowany przez sztab system punktów dowodzenia i wynikające z tego wnioski.
- Potrzeby sił i środków do ochrony SD.
- Możliwości pododdziałków ochrony SD.
- Propozycje organizacji ochrony SD oraz oficerów kierunkowych

i dowódcy.

W zakresie ochrony obiektów o specjalnym znaczeniu dla wojska.

- Zadania otrzymane w tym zakresie od wyższego przełożonego fachowego.
- Obiekty wymagające ochrony w związku z potrzebami operacji i przewidywanym działaniem nieprzyjaciela.
- Potrzeby sił i środków do ochrony obiektów.
- Możliwości pododdziałów ochrony obiektów oraz propozycje zaangażowania sił do wykonania tego zadania.
- Propozycje organizacji ochrony obiektów.

W zakresie działań zaporowych.

- Możliwości brygady porządkowej w zakresie działania zaporowego.
- Propozycje.

W zakresie kontroli wykonania zarządzeń dowódców dotyczących maskowania itp.

- Przepisy regulaminów lub instrukcji, przepisy prawa lub zarządzenia dowódcy, które należałoby kontrolować w związku z określoną sytuacją.
- Propozycje organizacji kontroli.

W zakresie zwalczania grup dywersyjnych i partyzanckich.

- Przewidywane działanie oraz możliwości nieprzyjaciela w tym zakresie.
- Potrzeby sił i środków.
- Możliwości posiadanych pododdziałów.
- Propozycje organizacji działania pododdziałów porządkowych ze szczególnym uwzględnieniem podziału zadań i terenu.
- Propozycje przedsięwzięć, jakie powinny podjąć jednostki bojowe w zakresie zwalczania dywersji i partyzantki.

W zakresie przeciwdziałania uchylającym się od walki i zabezpieczenia  
ogólnego porządku.

- Ocena sytuacji porządkowo-dyscyplinarnej w jednostkach armii.
- Potrzeby w tych działaniach .
- Propozycje działania służby porządkowej w tym zakresie.
- Propozycje przedsięwzięć, jakie powinni podjąć dowódcy i aparat polityczny niższego szczebla.

W zakresie przeciwdziałania panice ludności cywilnej i organizacji  
ewakuacji.

- Warunki zagrożenia paniką i żywiołową ewakuacją ludności cywilnej.
- Potrzeby w zakresie organizacji ewakuacji ludności cywilnej.
- Potrzeby i możliwości sił i środków do zwalczania paniki i organizacji ewakuacji.
- Propozycje działania w tym zakresie.

W zakresie ewakuacji jeńców wojennych i organizacji przejściowych  
obozów jenieckich.

- Możliwości zdobywania jeńców pod względem ilościowym na podstawie oceny nieprzyjaciela.
- Potrzeby sił i środków do organizacji ewakuacji jeńców.
- Możliwości pododdziałów porządkowych w tym zakresie.
- Propozycje organizacji przejściowego obozu jenieckiego armii, punktów odbioru jeńców oraz skoordynowania systemu armii i dywizji.

W zakresie przedsięwzięć porządkowo-ochronnych w ramach częściowej  
organizacji administracji zajętych terenów obcych.

- Charakterystyka polityczna, społeczna, ekonomiczna i administracyjna kraju, w którym armia ma zlecone organizować administrację.

- Charakterystyka strefy działania armii w państwach wrogich, w których administracje mają organizować inne związki operacyjne, ale części których czasowo znajdują się w strefie działania armii.
- Potrzeby sił i środków do organizacji administracji.
- Propozycje organizacji administracji w nakazanym kraju i możliwości pokrycia potrzebnych sił i środków.
- Propozycje czasowych ograniczeń dla ludności krajów wrogich a także zaprzyjaźnionych, w których armia ma działać ale nie ma zadania organizowania administracji.

x

x

x

Podane wyżej zagadnienia nie wyczerpują w całości potrzebnych do organizacji zabezpieczenia porządkowo-ochronnego danych, ale obrazują wielki zasięg tych prac. Rozwinięciem podanych zagadnień następuje w opracowywanych planach i wydawanych zarządzeniach.

## 2. Udział w pracach związanych z zabezpieczeniem porządkowo-ochronnym niektórych komórek sztabu oraz rodzajów wojsk i służb.

Zadania zaliczone w zakres zabezpieczenia porządkowo-ochronnego zostały tak zestawione, aby tworzyły określoną całość i mogły być planowane przez jedną komórkę dowodzenia. W czasie drugiej wojny światowej częściowo były te zagadnienia skupiane w sztabie. Zajmowały się nimi przede wszystkim: zarząd brygad zaporowych frontu, komendant ochrony oraz częściowo organa kontrwywiadu wojskowego.

W niniejszym podrozdziale chodzi o zwrócenie uwagi na udział w pracach związanych z zabezpieczeniem porządkowo-ochronnym tych komórek sztabu i rodzajów wojsk, które jako główne swoje zadanie wykonują inne przedsięwzięcia. Wyszczególnimy te komórki i omówimy ich

zadania według porządku przyjmowanego w całej pracy.

a/ Pion polityczny.

Od pracy całego pionu politycznego w zasadniczy sposób zależy stan moralno-polityczny, a więc także i dyscyplina wojskowa. Dlatego też praca tego pionu ma zasadnicze znaczenie dla powodzenia zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. W zakresie poszczególnych zadań tezewo ujęte czynności i działania pionu politycznego byłyby następujące.

Działania zaporowe.

Pion polityczny powinien współdecydować o czasie i sposobie podjęcia działań zaporowych. Samo działanie zaporowe powinno być jedynie fragmentem wielkiej i różnorodnej akcji podejmowanej przez dowództwo i pion polityczny.

Zwalczanie grup dywersyjnych i reakcyjnej partyzantki.

Podstawowym zadaniem pionu politycznego będzie kształtowanie w otoczeniu cywilnym i we własnych wojskach nastrojów i poglądów, które by wpływały na pogorszenie bazy partyzanckiej, powodowały czujność wobec przedsięwzięć dywersyjnych nieprzyjaciela. Jednocześnie należy prowadzić także przeciwdziałanie czynnościom propagandowym grup dywersyjnych oraz podejmować pewne przedsięwzięcia z zakresu propagandy specjalnej.

Przeciwdziałanie uchylającym się od walki oraz zabezpieczenie ogólnego porządku.

Powodzenie wykonania tych zadań w zasadniczy sposób zależy od pracy pionu politycznego, ponieważ zależy bezpośrednio od stanu moralno-politycznego wojsk. Sposobów działania nie ma potrzeby opisywać. Składa się na to cała długotrwała działalność polityczna i wychowawcza.

Przeciwdziałanie panice ludności cywilnej i organizacja ewakuacji.

Nastroje ludności cywilnej otaczającej działające jednostki muszą być przedmiotem rozważań i przedsięwzięć pionu politycznego wojska, niezależnie od tego na jakim terenie się znajduje. Właściwa praca uświadamiająca i informacyjna może bardzo często zapobiec także żywiołowej ewakuacji ludności. W wypadku konieczności przeprowadzenia ewakuacji, konieczne będzie wyjaśnienie potrzeby i celu ewakuacji.

Ewakuacja jeńców wojennych oraz czasowe organizowanie administracji zajętych terenów obcych.

Pion polityczny będzie prowadził odpowiednią pracę wychowawczą z jeńcami. Znaczenie przedsięwzięć politycznych przy organizowaniu administracji zajętych terenów obcych zostało omówione w poprzedniej części pracy.

b/ Pion operacyjny.

Pion operacyjny koordynuje przedsięwzięcia wszystkich służb, zestawia w całość poszczególne części planów itp. Z tego też względu w jego pracach musi zostać uwzględnione także zabezpieczenie porządkowo-ochronne.

Komórka planująca zabezpieczenie porządkowo-ochronne z pionu operacyjnego otrzymywać będzie dane dotyczące aktualnej sytuacji oraz zamierzeń dowództwa. Z kolei pion operacyjny, na podstawie otrzymanych danych, uwzględni w swoich planach przedsięwzięcia porządkowe i ochronne. Niektóre zadania zabezpieczenia muszą zaś być planowane wspólnie. Dotyczyć to będzie przede wszystkim:

- regulacji i kontroli ruchu,
- ochrony SD i obiektów,
- kontroli wykonania zarządzeń,
- przeciwdziałania panice ludności.

Wynika z tego, że komórka operacyjna musi być na bieżąco zorientowana o odbywających się przedsięwzięciach zabezpieczenia porządkowo-ochronnego. Szczęsto zaś dane dotyczące np. regulacji ruchu lub ochrony SD docierać mogą do dowódcy poprzez komórkę operacyjną.

c/ Pion rozpoznawczy.

Pion rozpoznawczy przede wszystkim powinien dostarczyć na potrzeby zabezpieczenia porządkowo-ochronnego wiadomości dotyczących istnienia i działania grup dywersyjnych i reakcyjnej partyzantki kraju wroglego. Poza tym zaś ewakuacja jeńców musi być uzgodniona z pionem rozpoznawczym, tak aby była możliwość przesłuchiwania jeńców przez oficerów rozpoznania szczebli taktycznych, zaś jeńców oficerów wyższych sztabów lub innych szczególnie ważnych - przez komórki rozpoznawcze wyższych szczebli.

d/ Komórki, urządzenia i jednostki łączności.

Zapewnienie łączności na potrzeby zabezpieczenia porządkowo-ochronnego jest bardzo poważnym problemem. Rozwiązanie teoretyczne tej sprawy wymagałoby zapewne oddzielnej, dość poważnej pracy. W niniejszym punkcie nie chodzi więc bynajmniej o to, a jedynie o zasignalizowanie problemu jako takiego.

Łączność na potrzeby całego zabezpieczenia porządkowo-ochronnego może być dokonywana środkami organizacyjnymi służby porządkowo-ochronnej oraz środkami ogólnymi armii i podległych jej związków taktycznych i oddziałów.

Tak więc rozwiązanie spraw łączności stanie się jednym z przedsięwzięć odpowiednich komórek i pododdziałów łączności. Jednocześnie zaś zaistnieje problem zaopatrzenia organizacyjnych pododdziałów łączności służby porządkowo-ochronnej w odpowiedni sprzęt.

c/ Inne komórki.

Z innych komórek istotne będzie ponadto utrzymywanie przez służbę porządkowo-ochronną kontaktów z wojskami inżynieryjnymi, drogowymi, komunikacyjnymi i samochodowymi - przede wszystkim w zakresie zabezpieczenia ruchu.

Wyszczególnienie tych komórek nie oznacza zresztą, że pracami zabezpieczenia porządkowo-ochronnego nie będą zainteresowane jeszcze i inne komórki i służby. W konkretnych warunkach wynikać będą konkretne sytuacje.

## Z A K O Ń C Z E N I E

=====

Niniejszym praca ma na celu określenie ogólnych zasad zabezpieczenia porządkowo-ochronnego operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny. Temat został wyczerpany w zakładanym zakresie. Zasadniczym zadaniem pracy było bowiem wykazanie całości zabezpieczenia, jego zakresu oraz związku występującego między zadaniami. Naświetlono także bardziej wyczerpująco jedynie niektóre zadania - pozostawiając mniej rozwiniętymi inne.

Zapewne praca może wywzwać pewną rolę inspirującą do następnych rozpracowań, dając podstawy ogólne /często krytyczne/ do rozważań. Gdyby tak się stało można by przyjąć, że praca spełnia założone zadania.

Sama praca nosi piętno rozpracowań, które musiały być oparte przede wszystkim na wnioskowaniu, udowadnianiu postawionych tez i wysuwanych hipotez. Praca ta bowiem musiła opierać się na wyprowadzeniu nowych wniosków, na podstawie częściowych rozwiązań i materiałów szczerzkowych. Poważny wpływ na pracę wywarły praktyczne doświadczenia z ćwiczeń, w których brało udział WSW oraz niektóre prace służbowe dokonywane w Szefostwie WSW. Oczywiście nie był to jedyny materiał - ale do wyszczególnienia materiału naukowego i stosowanych metod badawczych nie ma potrzeby wracać, ponieważ zostało to uczynione w części wstępnej.

x

x

x

Niniejsza praca może się w pewnym stopniu stać przyczynek do spopularyzowania tych zagadnień przede wszystkim wśród kadry dowódczej, oraz zainspirowania dalszych, ciekawych rozpraw naukowych na tym odcinku. Poparcie lub krytyka zawartych w pracy poglądów, na pewno

przyczynią się do poważnego rozwoju tego wycinka sztuki operacyjnej.

PRZY OPRACOWANIU PRACY WYKORZYSTANO NASTĘPUJĄCE MATERIAŁY.

- =====
- "Instrukcja o etapach w czasie wojny" /Kriegs Etappen Ordnung/ wyd. 12.03.1914 r. /urywki/.
  - "Wytyczne dla kierowania wojskowym ruchem drogowym na obszarze działań" /G.H.Q. Home Forces, Notes on the control of military road movement throughout a theatre of operations. May 1943/. Tłumaczenie komisji regulaminowej Armii Polskiej w Londynie.
  - "Organizacja i działania grup dywersyjnych" - Wojsk. Przegl. Zagraniczny nr 6. 1959 r.
  - "Rozwój taktyki specjalnej KBW" - płk dypl. E. Koniński, grudzień 1958 r.
  - "Założenie do ćwiczeń Life-Line" /wydanie II Zarządu Sztabu Gen./
  - "Polewaja służba sztabów" /gosudarstwiennoje wojennoje izdatielstwo Moskwa 1933 r./.
  - "Wremiennoje nastawienie po polewaj służbie wojskowych sztabów/ NKo SSRR 1936 r./.
  - "Rosyjska instrukcja o funkcjonowaniu sztabów w polu" /nummer CBW 105639/.
  - Francuska instrukcja o organizacji i funkcjonowaniu sztabów w polu Nr CBW 37652/.
  - "Instrukcja o organizacji ruchu i regulacji ruchu" oraz "Instrukcja regulacji ruchu" /projekty 1958 r./.
  - "Walka z desantami dywersyjnymi". - gen. W. Maś.
  - "Regulamin sił lądowych Stanów Zjednoczonych - działania partyzanckie".
  - "Niektóre problemy organizacji i wykorzystania pododdziałów kontroli

- regulacji ruchu WSW w działaniach zaczepnych". /praca dyplomowa - gen. bryg. A. Kokoszyn/.
- "Organizacja regulacji i ruchu w operacji obronnej armii" /praca dypl. - ppłk. Łapka/.
  - "Regulacja ruchu w operacji zaczepnej armii" /praca dyplomowa - płk. Heistein/.
  - "Organizacja regulacji ruchu w natarciu dywizji zmechanizowanej" /praca dyplomowa - płk. Haniewski/.
  - "Organizacja działań partyzanckich na tyłach nieprzyjaciela" /praca dyplomowa płk T. Pietrzak/.
  - "Zasadnicze tezy wykładu na temat: "Operacja zaczepna armii w początkowym okresie wojny" /płk dypl. prof. Madejski/.
  - Ogólne zasady organizacji i prowadzenia operacji obronnej armii /konspekt wykładu - płk dypl. K. Noszko/.
  - Tezy referatów na konferencję naukową ASG na temat: "Armia pancerna w operacji zaczepnej".
  - "Armia pancerna" /podstawy organizacyjne, zasady wykorzystywania i działania w operacji zaczepnej - materiały V Konferencji Naukowej ASG"/.
  - "Organizacja i prowadzenie odwrotu" /materiały na IV Konferencję Naukową ASG - część I/.
  - Teczki Oddziałów V i VI Szefostwa WSW Frontu z ćwiczenia "Burza" /jesień 1961 r./.
  - Teczki akt - materiałów teoretycznych Oddziału II i Wydziału IV Zarządu II Szefostwa WSW z lat 1958-1961.
  - Notatki z dyskusji na Sekcji Naukowej ASG poświęconej zagadnieniom OTK /I część/.

Materiały Centralnego Archiwum Wojskowego.

/Używa się system oznaczania przyjętego w Centralnym Archiwum Wojskowym/.

Lp	Dział	Zespół	Teczka Nr sygnatury	Materiał szczegółowy
1	2	3	4	5
1	III	5	100	Rozkaz ofic. Dcy 2 AWP nr 2 z 2.01.1945 r. Rozkaz Dcy 2 AWP nr 80 z 28.04.1945 r.
2	III	2 Sam. Bryg. Zap.	10	Pismo Dcy 1 AWP nr 062 z 9.2.1945 r. Wytyczne dla oficerów w stosunku do ludności niemieckiej.
3	III	2 Sam. Bryg. Zap.	27	Pismo Szefa Sztabu Brygady do pod- oddziałów Brygady z 28.02.1945 r.
4	III	2 Sam. Bryg. Zap.	7	Zarządzenie nr 043 - KG Dcy 1 AWP z 12.02.1945 r. Rozkaz nr 062 KG z 26.02.1945 r. Rozkaz nr 05 z dnia 24.01.1945 r. Rozkaz nr 007 z 5.02.1945 r. Rozkaz nr 069 KG z 1.03.1945 r. Rozkaz nr 070 KG z 15.02.1945 r. Rozkaz nr 084 KG z 13.03.1945 r. Rozkaz spec. Nr 012 z 17.03.1945 r. Rozkaz nr 0131 z 31.03.1945 r. Pismo z 21.04.1945 r. Rozkaz nr 0172 KG. /Wszystkie rozkazy z pisma Dowódcy 1 AWP/. Rozkaz organizacyjny Naczelnego Dowództwa Nr 0111/Ocg. z 30.04.1945r.
5	III	1 Sam. Bryg. Zap.	33	Pismo Komendy Miasta Lublina z 11.01.1945 r. Zarządzenie Dcy Brygady z 30.3.1945r. Plan organizacji obrony sektora Warszawy z 11.04.1945 r. Zarządzenie nr 287 1 Bryg. Zap. z 5.05.1945 r. Sprawozdania statystyczne Sztabu Brygady.
6				Fotokopie dokumentów radzieckich dotyczących spraw jenieckich.

Ponadto w pracy wykorzystano poglądy wyrażane w dyskusjach przy okazji opracowywania zagadnień służbowych i szkoleniowych oraz

w specjalnych rozmowach przez następujących obywateli oficerów:  
gen. dyw. KUROIĘSKA, gen. bryg. KOKOSZYN, gen. bryg. BOBECKI,  
płk PIETRZAK, płk TURKIEWICZ, płk ANDERST, ppłk RAPACEWICZ,  
ppłk JAROSZEWICZ, ppłk ŚWIERCZAK, mjr OGRODNIK, por. WAWROWSKI.

## SPIS TRESCI ROZPRAWY

Wstęp . . . . .	1 str.
Rozdział I . . . . .	8 str.
Zabezpieczenie porządkowo-ochronne. Jego zasięg, znaczenie, rola i zadania.	
Rozdział II . . . . .	24 str.
Ogólny zakres zadań zabezpieczenia porządkowo-ochronnego, związki między zadaniami i ich wykonaniem.	
Rozdział III . . . . .	71 str.
Podstawy organizacji pododdziałów i jednostek przeznaczonej i używanych do zadań porządkowo-ochronnych.	
Rozdział IV . . . . .	88 str.
Wymogi zabezpieczenia porządkowo-ochronnego operacji zaczepnej armii w początkowym okresie wojny.	
Rozdział V . . . . .	127 str.
Niektóre zagadnienia przygotowania i kierowania zabezpieczeniem porządkowo-ochronnym.	
Zakończenie . . . . .	137 str.

Odbito w 10 egz.

Egz. 1-10 - ASG - do zarejestrowania

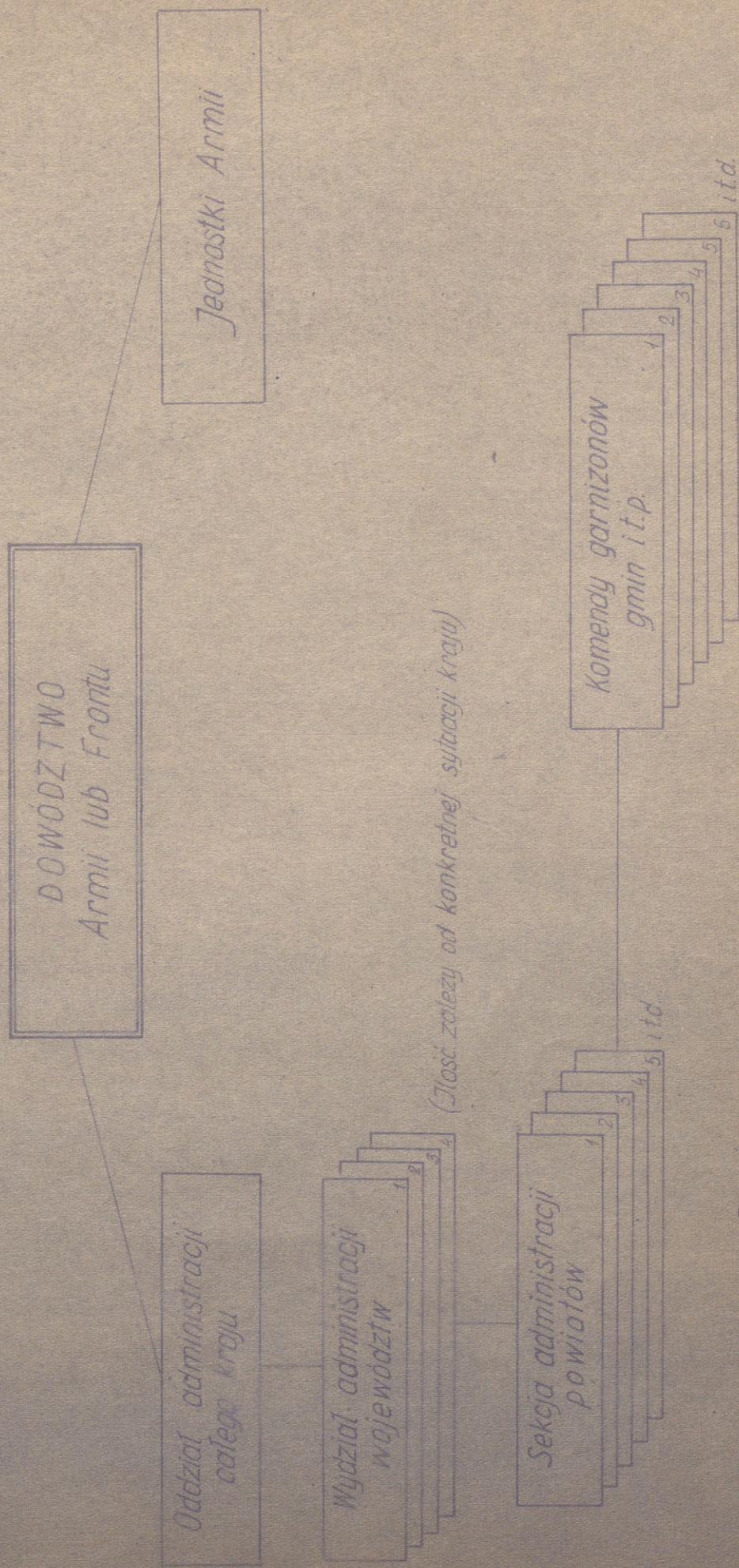
Wyk. DYNIEWICZ mjr

Druk. NIZINSKA

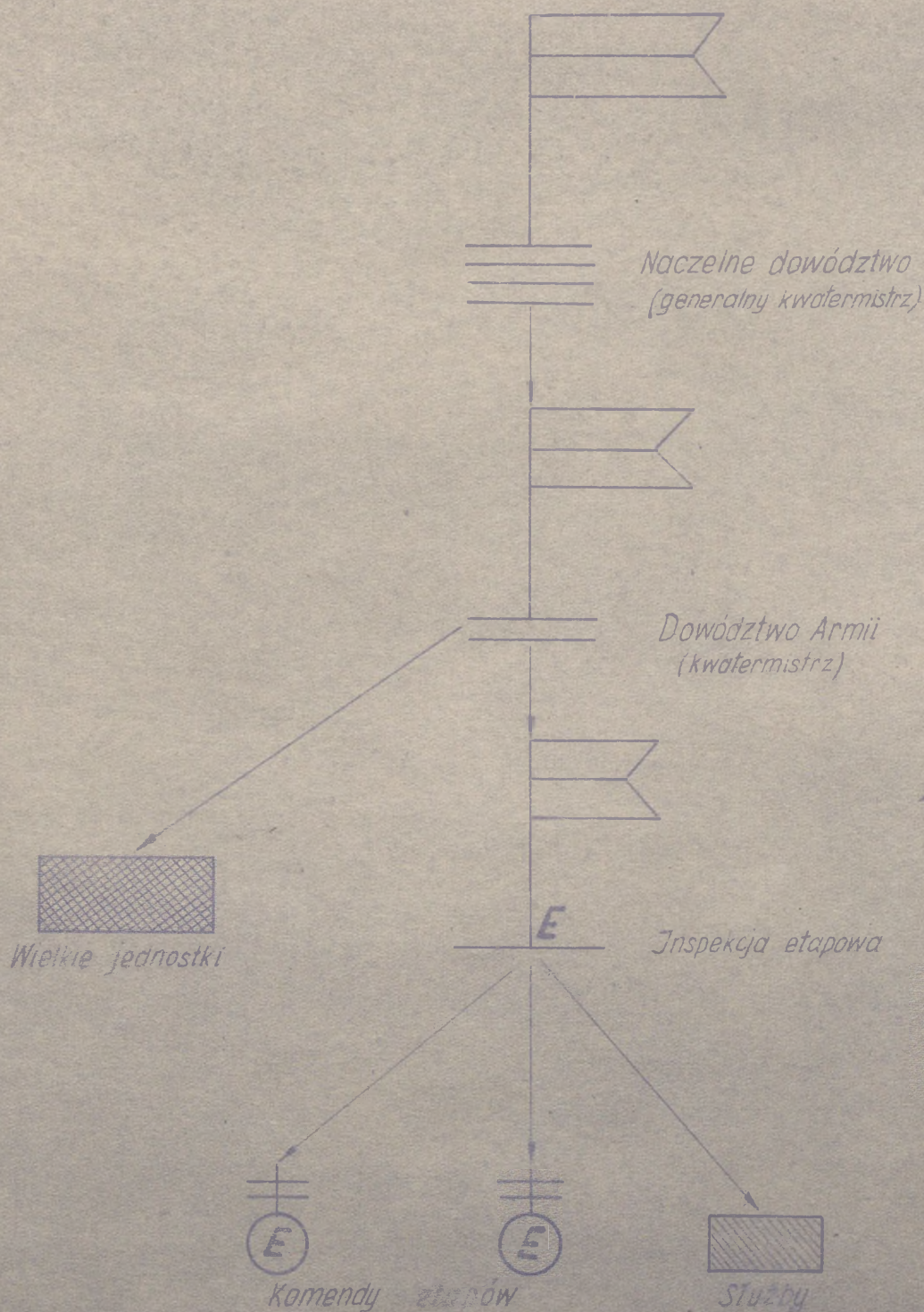
dnia 22.03.1963 r.

Przepisano z Nr 41/II

# *Ideowe założenia struktury organizacji częściowej administracji zajętych terenów obcych*



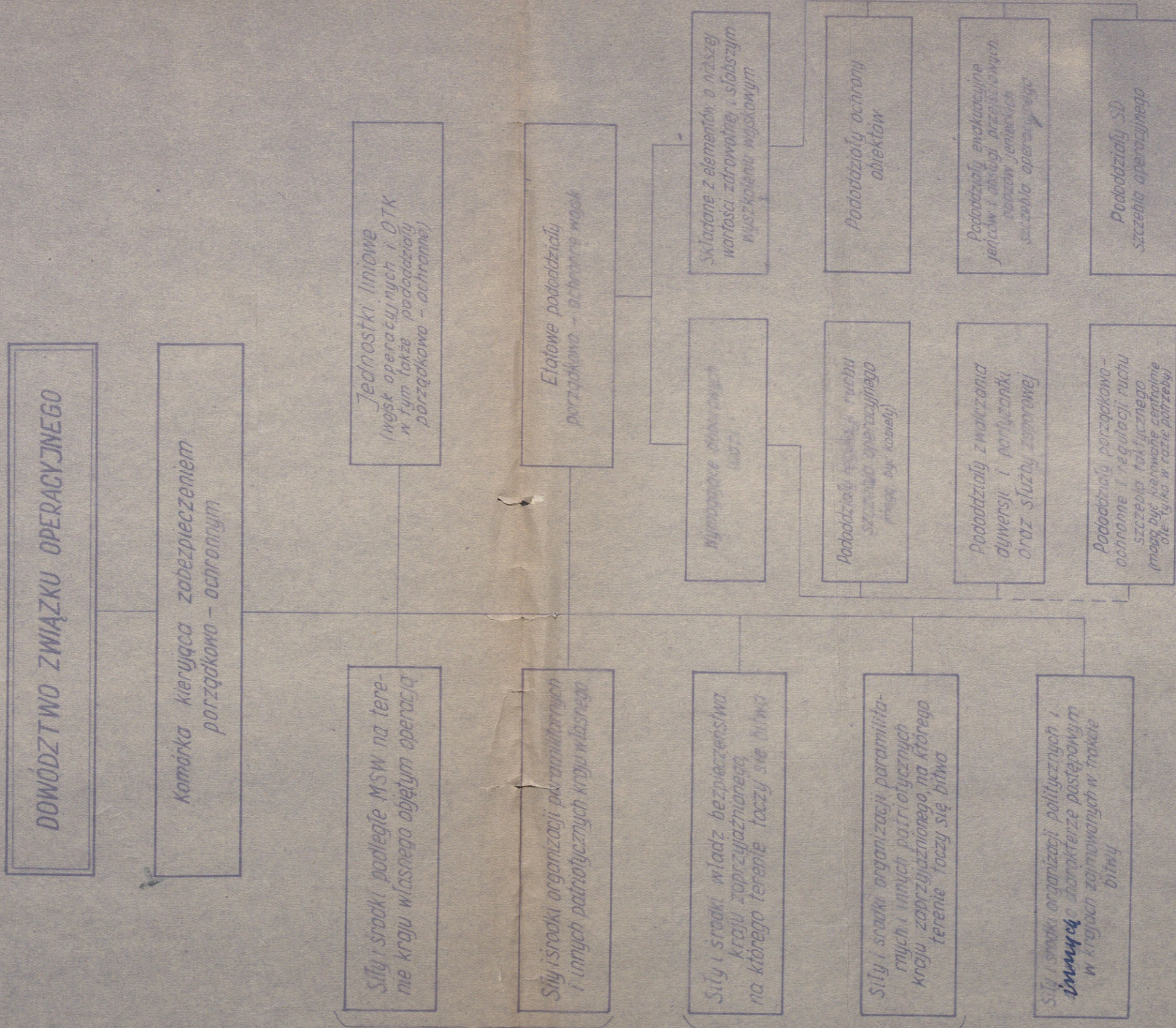
# Schemat organizacji niemieckiej służby etapowej w 1914r.



W/g kpt. dypl. Łowczewskiego  
Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami  
okupowanymi na Francji Wschodniej podczas wojny 1914-1918 r.

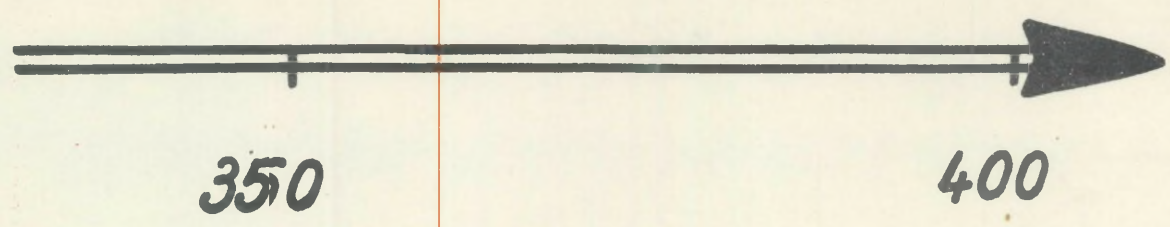
Wydanie 1933 r. Warszawa.

# Ideowy schemat sił i środków, które mogą być używane do zabezpieczenia porządkowo-ochronnego operacji zaczepnej



Na zasadzie odpowiedzialnych decyzji Komitetu Obrony Kraju

Na podstawie decyzji kierownictwa Paktu Warszawskiego w odniesieniu do władz i sił kraju zaprzyjazzmionego na zasadzie decyzji NROJ



B A K T Y C K I E

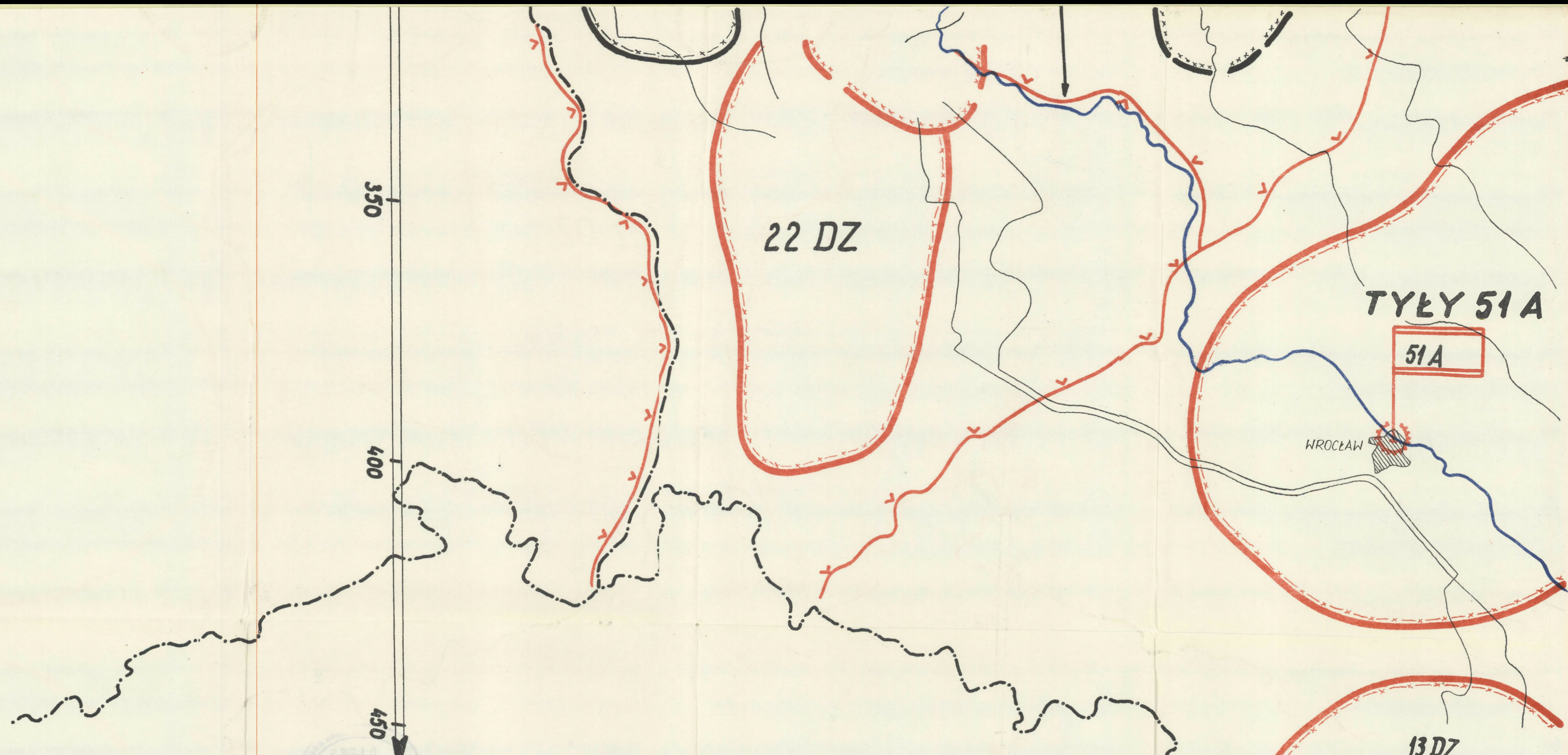
LEGENDA:

- DPJ Dywizyjny punkt zbiórki jeńców
- WAPJ Wysunięty armijny obóz przejściowy jeńców
- APJ Armijny przejściowy obóz jeńców
- WFPJ Wysunięty frontowy przejściowy obóz jeńców
- FPJ Frontowy przejściowy obóz jeńców
- x x x Drogi frontowe
- Drogi armijne i rokady
- Podstawa wyjściowa do natarcia
- Zadanie bliższe armii w 1-ej operacji
- Zadanie następne armii w 1-ej operacji
- Zadanie bliższe armii w 2-ej operacji
- Zadanie następne frontu
- x x x Wysunięte składy frontu
- Brygada WSW
- Linie rozgraniczenia 157 Armii Radzieckiej wprowadzonej do walki w D+8

GDĄŃSK



BYDGOSZCZ



## SPOSOBY ORAZ SIŁY DO WYKONYWANIA ZADAŃ

ZADANIE	SPOSÓB WYKONANIA	SIŁY I ŚRODKI
Regulacja ruchu	Drogi wewnętrzne obszaru kompetencji armii są obsadzone siłami regulacji ruchu armii i dywizji, planowanie centralne na szczeblu armii. Należy przestrzegać zasad, aby nie mieszać pododdziałów regulacji ruchu. Dywizje rozpracowują plany w/g ogólnego planu armii.	Przez miasta siły MO. Na drogach regulacja ruchu armii i dywizji.
Ochrona SD	Organizuje pododdział ochrony. Żadnej specyfiki nie ma.	Pododdziały ochrony SD
Ochrona obiektów	Należy obsadzić ochroną ważne linie komunikacyjne (mosty wiadukty itp.) przede wszystkim zaś linie potrzebne armii i wykorzystywane przez nią. Planowanie powinno się odbywać wspólnie z przedstawicielami władz miejscowych i jednostek państw zaprzyjaźnionych.	Pododdziały ochrony armii siły i środki władz miejscowych.
Zwalczanie grup dywersyjnych i partyzanckich.	Armia powinna zwrócić szczególną uwagę na drogi domarszu oraz wyznaczonej jej rejon ześrodkowania. Zadanie to częściowo spełniają będąc linie kontrolne. Poza tym należy organizować patrolowanie na całym terenie, zaś podział na rejon przeciwdywersyjne i porządkowe wewnątrz rejonu ześrodkowania armii.	Pododdziały porządkowe armii i dywizji, organa MO, WOP i organizacje paramilitarne.
Zwalczanie morderstwa oraz zabezpiecz. porządku.	Realizuje się poprzez linie kontrolne oraz patrolowanie. System patrolowania jednostek porządkowych armii i dywizji, jednostek terenowych oraz MO jest zgrupowany w strefie armii przez aparat porządk.-ochronny armii.	Pododdziały porządkowe armii, dywizji, terenowe MO i organizacje paramilitarne.
Przeciwdziałanie panice ludności cywilnej.	Poprzez linie kontrolną i regulację ruchu należy niedopuszczać ludności cywilnej na drogi domarszu jednostek armii i wojsk sojusznicych. Lokalne obawy paniki należy likwidować w zarodku.	Użyte do obsadzenia linii kontrolnych oraz pododdziały porządkowe armii, MO, i org. paramilitarne.

# ZACZEPNEJ FRONTU DO NALICZEŃ ORGANIZACJI

(WARIANT ĆWICZEBNY)

## szczebla armii i potrzeby ochrony

Norma gęstości obsady mostów 3 mosty  
1 pluton ochrony  
Potrzeba 17 plutonów ochrony  
Norma gęstości obsady mostów 3 mos.  
1 pluton ochrony  
Potrzeba 2A-4 1A-5 plutonów ochrony

Odwód antydywersyjny i służba zaporowa  
1 batalion zaporowy ze wsparciem  
(czołgi, chemicy, saperzy, artyleria plot.)

## Wyliczenie dróg i potrzeb RR

Rokada nr 1 -150 km  
FDS nr 1 -500 km  
FDS nr 2 -525 km  
Nydł. FDS do II rzutu -275 km  
Rokada nr 2 i droga przumorska -475 km  
Dodatek na zacięcia dróg 10% -192 km  
Razem 2117 km

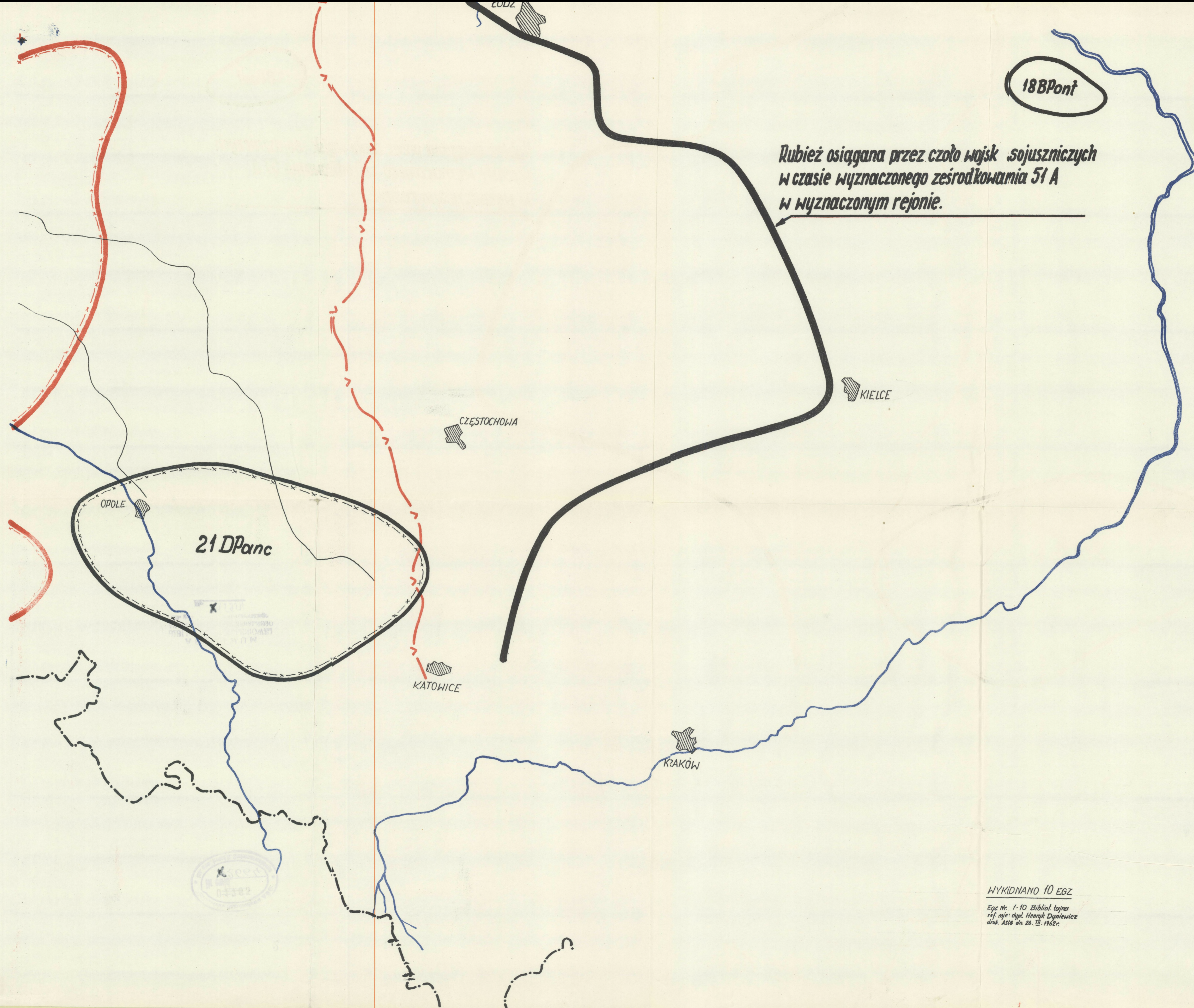
Norma gęstości post. 1/20 km  
Potrzeby w sekcjach 108 sekcji

## P a s d z i a ł a

### Wyliczenie ilości mostów i potrzeb

Rokada nr 1-5  
FDS nr 1-23  
FDS nr 2-20  
Rokada nr 2 + droga przumorska - 18  
Razem 66  
Szlaki komunikacyjne kolejowe  
Szlak komunikacyjny nr 1 -27  
nr 2 -35  
62





18B Pont

Rubież osiągnięta przez czoło wojsk sojuszniczych  
w czasie wyznaczonego zesrodkowania 51 A  
w wyznaczonym rejonie.

KIELCE

CZĘSTOCHOWA

21 DPanc

OPOLE

KATOWICE

KRAKÓW

Stamp: 01322

WYKONANO 10 EGZ

Egz. Nr. 1-10 Bibliot. tajna  
ref. mjr. dypl. Henryk Dyniewicz  
druk. Asta dn. 26. IX. 1962r.

# WSW NA OKRES „W”

## nia WSW szczebla frontu

### eb ochrony (plutonów)

Norma gęstości obsady mostów 3 mosty, 1 pluton ochrony

Potrzeba 22 plutony

Norma gęstości obsady 3 mosty, 1 pluton ochrony

Potrzeba 21 plutonów ochrony

### Odwód antydywersyjny

i służba zaporowa  
2 bataliony zaporowe ze wsparciem (czołgi, chemicy, saperzy, artyleria plot)

### Potrzeby łączności Oddz. WSW Armii

1 kompania łączności (3 plutony)  
- pluton radiowy 7 r/śt R-118  
- „-” ruch. śr. łączn. 2 śmigłowce  
- „-” dowodzenia (jak w komp. łączności WSW Fr.)

### Potrzeby łączn. Zarz. WSW Fr.

1 kompania łączn. (3 plut.)  
- pluton radiowy 8 r/śt R-118  
- „-” ruch. śr. łączn. 3 śmigłowce  
- „-” dowodzenia  
łącznica LP-40, aparatura TFC-2, składnica meldunkowa, placówka łączn. z lot.

D-5 do D+1

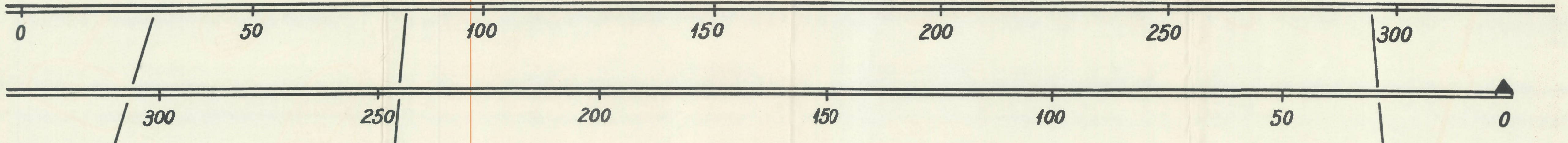
D-5 do D+7

Od początku do końca operacji

Rokady armijne (przesuwają się codzień)

Rokada frontu

Tylna granica obszaru frontu



### SKŁAD FRONTU

1, 2, 3 Armia, Grupa obrony wybrzeża, 2ALotn, 3DZ, 15DZ

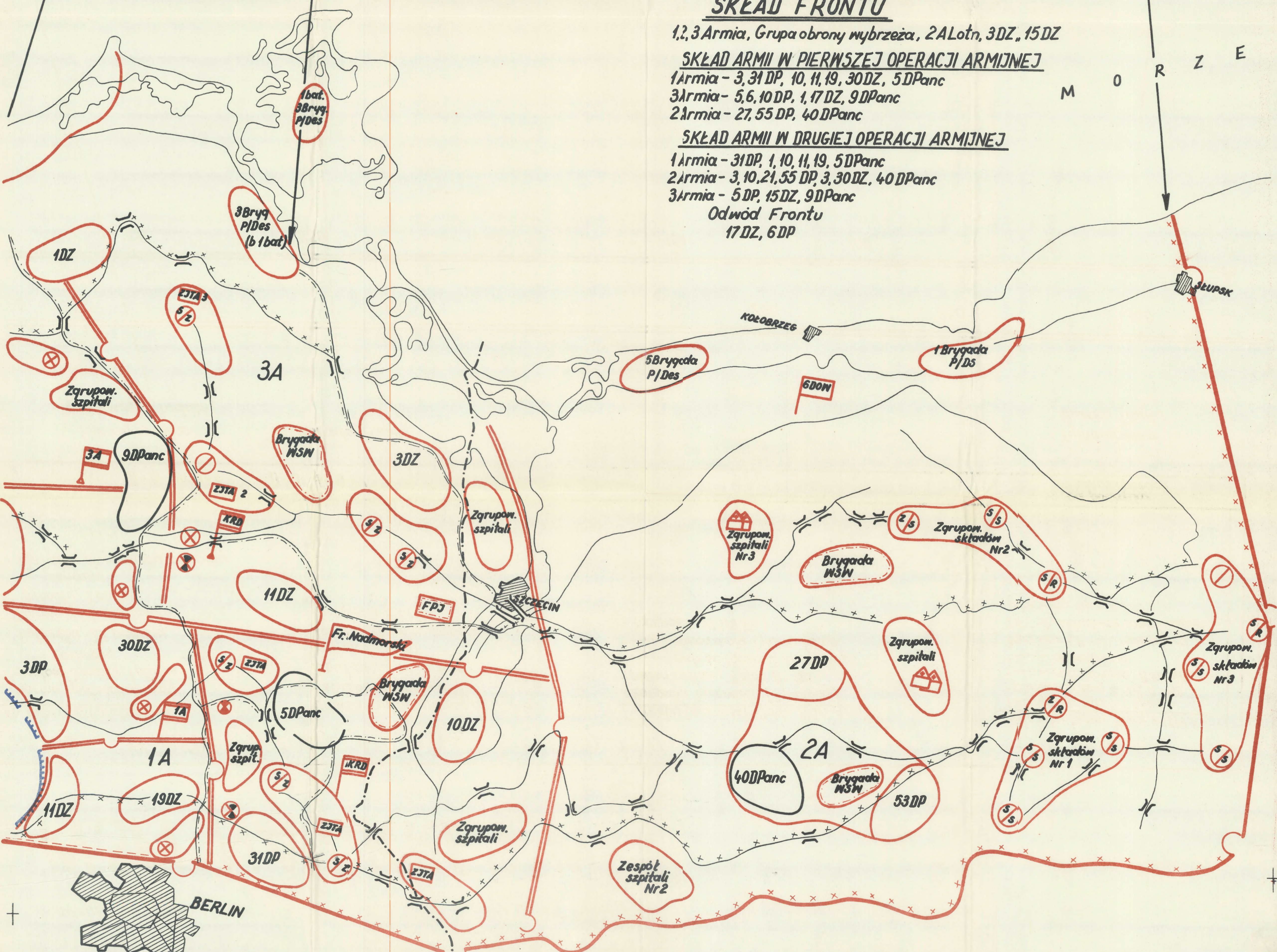
#### SKŁAD ARMII W PIERWSZEJ OPERACJI ARMIJNEJ

1 Armia - 3, 31 DP, 10, 11, 19, 30DZ, 5DPanc  
3 Armia - 5, 6, 10 DP, 1, 17 DZ, 9DPanc  
2 Armia - 27, 55 DP, 40DPanc

#### SKŁAD ARMII W DRUGIEJ OPERACJI ARMIJNEJ

1 Armia - 31DP, 1, 10, 11, 19, 5DPanc  
2 Armia - 3, 10, 21, 55 DP, 3, 30DZ, 40DPanc  
3 Armia - 5 DP, 15DZ, 9DPanc

Odwód Frontu  
17DZ, 6DP



BERLIN

M O R Z E

# SCHEMAT OKRĘGOWO – OCHRONNEGO W REJON ZESRODKOWANIA

ZONNYM W RAMACH „PAKTU WARSZAWSKIEGO” POD KRYPTONIMEM „BURZA”

**TAJNE**

Eqz. Nr. ....  
Nr. Ks. 1953/NN

ZALĄCZNIK nr 1



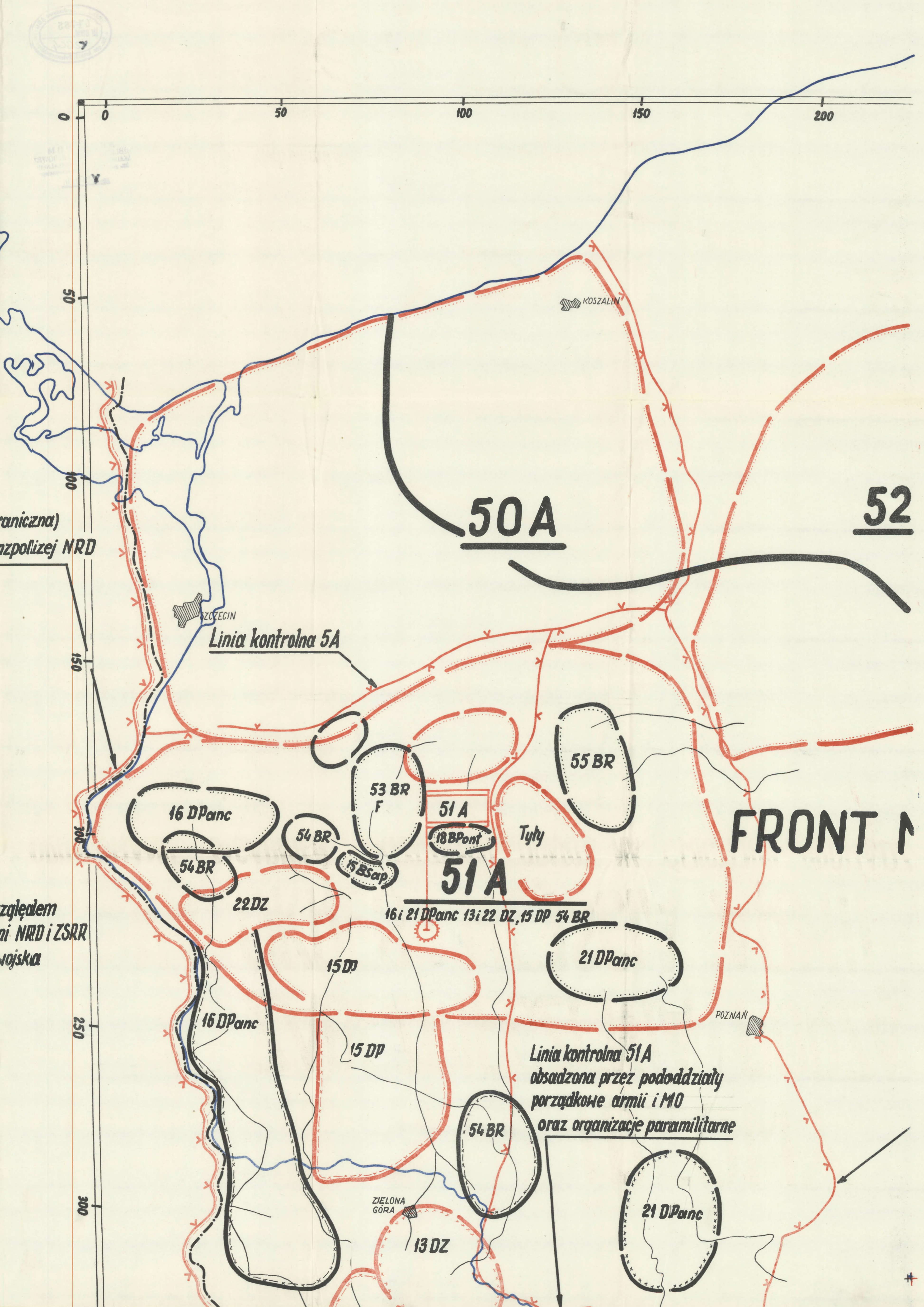


# IDEOWY ZABEZPIECZENIA PORZĄ NA OKRES WEJSCIA ARMII

OPRACOWANIE ZAGADNIENŹ TAKTYCZNYCH OPARTE NA ĆWICZENIU PROWADZ

Podwójna linia kontrolna (graniczna)  
obsadzona przez WOP i Grenzpolizei NRD

Obszar zabezpieczony pod względem  
porządkowym wyłącznie siłami NRD i ZSRR  
do czasu przekroczenia przez wojska  
granicę państwowej.



50A

52

Linia kontrolna 5A

FRONT 1

51A

Linia kontrolna 51A  
obsadzona przez pododdziały  
porządkowe armii i MO  
oraz organizacje paramilitarne